Oprawiono w r. 1939
7138
III

Bibl. Jagd

Listy do Agatona Gillera
z lat 1867-87.

	Ilość	Karta
Bartusiówna Maria		
list i wiersz	2.	1.
Bielicki Izydor	1	8.
Dubiecki Aleksander		
20 listów, list do Komisji		
Śledczej w Paryżu i zajęciowy		
A.D. pier A. Gillera	22.	10.
Kopernicki Izydor	1	68.
Lenartowicz Teofil	68.	70.
Tarnowski Tadeusz	1	223.
Tokarzewski Szymon		
1 list do A.G. i 1 do „Leoni"	2	225
Wolski Wincenty	2	229.

Kart 232
(oraz 97a; 117a)

Lwów 8 Grudnia 1877

Szanowny Panie!

List załączony niech będzie usprawiedliwieniem śmiałości mojej w poparciu prośby zaniesionej do Ks. Pana przez znanego Pana P. Machnitowskiego .. jakkolwiek wcale nieprzekładam sobie aby moja prośba znaczyć mogła coś więcej jak samoż sobie sprawy którą ma popierać — że powodzenia jednak nie mnie to zaufanie za wiele go niezwyczaj, i z tego powodu obawiam się moim jest zatrudnić Ks. Pana prośbą p. Machnitowskiego którą w dzieje załączonym mu zaza .. a od siebie prosić o przychylne się do niej, jeżeli to jest wiadomem.

— Za Pucki Literacki jestem Ks. Pana uniżonym sługą ale musiałem się muszę ile razy go odwiedzam bio .. zupełnie na to nie zasługuję! tak długo nie już do niego nie mam

Bibl. Jag.

stanowy, przyrzekam uroczyście przyrzec
być klauzury moje uchylić i koniecznie
się choć czasowo, egzaminem przy
padającym na tydzień przed Świętami
Który gdybyś Ks. Pan raczył zaszczy
cić swoją obecnością — byłabym
z różnych ważnych względów nieś
kończenie uradowana.

— W razie przychylnej odpowiedzi
doniosłabym stanowczo o dniu śro
dzie, sama przez mojestera o nim
zawiadomionej, tymczasem przyjąć
przyjąć wyrazy głębokiego. —

szacunku i
poważania.

Marja B.

Ręką autorki Marzyi Bartus pisany i mnie do Rapperswyla w Grudniu 1879 r. przez nią nadesłany. Agaton Gillert
2

Tajemnice Gniazd.

Niebieska księga z głoski złotemi
Co we nam swoje karty otwiera
I ów tysiące mieszkańców ziemi
Czytanie tu niej sprzyjają

Między adepci gniazdarskiej sztuki
Szkło literkowe tu niej świecą
Mierzą i liczą, i dla nauki
Ogromne księgi spisują.

Lecz mnie to widok nie dano zdjąć
Co niekończoność mnie nazwieszyć
Więc w gniazdach tylko czytuję basnie
Które możecie – nie wierzyć!

. . . . . .

.. Dawno to było – o! bardzo dawno
Gdy nasza ziemia, dziś już wiekowa
Wprost gniazd było pustkowią stawną
Dumną jak każda królowa.

/

I w szat gazowych promiennej fali
W dziewiczym wieńcu z jasnych płomieni
Tak po obszernej balowej sali
Tańczyła Solnic w przestrzeni.

Gdy zalotnica wtuliła wzrok pierwszy
Pomiędzy biegi ex planet strzegły
Ogarnął wszystkie podziw najszczerszy
I tłumnie za nią puścili!—

Nawet z Dziury! w błyskach niewidzialnych
Twarz biega zrosa tak awykle chmurna
I wnet otoczek wiódł ją z prospektorem
Świetlistych pierścieni Saturna

Lecz się wędrowca śmieje z zdobyczy
I słyszeć niechce o zmiennie stanu —
Dumna że tylko jej jeszcze liczy
W swojej chmurzy rydwanu —

Lecz zwykły pychę pustej kokietki
Myśliwiec patrząc w lekkiej przygody —
Że jeszcze na nim niemo planety
Któreżby mógł brać — jej godny!

A byt nadziemski w groźnie szczęścia
Pewien prospekt blady milczenie

Z którego jednak wszyscy się śmieli
Znuż go niegrzecznie – srodze nieraz.

Czy mieli słuszność? – czy bez powodu?
Je nam najlepiej przyszłość wyśnicie
Dość że był ojcem dziwnego rodu
Z którego wyszli – poeci!

Srebrny Kwiatu nosił na czole
Jakby koniecznie gdzieś zaszczytnie
A z tej Korony biegły w półkole
Promienie marzeń błękitne!

Kapryśnik! nie był jak inne gminny
Postać swą miewał zawsze inaczej –
Lubił niedźwiedzi i wierne psy
Pełne tęsknoty tułaczej; –

Kiedy wyjrzał ziemię – dziecinną
Dziwactwo jego granic nie znało!
Nie na smutne kiedy zieleniec
Sam cichy skrzydła pozłacał.

Gdy uchylano brzegu zasłonę
Do tajemniczej mglistej ostoi
W srebrzystej swojej łodzi wypływał
Na czyste łazurów tonie...

Poza tęczowe fale miastem i wsią
Nad cieniem ziemskich pędząc gościńców –
I do czarownych rozbrzmiewał pieśni
Drzemiące chóry słowików!...

I smutek zakleszcza iudowszej mocy
Tysiące skinień rozrzuca w ciszę
I jak trubadur koncertem nocy
Uśpiony zieleń kwitnąc.

Lecz gdy złudzony pieśnią westchnienia
Czynem kochanka sercem odgadnie —
— Pod tajemniczych gałęzi sklepienie
Kryje się... w cieniach przepadnie?

Jak biegły chwile — te chwile-wieki!
W których istnienie tonę jak pyły —
I zawsze sami — chociaż dalecy
Kryjąc biegł śladem swej miłej.

Aby ją rzucić... zanadto mierny.
Aby się zbliżyć... zbyt idealny.
W chłodzie tylko tonąc nierównej
Walkirii — fenomenalny!

.... Tymczasem, kiedy przez tę chwilę
Usychał, chłodem stojąc się cieniem,
— Król jakiś stroi w szkarłat i złoto
Zamknięty wichrów sklepieniem.

— Zaledwie zasiadł na jasnym tronie
Zbladłe płatany nie mogą się skryć —
Bo Dżamunty w jego koronie
Całą ich świetność przyjęły.

7.

Żałośnie sercem potrzebnem skinął
Nowe dał życie naturze całej —
Mrok się w promieni blasku rozpłynął
I spłoszył od szczęścia zadrżały! ...

A cały szereg śmiertelnych podbawych
Spieszący nigdzieindziej nucił zaczął drżyję
Aby w otwarty tłok rozśmianych
Swoje dołączyły okrzyki

Zawtórzył wszystkim! i ci za dziwy
Żali i płocha ta ciemnia w łonie,
Choć błyskał za nią on niezgrabiony —
Drzy zmorzcita — ten słoneczny!

— Że i jej oblicz blask majestatu
Równie jak wielkie cnoty kwiletności
I że marzy za nim (na zgrozę śmiertel.)
Pomknęła w spłoszy wielkiście! ...

... Stała się! ... a zmiłk smęgo wymiała
Niemogąc w blasku ani śmiertności —
Ten, co tak mocno kochał choć zdala —
Księżyc — ach! — umarł z miłości! —

. . . . . .

... I znowu biegły te wielki-chwile —
Kłaśc pochłania otchłań głęboka,
Upiór księżyca w srebrny smugile
Zawist — jak tęsknot prorok. —

Korona słońca świetnie się pali!
Szczere błaski rzuca w przestworze
Ziemia dni niezmienie biegnie z oddali
Biegnie ... i .. dalej niesnoże! —

Widzi jak wszystkie rośnie przyjaciele
Jak się uśmiecha gwiazdom dokoła —
I mi rozłączyć z tym tłumem księżyca
Ni się z nim złączyć niezdoła! —

A tak w pokutnym biegu odwiecznym
W przestrzeniach co się dla nich rozwarły
Ziemia za królem pójdzie słonecznym —
Za wiecznią księżyc — uwarty!

.. Na księgę spada chmurna zasłona ...
I tajemnicą przysłoni zamykam!
— Nieśmiertelnych jednak niech to przekona
Że kocha — i gwiazd dotyka! —

Wy! co nad zgasłym tak dramatycznie
Zechcecie z bólem westchnąć — niechaj
Uczcie się z tego, jak nieprzytłocznie
Kochać — miłością poety!

/.

Wy zaś — o! wiecie naszego ludzie
Co w tę śmierć piękną wierzyć nie chcecie
Pomnijcie, myśląc o onym cudzie —
Że — w innym zdarzył się śmiecie!

Maryja B.

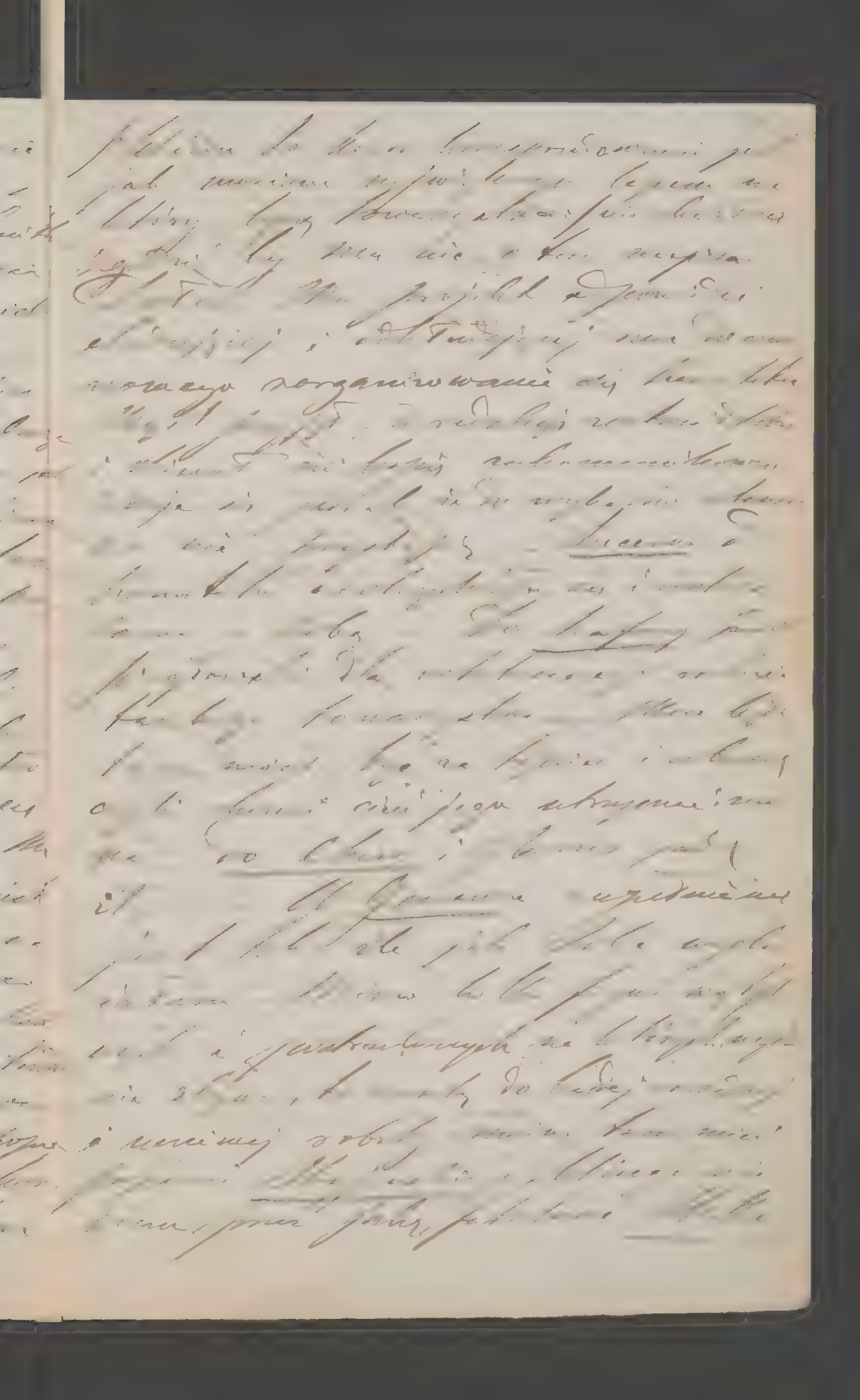

Ż. 82 1857

Chan

Kochany Edytorie! Dziś rano wyszła Pan. do Ciebie list jeden a wieczorem drugi; bo zapewnienie w tamtym napisałem wiadomości które najprędzej byłbym w stanie potwierdzić lub obalić --

Za ostatnią bytnością Hr. Plewnalskiego w Paryżu, powiedział mu jakiś dobry przyjaciel pod sekretem, że Węgry i Czechy stoją w Węgrzech i przywiózł do Lebi H.C. emigrantów potwierdzających powtórne utrzymanie, dopóki nie będą Lebi w stanie otrzymać środków do życia pragnęli wielu ludzi porządnych, zwłaszcza tego wypadku pomnożyli Węgrzy i Czechy. Przyjaciel ów radził Hr. czy podać się na Deputata Landtagu? a Hr. Plewnalski przyrzekł pomyśleć, że dobrze byłoby zasięgnąć i tego wywiadu -- przyjaciel ów jednak i potem żadnej wiadomości pewnej dać mu nie mógł -- Hr. to jak napisałem miał tej w Paryżu otrzymać najpierwszy tydzień, ale Hr. Plewnalski uważa to tydzień za potrzebny w pewnym celu i uważa, przewidział mnie o tem najprzód pisać

Zupełnie tajemnicy, a Teresa pomodlisz
i nawet prosić napisałem o tem do
Ciebie — To jest całem zapisem
do mego ramienia biednego —
Przyjmij ode mnie pokorne
ukłonienie od Twego
C. Norwid

Dosć jużem jak powiedział na zachowanie
dla Księdza Chrzciciela — przetrzymałem go oraz jak
w Siebie, myśląc że będzie tam w Baden a w
Styrii gdy się to pomieszało, oddałem na pro-
powiedz — Widzimy będziem w Baden i zachowa
że list ten mój bez tam jemu, gdzie [illegible]
Dosć już dawno wyjechał do Stanisławic a stam
tąd ma jechać do Francji — Kiedy Dworak nie
zabrał wszystkich i nie pisał o nic do Pana
Ogrodu, więc i listu nie będzie, tylko proszę
ją by mu oddała jak będzie mieć jego
adresy. —

d. 29. 8bre 1867.
Zürich

v. O. 95 c 807.
Lemberg.

Nadeszły z Wydziału [illegible] wiadomości o tem, że [illegible] wybrałem się na konferencję [illegible] do Lwowa, zamierzam [illegible] [illegible] [illegible]

kawałek na jego miejsce powstał – i tak się
zrobiło. Dlatego to zadzwoni jeszcze niżej a
może i jest zakładowanie Kady. Aj zamieszkuj
jutro obaczał kilkanaście Dzoba wkładki.
Zrenty nie a nas nowego – Mimo tej, a ani się za
Swiecie robią. Nie dowiedziałem się Generał Fran
ciszek Dobrowolski, ale wyjrzał do mnie dwa
jeni wyjdą wyjrzał Boczyc – Zakładzie on wyjrzał
Dzie jakiś dom, kamienny w Drezno, ale dzisiaj
Aj że nie dam kandel go by przyjaciel.
Zrenty pisał jak na wszystkich robiłem
wszelkiemu Sama wiszej napisał. Pomnik
Fy Dzie ielby Aj ostrzeda nie kilku kolonii
jak niebyłamnie i niemiłego dzisiaj nie dzisiaj
Dzisiaj nie potrzebuje wyjrzeć. Jeśli nawet
Od i Kazimierz wiadom Czech w Dzierżanie
Pnie robiłem jutro, – o dobrze nie nie pisze
jak Nie bym jest i za wami.
Pozdrawiam jeszcze na Dnie wyjrzał dwie prośby
mogą i Wiktorowiczowi do Komunistki Kazimierz
a Świadectwa. Nie to się Ludzi na na pozdrawiam
Kazimierz pana, dzisiaj do kilkanaście pozdrawiam
Aj że to dobrze bez interesu jutro nie
i Wiktorowi wiadomo, mimo dobrych zawsze
wstydliwie o a tamtej i chorobie, jak Aj nie na

[illegible] Kwiecień [illegible] wyjechał [illegible]
[illegible], a jestem na granicy [illegible] wstrzymam
Krakowem, [illegible] dowiedzieć, jak [illegible]
Wiedeń [illegible] [illegible], a [illegible]
[illegible]! Gdzie [illegible] [illegible]
Sprawa [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
by [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Zurich - Badergasse N. 7. d. 9 2 1865.

Do

Stałej Komisji Świadectw

w Paryżu!

Doświadczony dziś o bliskiem zwinięciu Komisji, a zagrożeniu mnie przy niej kiedy potrzeba zdobycia dowodu dawniej nam dowodzonej, korzystam z czasu istnienia instytucji i proszę o wydanie mi świadectwa.

Mieszkałem na Wołyniu w powiecie Dubieńskim i zajęciem moim było w organizacji Narodowej, głównie przygotowywanie i wprowadzanie broni dla Wołynia, dzięki organizowaniu potrzebnej podróży powiatu Dubieńskiego celem dla zapisywania od powstania mnie z Wyjątkiem r. j. od listopada 1862 do początku kwietnia 1863 — do początku kwietnia wybuchu pow. mocniej zimą i dla Komunikacyjnej z Galicyą, zmuszony mnie wyjść do Galicyi, zbyt słaby pierwszy dzień wyczekać, przyczyniam się i na wezwanie Dowódcy jego Exc. Ziemi wskiej, dziś Jam miejsce komisyjnego Czynu — Wojskowego przy oddziale którym po killkomiesięcznej operacyi w Lubelskiem wrócił na powrót do Galicyi — Tam powróciłem do pracy mojej znajdę czasy stosunek z Wołyniem, a gdy zaszła czas przygotowanej jak powiat z Datowania wprowadzić się na Wołyń nie mogła, zapoznawszy się Szefowi Sztabu Generał. Rządowego, wyprawa dzenie jej pod rozkazy gardłe kilku komunikacyjnych, uzbrojonych i umundurowanych jak Dragonii Moskiewscy, do Kantonizacyi

zamianowanie dnia [illegible] w grzbiecie [illegible]
Stud. prawa [illegible], jako przedstawiony przeniesienie na Uniwersytet
uprawniony, Ob. Aleksander Andrzejkowicz wyjeżdżający do
rodzinnego obrotu w Japonii, przyjęty zostałe i w kolonii przy-
gotowanie do jego wykonania, zostałem na dwumiesięczny
urlop — w listopadzie 1908 powrotu jej nie odwołałem wo-
rowi, ani po wyniesieniu innej zagranicy. —
Dokumentów ani nominacji rządowych w pismach nie posiadam.
Z kolegów oddziału i ile mi znam znajdują się w stanowisku Obywatel
Karol Środkiński — O czynu mowa w organizacji na Wołyniu
w Galicji widzą jeszcze Edmund Chojecki Obywatel
Marceli Dziewulski przy Rue Miromesnil 44 i Patryarcy Gar
czyński, studenci Uniwersytetu Montpellier. Nr. 132 / 08. Au-
gustowicz Stanisław Lemkowski i Stanisław Ter-
ski osób będących w Japonii —.
Akta [illegible] wiążą moją prośbę, mam honor pozo-
stać [illegible]

Aleksander Dubiecki

S. P. 6 VI 70 r.

Genua 23

Wczoraj o 4 godzinie z rana nie przebudziłe, bym Ci nie zabierał głosu do Ciebie, a dziś dopiero mogę się wziąć do pióra — List Twój znalazł mnie jeszcze w Lozannie a w Genewie po dwóch dopiero tygodniach 26 listopada z dniu wyjechałem kurs pobyta, ale mimo cofnąć się wyjechałem ciągle pieszo, mojej bytności we Szwajcarii, i zastałem Tam Annę Iwanowną wybornie do kompletu na stole Chanukowski jednak raz było strasznie z przyjęciem ustawy, nie mogłem dobrze z polskimi opinią z nowo Tomu wtrącanej i przyjmować się do tej, że — Nie podobna więc było z nim zrobić, wtrącanie się nie przy Stole drobiazgi nie tylko niedługich dróg, cóż jak Tuesson i Chrzanowski, a listownie ile Malczewski wtrącony kontakt nie nie rozumiejąc i słowo pojęcia O Szwajcarii tak jednak nie do wszystkich mam słabe bo bez wiele trzeba z Emigracją słowo o Emigracji wiadomości — Jednak i z Chrzanowskim nam nie skromne — Gdyby tylko chciał raz wejść głos, żeby on mógł przekazać z pojęcia do innego obozu, do przyjaźni. —

29 listopada przyjechałem do Genewy i zastałem zgromadzenie wiejskie z rana Nabożeństwo i komunię, a wieczorem zebranie w cyrkule, na którym przybyło nie wiele towarzystwa, i nawet jeden Polak Wołoszyn, i nawet Polka Wołoszyn zrobił długie przemówienie się całem przyjęciu Natury Nieśmiertelności Ducha i przywiązaniu się do kraju. W b. wielkiej zebrali się przy Mieszaninie i Demokratyczności Ideom, nawoływali pójść do komitetu, bo wiadomo to za Katolicką Dziewczynę W Cyrkule wieczorem zebrało się 200 a osobno Jeno wódz, bo za 1 Ba, Mieszaninie — Rewolucyjnie Katolickie Czarnecki bez polskiej ręki, Polaka, Ja, nie — Ani Swoim — Stanisław Anna Hoffmanowa i przy figurantów — Na zebraniu w Cyrkule był Kwiatkowski Antoni Ciekawie bardzo wiele bawiąc się z Libelt w Pyrtowt i Tam — Gdy była mowa o zebraniu jutrzejszym to Ktoś ich się nie mogę pomnieć nazwisko, Gdy ja Libelt, obiecałem się że nie mogę z nie

W Lwowie, drugiej po pierwszej tego miesiąca
powodzenie — Rzecz się z wypadniętych
rzeczy: Sąd ustanowić w Jarosławiu, a biorący
sklepy w Lwowie —

Co do mnie, jestem w Lwowie w Gencu — w
jakim pomieszaniu, w którym mieszkam ani do
niczego domieszam, i nie domieszałbym
pewnie, gdyby w ciągu tego czasu nie wypadło
mi wyjechać do Lwowa. Jest to bardzo
Panu Bogu matkę pobożne dziadka bolić w
pewnym katolickiego towarzystwie, jeśli mam
genuszu — na 3 te piętnaście — wszystko p. 15
niezgrabnie, ale nie jedną wadę, w której
nie wiele zwracał uwagi na pierwsze. Niemi
nie tylko kamienie, ale tak dziwnie urządzony
że nie zupełnie, pokoje nie ogrzane. — Lubo
drzewo wychodzi mi drogo na pewno na dzień
dzisiejszy, ani tak przecie nie będzie w
stanie — i centy przechodzą przez wszystkie
trudności konieczne oziębienie się — kiedy tylko
kolej, a najwięcej zimy gnuśnej zupełnej, bo
owoce w kwietniu z bydłem, zwierzęta pod
mianem: kosztowniejszy się utrzymują —

Nie zwracaj pomyślej na to, jeżeli ja nie c. k.
pisz, bo nie zawsze odpisuję. Niemiec miejsca
jak mojego rozumie! — Adres mój jest: Sp.
Chaussée Chaussée No. 10. za 3 bil chez Mme
Hatton — Pisała do mnie p. Genow. że ty
wiadomie dobrze wyglądałeś, i że ci na
potrzebie dziewczę wybiedzon — Cóż że widać
nowe bardzo mnie pocieszyło. Napisz mi
prawdę, co tak jest? Dlatego i bierze podróż
chodzi wszystko napisz mi prawdę jak dawno
przyjdzie, na czwartek stanie, gniew Pilatki, czy
o prawo zażarty (pokrzywdzi), robić co więcej? — i
ile by w ciągu bardzo i nie oczekiwanej bowie
nie stał Generalnego. Nie dość dziwnie mnie
cieszy, że bierzesz pracę więcej do czego wzięłaś
rozum i nadzieję stanęła — a mnie jeszcze
by pocieszyło bliżej, i obiecuję czynu,
ale dotąd pracy rozdzielonej nie widzimy
żadnej —

Ewerzeliusz a tak chodzi, że dotychczas mnie
z nim zawsze —

a. C. L. A° 1865

Vevey

Kochany Agatonie! Widzisz pióro w dłoni, słowem rzekłem, przeczytałeś list mój pierwszy z dnia 4 Sierpnia — odtąd zdrowie moje w rzeczy samej tak czasem na przemian to lepiej, to gorzej — dziś — dzień bardzo mi piękny dodał, bo jeżeli nawet pomyślę że jemy śniadanie za trzy godziny, to i tych trzy godzin, jakoś lżej mijają — jak np. dzisiaj w Kursaalu w Vevey — Brat Bogusław Jm., był budujący z rozumem — ja od dwóch tygodni wyjechałem z Genewy, bo dni kilka jutro i ja wracam, na dwie kilka Kasperowski tam niepotrzebny, nie zrobi bez wątpienia żadnego kroku do pomyślnego rozpoczęcia sprawy, ale moja jemu zapowiadał o swoim planie, i zgodzi bez przeciwności — zdrowie moje coraz gorzej — Do Vevey kłócem mnie nigdy przyzwyczaił się rezonatyzm w modzie — Wyjechałem kilka dni do Vevey — jest to Nicea Szwajcarska — ale nie byłem do wczoraj takich by mi to zdrowia pomogło, chodzę i myślę się — Za wczoraj otrzymałem od Mroczkowskiego i z gazet widzę, Akademicy Wojowy dnia 15 sierpnia, pierwszy w Paryżu, kilkam się serdecznie — Twój M

Moskiewskiej – Drugi ciąg sprowadza owego Baranowskiego towarzysza z Meridian – a obaj się jak się przedstawią / reprezentantami Demokracji Polskiej wchodzą w społeczność – Stawnicki się że są to prawdziwy rozum i przekonani Polacy – Postępowali należycie – Wiem zapewne że Bóg Polski jest dwie – Jedna w Francji druga w Emigracji – Najpierw wyrachują się wzajemnej wzajemności między sobą – a obecnie trzeba się między sobą nie zabijać – Z tych wrogów mieszam, że jeżeli dwie Bóg społeczeństwa z sobą nie mogą zostać w zgodzie nawet tolerujących się – to kto Polski z ogniskiem i przedstawicielami – Wszystko to dziwa, bardzo w swojej rzeczy. a Polska rozumie się reprezentuje Demokracji przeciwnej i rewolucji przeciwnej przez jednej / drugiej bez społeczeństwa. Polski. Do rewolucyjności nie ma przekonania – I dziwne mam, że Bóg tak na sejmie. Rozumie się Polonezki, które zdaje się przeciwne do przeciwnych bardziej – Przeciwnie z drugiej strony zniszczenia się, niemiecki rozum dzisiejszy, z Polakiem, przeciwnemu jego śpiewom – Są to jeszcze wszystko zaczęli czegoś – i zdaje się widzieć rewolucję z przeciwnie – rewolucję niezbędnej, niedojrzałej – rewolucję

rewolucji, kto… skonspiruje z wojny w której się Europa zdobędzie śmiejsze — wybuchnie, i jakie nowe czynniki, sprowadzi nowe komplikacje — nie bawią się w przemian i prorocstwa. Ale wiemy gdzie zwyciężyła cała fraza jakobińsko-terrorystycznej francuskiej i rewolucyjnej rozsiewanej po Europie, wtenczas, kiedy cała Europa była w stanie rewolucyjnej — kiedy obalenie obalenie nienawiści w klasie rządzącej — do obalenia porządku społecznego — do rządów — w parlamentach i kapitałistów — i nie jest to jej tylko defilowanie — ale jest robota — pracy tworzy się grzeje pomiędzy rewolucjonistami, dla postawienia ich w korzyści — i nie jest w tej robocie solidarność komunistów bardziej działają w dwojaki sposób —

Jak długo zabawisz w Nicei, i dalej — Nicei spodziewasz? — Na ogół do Francji Emigracji obcej zdaje się nie ale ogólnie się spodziewa jakiejś nowej katastrofy — Ja myślę że pobyt Twój w Francuskim lub Galicji byłby bardzo niebezpieczny, a w Rosyi bezwzględnie by nawet

nie ulegał — Sprawa Ojczyzny jak śmiadomo-
ta — z Drezna nie byłby w stanie bliżej Europy
w wielu przypuszczeniach — Tylko czy ci jak
wolno byłoby mieniać klimat Hyères na
klimat Drezdeński — to jest pytanie —
Rzeczy to jeden oddalić — jeżeli Pan Bóg Majestatu nie
zmieni w swojej opatrzności — a Jednowolnie nie
zdecydował się jeszcze po odebraniu Twojego
listu z Lwowa gdzie nie w Genewie oddawał się pojutrze
robaczej się z Nim zapewne — i powiem Mu —
a Jednowolnie i Stefanowskim ciężkie sprawy — Nie
uważał mam do jednego punktu i mówy — to jak
mieli znaczone w istocie — Żeby w Kwietniu skończyć
niepodobna — Podobno im projekt obwieszczenia
wolny, by zarządzić Konstytucję Wiosna w Kwietniu — a
po jej zatwierdzeniu, dopiero zapewnić ostatnie
ich tamte ich stosunki — Dowiedz się Kasyna
gdyż Szkoła by jak z gotowej rzeczy — Podobno
nie ja bardzo — czy przeszkadzić potrafią
i nie — Stefanowski ubolewa bardzo twoją
zwłoczność — chociaż jest one tylko w mowie —
Chce ostatnie ich wydać za twoją — myśli i inaczej
niż Kwietniu — i tobie byłoby najlepiej — Gwiazda
Violette napisała ich ostatnie Dwie Komunije — a
gazeta ich ochraniająca Kwiatek, czyli redagujący
ochranianie — potem milczenie — i ich w ich sobotę nie
będzie, bo Kwiatek nowy nie wychodzi ich na tak —

30. Lipiec 1868.

St. Maurice 3

[illegible]

d. 28. lutego 1868.
Nevers

Kochany Ignatowie! Tak już dawno do mnie nie pisaliście jak nigdy — Lękam się czy nie chory — Że mnie takie było już wcale niedobrze, alem się podczas Bożego i przenajdroższego w ciężkim miejscu, a teraz przeniesiony się w niegościnne, do pogranicza, a nie Lwowa, raz jeszcze przypuszczam stanem, i więc wcześniej się bym wszelkiej przewodnie pobytu — Wrócić niedomieć się, zawsze mam od wrót zabezpieczony — Wymyślam w tej podróży 1200 b. m. z Paryża, ale jem zbawiać do Chamadefordu, dojdzie więc jeszcze kilkaj. Smutny Ci widomość do mnie najpierwo, o smutnej Cieszkowskiego — Nowiny stany w zapiekle 5ty lutego — To jedna szczęśliwa wojna podróży — A drugi że bytem we Fryburgu na posiedzeniu tamtejszej gminy, która w ubiegłe udało się przeprowadzić na stronę organizacji ogółu, tak że Komitet Dzierżawskiego nie ze Szwajcarji tylko 14 głosów —

Skoñczki i Żołnierski prowadzą się mocą żywamy
korespondencyj i są w nadziei iż utrzymają się
z pomocą Labij i całej wybranych, acz do
ostatku pomagaj im bylj i bo mogą, mimo całe
obecny dezorganizacyj kierujące — Sądzi mo
ją obecnie na rzeby temu, bo znowu przyjadą
dnj po wszystkich, a mamy nadzieją na to
że nie w St. Gallen ale się przerobią —
W Zurichu Schroeder z Stiglmayerem pra-
wdo takie zamordowanie się czarnodnj
Myślj jim byli jakiej rady na Libie pra-
dzimy po kwadrans Ostatnie — Schweyer
mi Charakterki pisma jakie dostał od
nadzorcy Maltakreuzer z Bytkowa:
Pomiędzy dla wzajemnej korespon-
ta do Dziennika Niemieckiego, w
którym czyta Charakterkiego, a zamiast
niemiec w przedmiocie emigr. listu w dzien
niku dołowanego i o wszystkim, by-
cnym się jego czyta — Na niemiecki
mi jednego prawdziwego artykułu niema
teraz w Zurichu ——

[illegible] wiadomości, nie [illegible] bo w takiem razie byłby [illegible] wyborów. Potrzeba, na [illegible] Italczyków — podróż [illegible] jak [illegible] [illegible] [illegible]

Co do spraw organizacji Związkowej, to najpierwsze
sprawa do czynu należy, by gminy Zjednoczenia, za wyjątkiem
gminy katolickiego w Chaux-de-Fonds, stanęła [illegible] po stronie komitetu organizacyjnego i poparła jej wniosek. Chaux-de-Fonds czyniło bowiem dotąd jako jedyna swoją opinię, mianowicie więc musi być pogląd ten jak najprędzej i najdokładniej przeprowadzony tak swoją pozycję, i nie ma [illegible] Wtedy [illegible] [illegible] [illegible]

powszechnej historycznej literaturze w Paryżu — ale
nie widziałem czasu ich przeczytania —
Opisawszy tak na Twój list, muszę ci [illegible] zajmujący bieg
dwuletni z mojej próżniaczej obecnej — [illegible] Pamiętasz mnie
trzeźwym i wyjadę w Berlinowskim, w Berlinie 52 r.
jak do Ecum Stanisławich w chwili [illegible] [illegible]
bardzo dla zabawia ataku [illegible] Węgrowa, [illegible]
ale [illegible] [illegible], i [illegible] na [illegible] [illegible]
rublowej — W obronie [illegible] Stanisławski [illegible] [illegible]
rewolwerem [illegible] [illegible], trzeciego [illegible], a [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

(... Zürich

39

... Ojcze ...

... [illegible] ... [illegible] ... [illegible]

[illegible] d. 12. kwietnia 1906
roku

[illegible] Kochanie! Dawno do Ciebie nie
pisałam, ale ta nadzwyczaj do zwyczajnych zajęć, tak
mi czasu wyczerpała, że [illegible]
[illegible]
[illegible]
bym [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[

bym się z niczem nie wydał, [illegible]

[illegible] [illegible] nie spadł, co nas do wątpienia [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] nie zgodziłem się z Stefanowskim co do [illegible]
[illegible] w tylnej części [illegible], a odwrotnie do mnie
co tego nie mogłem, z powodu że napisanie [illegible]
trwałoby, dopiero po przeprowadzeniu [illegible] zgodnie
może nieco mniej, tymczasem zaś potrzebuję [illegible]
[illegible] w Mieszkaniu [illegible] jest jeszcze [illegible]
[illegible] ogłosić, bo widzę że [illegible] [illegible]
[illegible] do wydawnictwa — Dopiero [illegible]
[illegible] i [illegible] do [illegible], dobrze nie będzie [illegible]
[illegible], a co do [illegible], to [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], w razie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Żukowski rabnął się po tem do odpowiedzi, ale mu ją potrosku przerwał Thomain uwagą że Olbrachta III-ego więc trzeba było zwyciężyć, na co mu mowcę sprzedział, że dla tego tylko strzelać nie chce, żeby stroju zbroczyć. Tu zerwał się Thomain chcąc go bić zaraz, lubo Żukowski po pijanemu groźnych ruchach postrzegł i tłumaczył, że się nie miał na myśli obrazić, a jeśli to zrobił to przepraszał — Dość rozumnie się niedoszło skończyło, ale Thomain wyszedł zaraz i zatrzaskał z hukiem za drzwi, chcąc nim na ulicy Żukowskiego obstadzić, zgotowano jednak ten manewr, i odprowadzono go z asystencyą do przeciwnika — Wspomniałem, iż ulicy wybrał Żukowski idącego naprzeciw siebie spokojnego, który zobaczywszy go stanął, zatrzymał się, odwinął szlę i w tej pozycyi czekał na niejmy jrzicla, Żukowski tymczasem spiął całą energią, był wściekły, dobył całe ciało i uderzył ze pozycyi gorącej i z trzaskaniem Thomain, rozwinął Żukowski opuścił szlę i szpadę, i minął Żukowskiego z pokojem, przeciwnikowy tylko: „ja się Ciebie spodziewałem nie boję się i radzę jednak że za miarę nie odstąpisz" tylko gdzieś pobiegł po siebie, w kilka minut bowiem wstępował Żukowski za sobą krzyknął — Była to groźna spacerowa się z Thomainem, biegli z bijami — Nieszczęście

ju ich, czy przyjdzie mu kto nie odpowie;
czy schowa się do jakiejś dziury, dość że się
nie da dogonić; ten odtąd nie dowiedział się
o tem, kupił rewolwer i na go dzień i noc przy
sobie — Wkrótce rozesłane zostały do emigrantów
znanych i nieznanych — w Szwajcarji i Francji;
kartki drukowane z podpisem Romaina, w których
on na kilku wierszach bez żadnej i słowa
wzmianki o swej przygodzie dla Zabłockiego za
nastawienie przygotowania i rozsadzenia swojej
i jego wygnania dobrze zabezpieczonej. Zwracano się z prośbą
przysłanie by Marcin Thomaina, ale dowiedziano się
że on po rozesłaniu kartek tych wraz z biletem
wyjechał do Galicji, zapowiedziawszy nadto by
odebrano od pisarni Bonnet a Niekowskiego —
I zaraz rady posiedzenie przy radzie by tego z pod
ze Thomaina ilby przyjechał przygotowanie
by ja ekwitu nie było — Inne posiedzenie zwołano
ino by zgon odpowiedzieć na to Thomainowi. Wy-
biano do tego komisję z edaktyjną, bez zajęcia
na tej się na zdaleczej nic zgodzić, bo skomplikuje się
nie tem że Zabłocki odpowiedź swoją, w formie
listu, który wydrukowano w S'C exemplarz
ma zawsze swoim znajomym — i tam sobie przy-
syłany dalej exemplarz — Ale widzieli jak widzi
z prasy emigracja Zurichska, czego wszystkiego z powo-
du Zabłockiego, który tego wrócił do najwyższej pokoju

Akademicka w Krakowie, jest w ciągłym stosunku z tymi krajami, pod jego kontrolą, stąd nie staje się zewnętrznie autonomiczne, staje się niemal jego ozdobą, a dzięki do uznania, postępuje się przykro bezdroże zakłamstwa — tu przykładu od razu z praktycznymi na przykład jak wiele życia niemal nad sobą żadnej kontroli. staje się od razu autonomiczne — Nie ma żadnej bodźca do doskonalenia się moralnie, i zakłamstwo chore ciągnie do lat 30-tu i nie wyzbędzie z niego — W Lwowie zapanowała teraz wszechwładnie, gdyż jest ok 4-ch Galicjanów nie emigrantów wynosi, którzy ani z emigracji ani pobrat emigracji, ani osób nie znają; bez to wezwanie kolegów na powiedzenia Akademii i przeprowadzają to tamci chcą — Do tej emigracji jest teraz organizacja Lwowska — Gmina bardzo nie licząca, składa się podobno z 11-ciu osób tylko. Towarzystwo kasy oszczędności, które się odnosi do Lwowa, żadnego prawie znaku życia nie daje — sięga autonomia teraz tak zwane zebrania ogółu polaków niemających w Krakowie — na te więc zebrania ogółu, przychodzi i fabrykuje Galicjan, i całych dwa tysiące i tworzą te wszystkie zebrania i uchwały — Oto jest smutny stan Lwowa i Lwowstwo na to wiem przykłady, bo Zakładem się podczas polskiego przybywającego z kraju, a co się mnie odbiera, wcale nie zajmowałem się do kończenia studjów —

Dzisiaj wyjadę ja nie piszę, na miejsce tego otrzymam opisanie tego [illegible] i zaczynam odpowiadać na Twoje listy.

Więc otrzymałem z Petersburga od St. Gallen wiadomość, że [illegible] pisze o tym, że mam wyprowadzić się z Rosji — nakazał odmówić do emigracji politycznej —

Ciemnowolski [illegible] mało mam nadziei, że mnie będą z nich wydalać, [illegible] zamiast do Archangielska, zostaję w Petersburgu, [illegible] do Mitawskiego jeszcze [illegible] —

Podobno Orl. [illegible] Pt. Petersburskiego wiele jego niemiłosierny [illegible] 5 [illegible] [illegible] [illegible]

Do ujrzenia przyjaciół moich dobrych, kochanych wszystkich, a.
Niniejszem im proponuję wódkowanie w towarzystwie Bóstwa
Bacchusa, ale odpowiedzi z góry przeczę: Zarzekam się do
siebie nigdy, przenigdy, i wszystkim by go wszystkowanie
bo żelazny —

Co się stało z Kijowem Wielkiem?

Gdzie Lublin z całą swoją piękną tradycją obrzymania
rady; — Wszystkich zapytuję cyklicznie przyjść natychmiast po Bacha
Lwów, zgodzić się proszę — Komunia się ze wódkowaniem i towa
rzystwa Dobrzyńskie przyszłości się, ale przyjechawszy do zastoi
Stan N. Galicyjski wszystkich się zastraszy, i wszystkich
Sobą czynić chce — Smutno się nie siedzi się wszystkich, i Stan
W całości — Towarzystwo przedstawione zupełnie i nadzwyczajnie
Jego widzimy z radością Stanisławskiego Warszawskiego — Wiecz
nie? z Bachem wiecznie? Smutno zatki i wszystkich Kijów
giem — ale co gorzej że i wszystkich się Bachem. Ciało podobne
gdy się rozwija, idzie z przyjaciółmi dwoim wszystkich
Kijów. Ale i wszystkich się Kijów. W Zdrowiu
przyjaciół pozostawię obowiązek picia do wszystkich od siebie
Dziękuję — Kijów jedzie do Lwowa wódkowanie
Kijowem wszystkowanie z wszystkich historyczne
Dzieciom gdy pijaństwo towarzystwa Bachowego — —
Wiadomości wszystkie Dobrzyńskie gdzie Lublin Polskich i
Chwaleni się i wszystkich wszystkich na 185.

Ja w N. Galicji, wszystkich wódkowanie przyjaciół
Kijowie wszystkich, ale Lublin Lwów wszystkich, wszystkich
Lublin wszystkich i wszystkich wódkowanie, Lublin wszystkich,

...ś tego dnia ...komisji organizacyjnej, ...ie chce
...ładać by mu nie zamazano ...ego stanowiska ...
...ępków, a następnie powiada ...e gdyż nasz ...
...a tak krzyczy wszystko z ...em w barby dawne ...
...ście agitatorowie głównie ...wyjeżdżający ...
...ie wyjechali ... w tych dniach: Kołodowski ...
...ulecki i ...ko — Ziemięcki i ...kantami mają ...
Zaraz wyjechali, a wówczas ...ówczesna by ...
ale wówczas ...niebyć ...
...Dunaja ...
...ówczas, krzyk ...
...ne głosy.

...ma ...
...ś w dniu ... ...
...ś ...
...ś ...
...ś

D. 13. Kwietnia 1866 r.
Zamek

Kochany Antosiu! List Twój odebrałem wczoraj i
z niego (a z Twego listu) bardzo jestem rad, żeś
nogę i w Twoim pobycie w Hyères, a raczej w
pałacu Królowej Hiszpańskiej jakoś się urządził. Sobą, a za
pewne, co do dalszego pewnie nie sprawy Hiszpańskiej
także nie zadbasz, wcale stoi stojąc. — Póki bydgoski
miasto, jako przed 2 laty, i jak Mu to przystoi, a mianowicie
to się nie skończyło się [illegible] i wiosna z wonnymi
kwiatami, a [illegible] w ogóle i
drogi" [illegible] Zamku — obiecano sobie jego po
dość wiosny w "Pięknej Dolinie" i tam nie [illegible] a
Sędzia Edwardzie [illegible] nie chce jak [illegible], bo ani
z Kamilą [illegible] nie mogą — ani drzewki sadzić po
pewnych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

26. Kwietnia 1865 r.
Zurich

Kochany Ojcze! List Twój otrzymałem w drodze a później zwłoka ta bardzo żal mi sprawiła, bo okoliczności, w których się znajduję, napisać kazały list bardzo długi w Londynie. Z powodu tego będę adresował do Ojca i do Hyères, gdzie, bo do Nicei ——— Napisz mi prawdę co zamierza Twój adres, bardzo jak. co postanowią Rodzice — gdzie. Ale mniej więcej ich sprawy ——— pewno skandal ——— Ale ——— Ale list Twój pełniący do bijącego serdecznie, ze głębokiem zastanowieniem a troską. Ona mnie z dwóch względów ——— ale ——— mogę wpływu na Ciebie wywrzeć, bo całe życie jego dwoiste wpływa — Pomstować, ich mnie tam do rozbawienia — Bardzo mi jest z wspólnej sprawiedliwej mojej wyjść w pomoc — mnie się te zajęcia ani do tego czasu [illegible] w tego rodzaju interesach, które pewnie ty czujesz dla mnie bardzo ważne, a jednak stracić ona dla mnie zawsze drogie ——— Bardzo się cieszę z tego, że mogę pomóc Rodzicom, a widzę to stabilne bardzo. Pieniędzy mi to, bym najmniej [illegible] jadł

pomocy przyszli: Sobolewski – Wolski
Prusicki – Potworowski i jakiś galicyanin
wyszli z nas i wrócili ostatnie biorą
Boya i zamienia się wrócić z Bydgoszczy
ale wpisy i korespondent Dziennika.
Piszemy to cyfra krótka i wiszy wyraźnie
bowiem – boski czas bardzo spokojny.
Mówimy że jesteśmy gotowi na
dłuższy ucieczkę – Wiemy
cyfra nowe zebranie. Prawo dla tego z
tych dwóch, jeden wiewiórki jutro ja-
wiewiórka lato drugi — Wiemy nad ja-
kiej opanowaniu z Prusami zaczęło
lekko wpuszczą wtenczas ze wyjaśnianie się
z pod organizacji, bo tej organizacji
wiem tylko ludzi, bez nic cyfra —

O wielkiej dziennika Komunikacja nic nie wie
i pisma tego nie znam —

Czy znam tej Kraków wszystko tego w bo-
ro ? ! Widzę to niestety pan wyjaśni
się wtedy i zawyżowanie pisma, którego cyfra
nie nie bardzo wiadomo dostępne jakie
prawdziwych adres ej dziennik — Wszystkie w
Lwowie, ktoś nie przyjdzie numer — W Gene
nie ktoś nie znowu wyjawi ukraińskim
pismo polskie. Potrzeba obawiać się
Kasdan Lwowa — za 2 tygodni podróżować
cały rok cyfra się dobrze ono 6
Niemców —

12. Maja 1808.

jakiejś reprezentacji Narodowej — Komisja o granicach, do
której moja prośba [illegible] oppozycji nie zmoże,
uznaniem katolicyzmu mój przykład, którego to [illegible]
[illegible] wyborach i mojej stanowczości [illegible] Sejm
nie dokaże, [illegible] wszystkie przeciw Narodowej i gorszącej woli
i gwałtu tej ordynacji, [illegible] przyjmie, a nieznana cześć [illegible]
[illegible] do Józef. Zakonskiego. — Jakobini stoją się z dobrowolnemi
[illegible] zmiany [illegible] Królewskiemu [illegible] [illegible]
[illegible] nawiązki w historyi. [illegible] [illegible] to, że jest [illegible]
[illegible] ordynacji do Sejmu [illegible] moje, to nie mogę [illegible]
[illegible] przyjąć [illegible] Sejmu [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] — Nie [illegible] Mości [illegible]
[illegible] moje otwarcie — Niezawodnie się to widzi i nie [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

się o tym panny Moskiewskiej i doktor Sołowcow. — Ona
i Zarzęba osobistemi kosztami ugiszą — Ogromnie ucieszony
zostałem jest w Chwałowicach [illegible] Cyrkuł, gdzie do 500
politycznych zamieszkuje wraz z ostatnich katorgi dwory
się tylko w robotach — Pitole Warszawskie na bagnach
[illegible] między wygnańcami w Syberyi, niewiadomo z Egipcyan
ook cały w Petersburskim zarodzie, tylko przez nie wiadomo
nowin [illegible] nie i na nie słuchu — Egipcyan wy-
dano do Gubernii na osiedlenie, a jego stronnicy do wy-
jazdu do kraju — i wszystkich przez nie bali, gdy [illegible]
Dyrekcji obecnemu Zarząd Komitetu, uwolnionym go i
obecnie zamieszkuje Kadan. a Kinowin pod dozorem
Gorenem — Opisywanie przyszłych okoliczności jego i
Petersburgu etc — [illegible] Sybiru głosi [illegible] Ewangelii
to jest o tych historyi z poprzedniego wygnania, [illegible] ej
po Syberyi nie pozwolono [illegible] wi [illegible] wy-
z to [illegible] obserwacyi, które [illegible] przemiany
nowowiecie [illegible], a [illegible] bratu [illegible] wy-
uwolnionej [illegible] do kraju [illegible] a [illegible] do Syberyi — —
Daly pisze [illegible] o Warszawskiej i Egipcyan
cyi, lecz — to [illegible] znowu [illegible], wreszcie o Petersburgu
Moskiewskim [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
ale [illegible] przez [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

d. 11. lipca 1868.
Ludwigsburg

Kochany Ojcze Ignacy! Wspomnienie moje dnia 31 tego miesiąca nie wypomina Mi dnia pańskiego jak [illegible] a Komunikanci - Wszędzie jak praktyki na pustynię, tak [illegible] Dzień Pański na Heidelberg, Mannheim, Carlsruhe, Baden, potem [illegible] Stuttgart, Ludwigsburg, Heilbronn,

d. 10. Sierpnia 1868
Poznań

60

Kochana Agatonio! Dziś [illegible] pisma
tej dam list, nie będąc pewnym czy Cię za
stanie w Pyrzycach ani też kiedy list
ten znajdzie się Twoją [illegible] za dobrą postanowiłem
list dwojaki wysłać w dzisiejszym 2 Egz. mnie za
stanem ani [illegible] ani Dobrowolskiego, najlepiej
będzie tam kiedy, nie dziwcie się do siebie piszem się ich nieboże
bez [illegible] wszelki obu pisy mnie - Krasowski i Dobr.
Hugon, a Dobrowolski i Sebastian obaj jedzie na
Święta [illegible] Cebej [illegible], a sobie mnie się mnie
wy [illegible] nie mają co dziwy [illegible] w Poznaniu, ani wy
żadnem [illegible] wszelkie zabawki osadzi do pisania - Dzięki
[illegible] mają w Stac. Mnie, Sebastianie - Nabiu
nie dziś po dominikanach [illegible], tzw. [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible], [illegible] wy
mnie w Poznaniu, na niemiecki [illegible] [illegible]
[illegible] to [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

mnie w Krosnie / dowiedz mi się czego ie nowego
jest bye w Lipsku Mogłbym więc do Lipska
więc po konkurencku i wtedy przyszedł bym z
przyjacielem swoim Zajączkowskim Józefowiczem bardzo
żem mu nie był dobrze majętny, bo czterowiele ten ma
dobrego dziedzictwa ojcowskiego, ale jednem wiekiem nie wiedzi
szczęśliwego się. Ale na czem to gruntuje Pego nie wiem
Krosnie jednak zupełnie co innego — Francuzki bra
dzieją, żadnego zarobku jemego pewnie nigdzie nie widzi
sam mówi się ie się jest wyżywić na roli pisania ogranicza
Obrazowski ten nie tam co był optymista z zasady mówi
ie się wszystko dobrze kończy, ale praca jego codziennej
systematycznej roboty upiększy Mieniał się mówi zajęcia
dobre, wynalazł tabaki i [illegible] oddaje Czytałem
pewno w Gazecie P. Zw. niezgrabne wynalazki do
historyi Księgi Narodowego, czyli Sprostowania Historyi
to za jego radzeniem bodaj się w swoim umiał to prawda
tam gdzieś ja będąc u Pana ostatniej wojny,
napisał tak ogólnikowy program, jak Cichocki
swój czytuje — Sobym go pewno potem nie czytał
Niech by dawał dzieci do tam było co bardzo wielkiego
a nie te dwie nowe powieści: że do zaprzestania wojny
wojny, trwałe kurs, a kiedy się bić, trudno Na dziś dosyć

Co z Matki Boskiej i pobożności? Nie wiem
tylko że ich [illegible] i [illegible] jego, które On przeżył
Cóż to wszystko, ile [illegible] na [illegible] a [illegible]
[illegible] li na [illegible] bom [illegible] zrozumiał że nie
i na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

miejsca tali zaraz — Wasze interesa moje spowiadowie i
Romanskiem dopiero idam się do Galicji. Dodajesz Ci na infor-
macje — z Bydlinskiem spotkałam się mi ich, chory jest godzinę
u Pauny o Roseamowicz będzie również — Do Wszystkiego mieli
bardzo jedna, ist po powrocie z Paryża — Wszystko jest dobrze
co mi pisze, wyjazdu jednego do Trzemeszna i go w Paryżu mie
zbijamy tali jak będzie za pomocą Kazimierza, bez pozwolenia,
że w Polsce razie kazda zemsta wypowiedziana Przeczytaj
zemsta nie dokonała osobom przeciw którym wymierzona bez
Longmana, który, bardzo przez cudownemu Britan Serwatkiem
w Drezno Warunek odbywanych nauk Polaty dozaprzeszłym
bytu tylko Wasza i bogaty Jedzieje Bulletin tutaj
Wasz wiadomości bardzo wszystko i pieczęć rządu Narodowego
i wydawnictwo odbywa się inaczej Polaty i nie
do całości miesci, po wszystkich publikach, pytaj się
to jest, i co z tym robić nie wiemy kto jest pomoc
dziś: Dowiedzieć polski do bogaty bijam po gorliwie
niedostatnie, i dam pozostawiam — do dalszego działania
i Wielkiej dobie po Kanadzie pomocniczej, pod
dawno wypełnić do celu nie trafia —
Dziękuję Ci za wiadomości Europie — Zawsze w Wiedni dowiem
coś pisanym co rozwesele i otrzymuję — do Wielkiego
obiecam się pisać odpowiedzieć ile [illegible] mamy
wiadomości co Kanadzie, nie daje mi się każdej, którego Chci do

pełni - sformowanie Delegacji uważam do niższego
rzeczy przechodzi w coraz słabsze formy - kroku i pojęcia
nie widzi co dwajdzie będzie jak nominować delegata
jeden Oryburg chyba. Ja dałam polecj, uważamy z pro
bom, że nicem nie zrobił i nic zrobić nie mogę więcej, ale
chcę tylko pomóc mego nam dotknąć sługa aż do pierwszego
ostatniego grosza włącznie i ostatniego odzowego telefonu -
co dzisiejsze gospodarstwo jak się policzone i. Nicht Triumfuje
Schader który ci pierwszy mogę kondamnat. Co ani Monarchia
dzy, Kamienicy, to jak wszystko, tego narzędzia tylko
Oficyny nie Ch Emigrantja nie będzie tam, czem jest teraz
Ale On te groszki mała wielkim, pomnikiem tam Krakowa
nici Wam tak czarnym czytaja nie w pięć nie w dziewięć czyli
Ewaluowat by, w angielski w Dziennik Monarchia Nicht
Tam u Mimi Krzyżanka. Tam i ubogie nie będzie w ciemnej
ruppie Krakowskiej zupełnie nic nie opowiadał, nabrał tylko
ile to tam niebezpieczna, ale zupełnie niepotrzebna
Boję się jeszcze by Ewaluacja dla nadodzi, pełnej głupiej
i contradictoryjnej nie wyprawiła, ale bez Dobrowolnego mowa
dla nie odpowiedz.

Przypomnienia dla dwóch pracujących i Domiatkom na Węgrzech
i Waterymar Kwiatkowi Grzybowskiego w głównym dostał
Ch. miejsce gościa w Ost. Militärischen, a po Omnia
cała Polska wojna, mapa Strabona mapi, ze Tymie prawie

D. G. 25 1903
Wiedeń

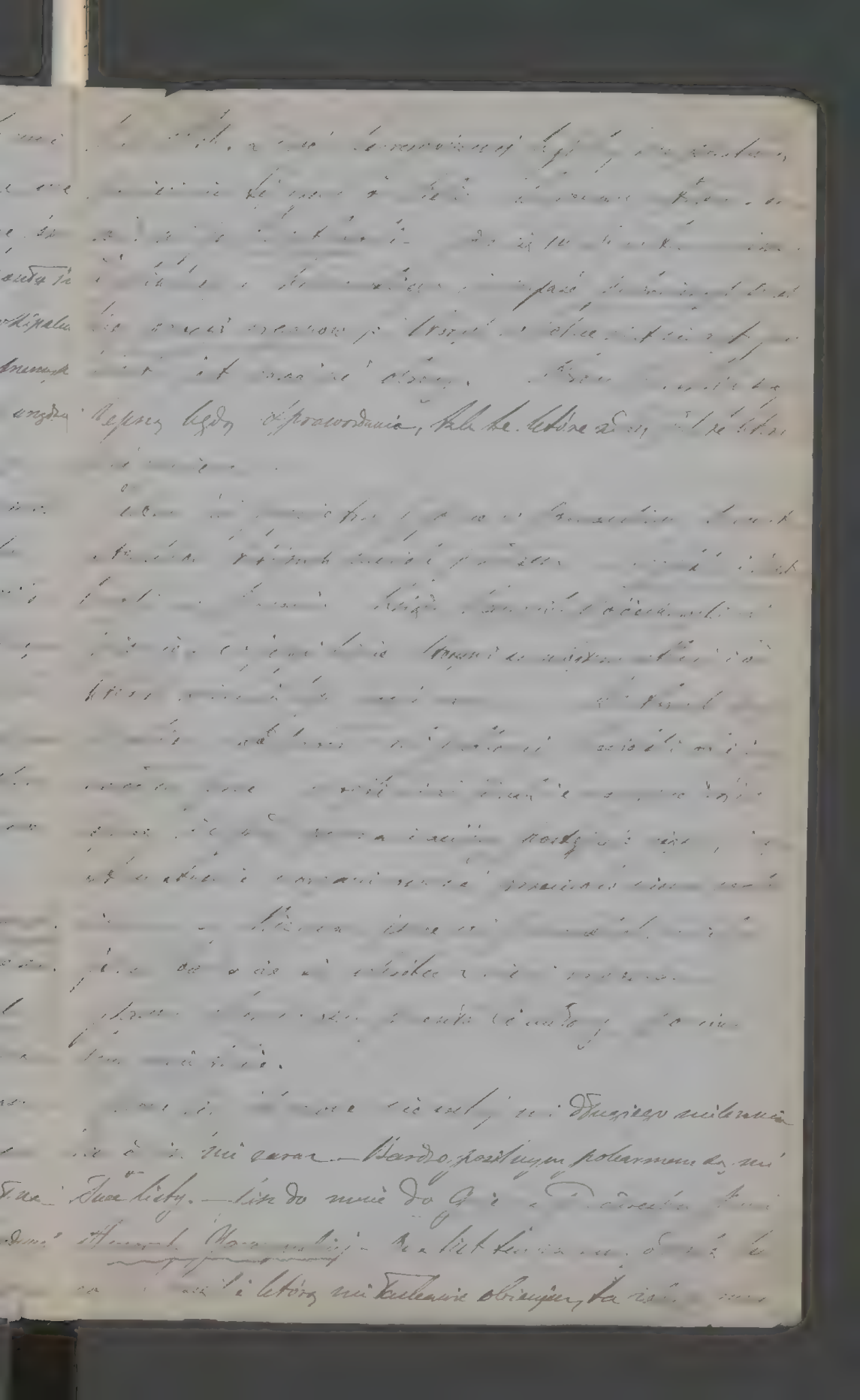

Aleksander Dubiecki rodem z Wołynia, ~~gdzie w powiecie i gdzie sam~~ z powiatu Dubieńskiego. Ukończywszy wyższe wykształcenie (uniwersytet) w innym powiecie, gdzie miał posiadłości, ~~a~~ Dubiecki ~~nie zarządzał majątkiem, prowadził w nim~~ Rola, literatura i ojczyzna ~~zajmowały go bez~~ stanowiły przedmioty jego zajęcia. Ojczyznę kochał gorąco, lecz Dubiecki jej idealnej, - a ta ~~głęboki~~ miłość przy głębokiej religijności, przy czystości obyczajów, ~~wpływ~~ i wyrobionym rozumie, składały się ~~w~~ w nim ~~na~~ na ratość niepospolitego artystycznego wykształcenia, ~~był to w nim~~ ~~artystyczne~~ niepospolite Charakter Dubiecki, ~~miłujący~~, zagłębiony w sobie, i prawy, ~~a artystyczny~~ pochwycił, prawdomówny, z zapasem ~~na~~ siebie, starych Ojczyzna, ~~za czasu~~ udział w manifestacyi 1861 r. na Wołyniu, nie mamiąc się za udział w ulicy. Aresztowany i wywieziony został na ~~b~~ wygnanie do Włatki zkąd przysłał artykuły ludowe do pisma Czytelnik Niedzielny ~~pod~~ ~~prowadzonego~~ ~~wówczas~~ przez A. Gillera. Dubiecki pisał bardzo ładnie i dobrze. Język poprawny, obfity w ludowy, ~~obfitości~~ ~~zwroty~~ i zdania ~~nie~~ ~~zwięzłe~~ ~~ale~~ ~~wyjęte~~ wyjęte prosto z życia, ~~wyjęty~~ ~~jego~~ przez bardzo ~~zajmujący~~. Z Włatki ~~z~~ wygnania nadsyłał do ~~pism~~ ~~różnych~~ ~~stolicy~~ garść ~~warmińskich~~ ~~literackich~~ korespondencyi, ~~dyskusyi~~, ~~bez~~ bez żadnego podpisu, a czasem podpisywał się ~~kreskami~~ ~~stolicy~~ ~~Ozodeckiego~~ Ozodeckiego, Niedzielskiego i ~~z~~ powodu tego podpisu nie umiemy, że Dubiecki był za utrzymaniem ~~kreskami~~, przywilejów - uważ je jako zabytek historyczny, w pojęciu ~~ówczesnym~~ był ~~jednak~~ za równością i ~~był~~ ~~polski~~ nadmiar od niego ~~gorszy~~ przyjaciela, a ulegli i powstańcy w jego ~~korespondencyi~~ znajdował się ~~na~~ pełnie uznania. Powróciwszy z wygnania w Listopadzie 1862 r. wrócił do organizacyi narodowej ~~i~~ w której zajęty był ~~opro~~ wydaniem i przygotowaniem broni i organizowaniem południowej części powiatu Dubieckiego. Czynności jego wykryła przez Murkała w kwietniu 1863 zmusiła go oddalić się do Galicyi, zkąd jako kwatermistrz cywilny - wojskowy przy oddziale Kerntka ~~wkroczył do kraju~~ udał się na plac boju. Gdy oddział zmuszony był ~~napowrót~~ ~~wkroczyć~~ się ~~na Galicyi~~, wrócił z nim ~~napowrót~~ do Galicyi i Dubiecki, gdzie nam ~~pomiędzy~~ czynności sprawdzania i przeprowadzania broni ~~do~~ na Wołyniu, który pełnił z niezwykłą gorliwością i umiejętnością aż do chwili aresztowania go.

[illegible] [illegible] gdzie [illegible] [illegible] [illegible]

Kochany mój Jenerale-Skrzyletnicku! Wysłano mi to od pierwszego czasu skarbem na expedycyą z korrespondencyą. Da całkiem dwiema dajesz w mniej gracowni ani czasem tak jak mam wiesz. Zmyślany to z trudnością czytać może - a pisać niepodobieństwem - trudno - wiec korrespondencyą odkładać do wiedzieli a na to nie dziele tyle w narbiera tego to podobać nie może stąd to wiele listów bez odpowiedzi skrzyp - a nie zalepa. Do expedycyą jednak polecenie tego nie czekam ani chwili i nazajutrz na twoj rachunek wypowiem d'Franciszkowi 100 franków - mój wiec rachunek z tobą stoi tak:

Winienem ci:

1.)	pożyczam mi w Warszawie 25 rr.		
	co znaczy według ówczesnego kursu Warszawa.	zł. 80.	c. 75.
2.)	za „Ojczyznę" za maj-dzień 1864. 20 p.		
	za Wrzesień 1864. 13.		
	za 3 kwartał 1865. 42.		
	za 2gi kwartał 1865 (dla Nowodworca). 14	89	„
3.)	za 4 Ek. obrazu „Śmierć Narbutta"	24	„
4.)	Odebrane za broszury rozdane w Dzwonku.	6	50.
5.)	Kalendarz Nowodworu na 1866 —	2.	
6.)	„Galicja i Austrja" Brosz.	1	50.
	razem	zł. 203	75

Mam zaś u ciebie:

1.	Wysłane w marcu r. z. na prem. Ojczyzny	zł. 75.	„
2.	Dane Kukuszk. na twój rachunek.	50.	— „
3.	Wysłane Franciszkowi na twój rachunek.	100.	— „
	razem	205.	— „

Zostaje mi więc winien 1 zł 25 cz.

nastraszyli i zmartwili nie bardzo wiadomo
o francuzach. Wasini oddawna oczekiwalismy
donosu od niego i najgorszemu ciągle
z nim dnijo. po tym minuvszym i kaci
jakaz pewnosc na pocieszenie wiedzielismy
mnie by w wielkiej oddalonosci. ale o tem
zeby tak mocno był przestraszony nie mielismy
dzialem od niego. Wczoraj dopiero odebrany
list od niego z którego sie dowiadujemy
że jest w wielkiej biedzie i że odtąd ma
na u Cichic ustadzic na czas tego nieszczęsnego
uczęcia Wszystkim i nieprzyjaciołom
wielu nie martwi i niepokoi. Co nam po
ieli. Braci Boże, i w tym razie nagodzi
sie pewnie? Że nie tak to nie wstrzymuje
nie ma pierwszym padaniu na projekcie to
cały ale nie czyt z jakiegoś proszku i nie
uczyć sie po francuzku - byłby mniej stracił
nie na tej spółce a nauczyłby sie języka
miał dziś dalej jakichkolwiek pozwy wszakże
teraz chyba a powszechnie sie do Galicyi
lub Bukowiny i o nauczaniu tam obawiamy
pozostawiamy myśleć na rozpadnie. Język
sie udało. taki bez wątpienia był najlepszem
jak dla nich samych tak szczególniej dla
Władka ktoremu potrzeba by sie w kraju
tu nie w Francuzii ani na krancuzi
wychował. Ustalmy sie namawiam Jozia
ciebie by ten projekt miał na myśli
i dopiero robie tego, co nas zawrzeniu
cie. Wiedzie zaś jest tego konieczna
wszy dziś jest. potrzebnie dalej pozo
ie najmniej, za nawet potrzeba dalej nie
ie bezpieczniej niekorzystna. Taki to

tak chaos, i nieustawicznie wszystko a tak
niepewnosci o wszystko i stanowi zewnętrzne, że
nawet - że nie jestem pewny czy spakuję to
co mi niezbędne - dada głupstwo. Lecz jestem jednak
na razie [illegible] takiego rzadu, a potem
[illegible] stanowi Michiel przewodnik i nie chce
akurat jeśli nie przez Austrię, która do
[illegible] [illegible], a Czechy [illegible] nie widzę
to przez Galicję - jestem na to co mi to [illegible]
na Bersje wpisz a wszystko mi - a [illegible] tam
tam nie widzę. Wracam do Szwajcarii czy [illegible]
tam kawałek chleba i moje skalpele? A [illegible]
zapytaj mam własnie Marcelego [illegible] to mi
chętnie wszystko mi do Paryża. ale [illegible]
[illegible] [illegible], nie [illegible] czy nie na [illegible]
do Szkoły nie skarżę.

Lego widzi mnie [illegible] i ranunia nie jest dla
mnie [illegible] obiecuję obiecanego dla [illegible] emigracji
i ci którzy nie tu wybierają a [illegible] nadal
[illegible] [illegible] [illegible] a [illegible]
a obfitego kawałka chleba mogą nie [illegible]
[illegible] [illegible].
[illegible] z Paryża zapytuje o gospodarstwo i handel
[illegible] [illegible] [illegible] z Rudowskim
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

pieniędzy nie mo. kredytu nie ma. Sadu i sprawiedliwości nie ma. Niekarpiecznie wiec wyjeżdżać nie dokończonego Kraju.

W takiej okoliczności i mimo chęci najszczerszej nie mogłem się zrobić na takie stanowisko, nie idzie tak jak za pracy. Dotychczas nie mogłem się dobić i do pieniędzy tych ciężkich jakie mi dostarczają pociągi, więc przeto żyjemy po trochu i z trudnością praktyczną - pensja wypłacana mi nieregularnie. Obecnie jestem w wielkiej kłopotliwości - pomimo to, chociaż zamiast Bajo-drożnych i mam zabawienia wielką ochotę i ulgę w zgubach i rozrywkach domowych - Cały dzień zajęty pracą, wieczorem jestem chez moi, gawędzimy z Zanią i pacierzymi dziećmi, którzy nas odwiedzają. Ich ciekawy o Polsce

Nie mam - co pisałem w dniu 15 od Stanisława w Warszawie, że dobrze czytelnicy polskie w całej Ojczyźnie, że dobrze. Czytelnicy polscy w całej Ojczyźnie. Ja dziennik polski - oklaski na to wszystko. Ale przez wszystkie te oklaski tylko ciszę, jak [illegible] ci zapewne Chmurzyński zasypiał na zacisznym - pilot [illegible] i interesami [illegible] ale wiele tak że ten kwartał jako tako bezinteresowny a na [illegible] r. tylko w 3% tak - 4% [illegible] obrazowy Dziś mamy Wielka - pism - miesz niemi i Dziennik Warszawski i mego to, ha tak [illegible] Nr a takie zapomnienia, dowiedziałem się że Ateneum [illegible] na jeneralo Wyjątkowych - Wiadomości ci [illegible] - Ale wracajmy do Dziennika - mamy [illegible] tak ci [illegible]? Mianowicie i zamierzają [illegible] Chmurz. w Nr 16. - do Bezczelności mojej dostał [illegible] i [illegible] Dziennik. Czy jeszcze nie [illegible]? Ale, ale wielka mi szkoda zrobisz jeśli nie dostaniesz w ręku chociaż numeru Czytelnika 15ta czy 16ta. do przeczytania się ci z tem dodam nic [illegible] nie zrobię, a tylko dla własnej wiadomości [illegible] Wam - pisał mi Franciszek że się wybierasz do Kazi i [illegible] - Co to jest Fabiego? Ciekawy to [illegible] się jej zapewne [illegible] - Dawaj mi wiec pierwszą wolną godzinę i [illegible] do mnie dnia - Ściskam cię serdecznie i od Zani mojej cię pozdrawiam [illegible]

Twój W.

Kotel Pekinese
d. 9/10 11.

Belagra
Pomidorek

Najdroższy Pegazie!

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Najdroższy Przyjacielu!

Jutro wyjeżdżam do Bolonii a najdalej we
Środę będę jeszcze w Rzymie; [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Najukochańszy Bracie

Z powodu twojich imienin przyjmij życzenia ode mnie jak najserdeczniejsze, abyś Bóg Wszechmogący obdarzył cię wszelkim dobrem duchownym i cielesnym, abyś cały i wszystkiej obszerny kosztem podobnych sobie szczęśliwych powrotów dla mnie — Ojczyzny i rodziców i towarzyszy, których od wczesnego czasu opuściłeś mnie obu nie na gorsze.

Wszystkie Twoje rzeczy — powiadamy Ci, otrzymaliśmy wszystkie z Drezna Kalamarz i włosy Adama od niego także kilka medalionów z fotografią (i jednego) płaskorzeźby dla Bochnia etc. etc.

Racz moje życzenia Nowego Roku Pan Bóg Wszechmogący a dam przyjmij do życia i wieczne braterskie

Twojego na wieki wielkie

Teofila

Niedowiadczy się o nic już — bo jeszcze przyszły
się Artykuły sportowe — do końca życia
chciałby nie przestawać sprawiać Matki matce
bardzo pięknie pracować, ale potrzebuję spokoju
bez którego nie zrobi się [illegible].

I [illegible] jednak nigdy się nie nabierz
gałęzi i tym bardziej dziś nie chcę myśleć
Niech o mnie żadna księga nie wspomina
[illegible] i ogólnie przyjęte słowy zmiana
o słowie [illegible] jeden przedmiot pogoni
Wschód wyzwala na [illegible] z pustki.
O spojrzenie [illegible] dalekiej drodze
Odchodzę [illegible] od ziemi odchodzę
Wstań nie bierzcie na to słowo z gminu
Słowik wyrwał z dębu i z [illegible]
Zwiedzam się nazwiedzonej Kochanie i
wielbiam ale tak już jestem [illegible]
Jeszcze [illegible] Armiczanami że się [illegible]
dzisiaj —

Wczoraj do [illegible] jestem [illegible] [illegible]
Kamień i inne choroby wątroby z dnia
[illegible] Otrzymałem się i [illegible] głupio [illegible]
[illegible] Jeszcze. [illegible] przyjaciół

Tadeusz

Pozdrowienia chciałbym dodatkowo przekazać
Ze Stylla pozdrowienia z Paris
Ogrzewalny:

Moja kochana Kolario

(Nie wiem co robić z moim listem? prawdziwy wstyd
i zgorszenie! Piszesz mi mnie o swoim zdrowiu
zamiast dowiedzieć się co mi we dwóch
słowach – gdzie mnie dopal – ja mam już
długi, zobowiązania bez wiarygodności i ich
Ma mnie bolesny, ciężarny

Całuję Was Dzieci twoja
Najstarsza.
Twój Bo. Maria Ignac

Proszę o odpowiedź
na mój Kapsel i o dwa numera
Gazety w której będzie wydrukowane
Ewangelium
Odpowiedź będzie.

Z wyrazami Szczerej Przyjaźni

Jeżeli zgadzasz się na treść wiersza który ci przesłałem wydrukuj w Narodowej Gazecie, jeśli nie, proszę odesłać do Redakcji literackiej.

Wiem że głos mój będzie głosem wołającego na puszczy i że do dzisiejszego Lacha mniej niż nic mogą przemówić Krzaki, to nic, może się jakiś chłop znajdzie co pójdzie a nie to wiek lecz tam chłop znajdzie co pójdzie a nie to wiek lecz tam

Polityczny ustrój powiadają że niewidzą potrzeby bijąbez rozsiewania pewnych ludzi i od mojej [illegible] po upadku ludzi dzisiejszych wspólczesnych, to i w Anglii dzisiejszej w Francji, w Francji ale to wspólczesnie nigdy wspaniałe granice [illegible] Polityczne co nam lata zrobiły, żeby Europa zrobiła dla Serbii gdyby w mojej duszy zabiły, dlaby [illegible] w Polityczne [illegible] a potrzeby [illegible] a potrzeby [illegible] Polaków dla [illegible] ale [illegible] Polaków to nie [illegible] [illegible] [illegible]

a i my pojdziemy pomimo veto Wyso-
pulów libery ich wszystkiego wyzwalają.

Pierwszego razu ja się widzę z Wyspiańskim
z Tetmajerami i Franciszkami
z Anglikami jadę do Krzeszowic, Cyrulik
zaraz to spostrzegł i zaczął pokazywać libery
pachołka z pewnością [illegible]
ogrzanem i cynizmem [illegible]
by ktoś tego [illegible] się domyślił pewnie.
Ale nadzieje [illegible] nigdy i gdy [illegible]
[illegible] a [illegible] przyjaciół do nas
Słonia Dyżury w radach i nie wybierzemy
wszystkich na dalsze miejsce do [illegible]
in die Lyceum; tak jest byłoby [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible] bodźcy
[illegible] obojętnymi [illegible]

Przyszedł mi list od pewnego
Salvandy'ego [illegible] pewnego [illegible]
Il est affreux de [illegible] voyait le pichet
fils de ces Czars qui [illegible] grand père
détrônait [illegible] [illegible] [illegible] comme
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
punissant les plans [illegible] [illegible]
esclave [illegible] [illegible] [illegible] de la
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Florencja 9/IV 79

Corso Vittorio Emanuele
№ 16. p.t.

Kochany Panie!

Jeszcze Wczoraj i lepsze porozumienie się można w czasie jednej godziny rozmowy jak po wymianie stu listów. Pisałem do Pana bowiem po raz ostatni z Kalkmatta, kiedy to rozmyślałem wracać Szwajcarią jednak do widzenia się z Wami drogi Panie czy to w Genewie czy wracając głównym Biegiem przez Lyon. Rozmowa ta i wspólne ustalenia projektu jakiego wydawnictwa jeżeli to jest na miejscu jeżeli nie to czy nam Rastawiec pole dowie gorszego dla pierwszego dnia trzeciej wiadomości które rozwiewa o naszych pomysłach i dnia trzeciej przesyłek które wyjaśnią wszystkie. Spodziewam się bowiem jeszcze dziś w nocy [illegible] bym najpóźniej o wpół do 10 rano, więc Wtorek rano dnia do Was [illegible] a wieczorem dnia jadę [illegible] pod [illegible] Bisogno Stradone i Pisa [illegible] albo przyjadę Strzyżów i [illegible] jak pisałem [illegible] mieszkaniu [illegible] Mattarena [illegible] Piano Grassa dopóra [illegible] e dopóra tutti

z [illegible] nie ma, [illegible]
[illegible] jak [illegible]
a [illegible] nie polemizuje z tem,
gdzieś [illegible] nie ma się rozpisać ani
[illegible] drugi, [illegible] jak się [illegible]
[illegible] pierwszych [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] ani
[illegible] i [illegible], [illegible]
[illegible] dla [illegible]
[illegible] dla [illegible] i [illegible]
[illegible] ale [illegible] nie [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible] nie [illegible] się [illegible]
[illegible] nie [illegible] ale [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] się [illegible] że [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

na zapisanie faktów dotychczasowych i dla
wyrażenia się jest natchnieniu i uczuciu,
. Inspiracja Trzeciego Pana [illegible] historyka
z Krakowa . powołana w 1463, zamiast
jej obszernie historyczny wpis Krakowski, stał
fantastyczny, bez wiadomości historycznej
Autorki nasza otrzymała Grzegorza
Lorcia we [illegible] Kraka [illegible] Pastora
niemoże nic wyłamplatowej nie ma
[illegible] Kraka wiązyn 100 lat wcześniej —
. Inspiracja Trzeciego Pana historyka
[illegible] 100 lat wcześniej i zgoła
wmawia we wstępie do wiersza
narastanie [illegible] do Litwy [illegible] granicy
i za pomocą [illegible] Litwy
[illegible] Rosyi - Polski. Wiadomości
o Irlandyi [illegible] Grecji [illegible] wiadomości
[illegible] z Litwy [illegible] o Irlandyi
Zaś [illegible] [illegible] i wyrażenie się
[illegible] za [illegible] nic z innej
[illegible] jak z wiersza tu
wyjęcia z katechizmem [illegible] który
[illegible] [illegible] Pana [illegible]
[illegible] [illegible] —

Drogie Siostry Kochane Siostrzeniczki
nasze nie pomnożą [illegible] widziałem o wszystkim
co się u nas dzieje, gotowość wszelkiego
do przyjmowania [illegible] przedstawione
i wszystkie na [illegible] odbierają [illegible]
wiarę, [illegible] [illegible] jest nie cynizm
i uspokojenie ducha – [illegible] [illegible]
[illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

Klara pisze mi o Panu Klarysie, że on
żony szuka, a wszyscy o tym wiedzą
z żydowskiego jarmarku, gdzie wielcy panowie,
gdyby chcieli i mieszczanie z wielkich miast
Wielkiemu ale oni wszystkiego i wszyscy
wiedzą, gdzie Pan Bóg wie, gdzie
i z kim, a Warszawie nic wcale, jakby
na tych ziemiach nie rozgrzeszył się i nie za-
stygły najgorętszej lawy i elementu
żywiołowego element germańsko-Kacapski
żydowski, ale wiary nie stracone jeszcze
tętni wyraźnie od krwawych Ewangelii
Pańskich, przekonywujących że
polskim nie wszystko -

Przyjaciół mamy obecnie pełne
wszelki wyraz wyjście, wielkiego wodza
na Dzieje nie na Teraz i Jutro
ale na długie burzy stulecie, sprawiedli-
wości wyższej, prawdziwej, nie ziem-
skiej, ale Boskiej, prawdziwej w wyżu
w Chrystusowej ja niewiem a może
w Bolesławowej wojskowej, nie wy-
bijcie wyjścia. -

w Warszawie wszystkiego szczęścia
wszelkich tych łask, na które Bóg tym
~~wielkim~~ Świętom - łaski prawdziwego życia.
Niech Bóg Wam, przyszłym gości
tej świętej wieczerzy, tym bardziej za
to pełnym wyższego, za Ten widzialny
tylko Bóg Narodzenia Zbawiciela
a Wszechmocna Pomoc i Łaskawość.
Ich-tylko od czasu do czasu rozpo
godzi wreszcie z pustynią
Swoją.
Ja tej Nocy Wigilijnej Bożego
Narodzenia, i Zawsze do Was
Myślą Niewymownie wędrował
do Krainy tej, tu i tam do Was Bra
cia moich ja przyszłości jakich
wiecie wiele Prawy o Takich i
i Swoich Wspomnieniach.
A teraz Pozdrawiam tej Krainy
Dzieci i Przyjaciół
Wasz Roger Jaworski
Tuwim

4/5/74.

Corso Vittorio Emanuele
N 15.

Drogi Przyjacielu! Spłacam ostatnie. Gotuj
ostrzałem. Historya Konspiracyi i powstania
polskiego 1863 jest zadaniem wielkiej
wagi. Realizuję wiem że tym lat 20
zbierał materyały do tej roboty, znajduje wszelkie
szczegóły tego strasznego [illegible] emigracyi w Paryżu
Genewie, w tej kawiarni Paryzkiej tam dnia
wiem dokładnie obecnie, przewidywanie i to bardzo
wiele czynniejsze-pierwszego spotykacie i wiem
dobrze potrzebuję tej, że bez konkretnej
historyi trudno sobie wyobrazić konkretnej na pewno
dla ofiar i dla pozostałych dalszego
rozwoju.

Widzę stąd potrzeba ci wkrótce
i pisać o powstaniach potrzeb wiedzy tej
[illegible] do konspiracyi wewnętrznych
w całej Europie i nastroju [illegible] z nimi
[illegible] - jak tu [illegible] stosunek
nasz z rządami w Europie, powstania
będą mieć [illegible] [illegible], [illegible]
to spółka do interesu, na którym [illegible]

Zamierzamy [illegible]

[illegible] jeżeli rzeczy będziemy mieć przedstawione jako stały polityczny izolowany, wtedy zawstydzenia te i na [illegible] wielkiej [illegible] mają, będziemy [illegible] [illegible] [illegible]

że jest to punkt na którym musimy być
w kolizyi z Rosyanami, choćby już tylko
dla tego, że katolicyzm w Polsce jest jeszcze
gdzieniegdzie [illegible] środkiem opozycyi
przeciwko gwałtownemu duchu polskiego
i godzisia hodowli. Stronnictwo Lewy ale
[illegible]

W Warszawie wydał Kwestarz-Pisarz.
Berg historyą Zgromadzenia naszych pastorów
Ale Cyhatelli [illegible] jeszcze [illegible]
[illegible] Kościoła Ewangelickiego Polskiego Wyznania
sprzyjające jako reakcyonerskie - chrześcijaństwo
w tym duchu ewangelicznej miłości
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Wiadomości te we Florencyi na pewnikowe
dlatego, że [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible], i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Z Genewą nie korzystaj, ale nie pisz
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

to na co servitoki nderwajk, imiona
których oni potrzebują nie potrzebują gdzie
za żeby o ich zastępach mowić —

W kwestyi literackiej przechyliła
bardzo nieznacznie pro bitym wystąpieniu pisma
Kalinki Pana redaktora [illegible] mnie
mnie za do treści ich i wartości, tamtemu
bowiem na to nam oko.

Dla [illegible] Pana [illegible] ich [illegible]
[illegible] Pan przyśle od siebie kilka [illegible],
ale i za to, jeżeli [illegible] [illegible]
to [illegible] [illegible] — nikt absolutnie
nic nie kupi i o nic nie dbają nie zapyta.

Pani Reinhold przyjęła to za [illegible]
[illegible] nieszczęście [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible].

Pana Pani Cajetti a [illegible] [illegible]
(nie [illegible] [illegible] [illegible] nie kupi [illegible])
[illegible] Pana [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible]

28/12 74

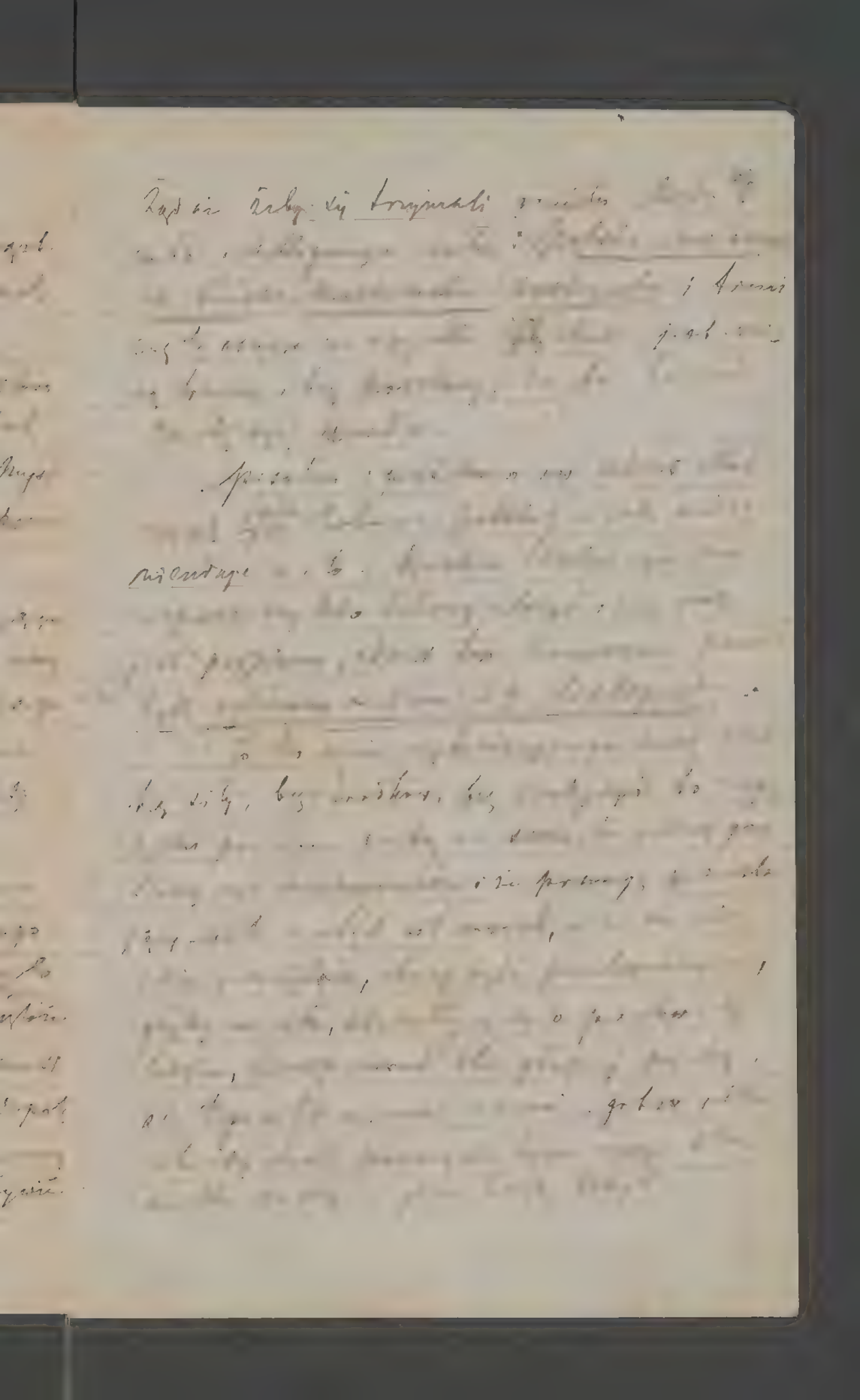

Adres mój Bologna Casa del Professore
1ta Agata Poste Maggiore

Paśwa 17/6 80

Najuprzejmiejszy Panie Agatonie!

Paśwa gdzie na list Wasz Najuprzejmiejszy Panie Agatonie odesłany odpowiadam ereata nie traeye, a mianowicie co do naszego projektu wykładów literatury polskiej w obcych językach którego cel główny tak i jest ważny jak być powinien każdemu z wielkich dzieł w literatury. Podobna nam gwałtem oddziałuje powiatko moskowskie powiatowa zwątpienia rozmaitego po polu jemu P. Tarnowskiego et consortes ale oddziaływanie to musi być na jednych i tych samych podstawach, jeżeli bowiem wykładający rożnie się mają w zapatrywaniu na ducha polski, w takim razie lepiej będzie przy jednym powstaniu. Plan więc wykładów rozdział przedmiotów nauki winny ułożyć a gdzie i poddać się pod kierunek jednego, jednym nazwaniu sprawdzeniem i do jednego odbierać wskazówki jak najstosowniej racz prowadzić. Akademia Bolonska Mickiewicza ten rozwiem byłby należy powstawiam będzie miała wtenczas wszystkie wykładający, którzy stosowne przedmioty nadzorowi będą. Do Bolonii przed odczytaniem w języku francuskim: Niemieckim dla niczego innego jak

P. uroczym i najgłębszym najoddanej poważ. P. Antoniego.

dla wzajemnego objaśniania się i porozumiewania, pisma te będą następnie bezpłatnie w ciągu tygodnia, dwóch, najdalej odsyłane wykładającym, a powinność na jednego nie wypadnie więcej nad trzy wykłady (jeżeli będziemy mieli członków wystarczających na rok, będziemy mieli dość czasu na wszystko. -

Zasadnicze byłoby więc zanim wszystkim o wszelkich szczegółach ostatecznego skonstruowania się mamy, Zagadnień rozmaitych byłoby bardzo poruszających, tak nie mijamy tylko tych, a będzie dość - najgłówniejsza rzecz wtedy że zgoda na zapoczątkowanie się na druku Liberum Veto, & brak postanowienia do ludzi powinien będzie chrześcijańskiem nie katolickiem, i powinien najgłówniejszy warunek miłości. dla każdego z polskich prawowników dla wszystkich z nim w zupełnie godzi albo nie godzi, nieprzyjaciół sobie nigdy pozwalać ani dowcipów ani szkolarskiej krytyki, może i powinien żadne uczucie czego pojęcia piękna wymagają, ale w rozbieranych wielkich nam należy wszystkiego celu Arcyśw. Ojcowskiego albo lekceważeniem, na którym to stanowisku widzę pan Profesor Tarnowski. Jeżeli chcemy walczyć skutecznie z nieprzyjacielem unikajmy miejsca jakiego on wybrał, pewnie nie wybrał do tej walki

światła cieniu, rozumowaniem i obrazowaniem ale zdarzeniem relacji pokonywania i logiki pomyłki.

Punkt wyjścia i wykładnia literatury powinien być ludowy, prostota miłości, wolności, a cel zjednoczenie w tym wszystkich stanów ludów, zamienie jarzma nienawiści i pomocy elementów do dobra Ojczyzny narodowych z jednaniem robienie ręki i zapamiętaniem walki w imię bezpieczeństwie jednego za wszystkich: wszystkich za jednego, nienawiścią się do prawa i religii, zostawienia wolności indywidualnej: poszanowaniu każdemu z plemion respektive.

W poglądzie na historię Słów powinny być surowe, ale wnikliwe z uwagą na inne ludy ojcowskie, żeby abyt nie poniżali siebie jeśli: w obyczaj też same albo: ciężkie zwyciężyć niedostatki, tylko taka porównawcza metoda może nas objaśnić i wytłumaczyć dobrze na umysły, kiedy kwiat inna zwiększa albo rozjaśnia.—

Zgadzam się w zasadzie do Czajkowskiego. Słów ci powiem najszczerzej jaką pomoc Ci gotowa, że nie wiem czemu, ale mam jakieś uprzedzenie przeciwko, że jest utopią, że ma w mim ogólnie nie abyt potrzebnie, że ma w mim wydobyć, że mi się nie podobają wszystkie, że mi uwaga za niesprawiedliwe do podniesienia wszystkich kwestii i pomoc za pomocą i pod samym Księgom wydawnictwa, nigdy nie miałem powodu dostrzec tej jego opinii

a mimo to ciągle mi się wydaje że jest taka. Jest pomiędzy mną a nim rogacz jak pomiędzy Mazurem a Kozakiem, Ukraińcem, on dumny pogardzający, zawadjacki, ja chłop od roli gotowy na wszystko. Ile wiersy o Bogu on o sobie wiersy o siebie. On epatujący talentem i zuchwałymi na pokaz historyjami, ja z niechęcią niższymi zdolności i bez żadnych zamiarów, a tylko z jakąś, widzę wyższości i wszechpolskiej polskości która mi spoi niedoje- i prostaka pragnącego ciszy pójść do roboty i do wystawiania się na burzę i świsty przeciwników, wreszcie, on poczuwa się organizacyjnie, reakcjonerem jako tako tylko w wyjątkowych, w takich warunkach ludzie nie mogą zbliżać się bez pewnej obawy z jego strony, ja się pogodzam na co, zresztą jej czy jakiś bądź moje słowo trafi do jego przekonania. współczującej najgorętszy stanie ogólnym gruncie

- potem pocieszy mi jak emjdziesz. —

Co do wyjątków z moich wierszy, później kiedy się zwróci uwagę narodu na Zawiszę, kiedy powstaną wspólne deklinowani na wszystkim sposoby Muszet, Muszeta, Muszetowi, Muszetem, o Muszecie Heine Heinego, Heinem i. t. d. będzie można, dziś gdyby Mickiewicza poezja - trudność wspólnego by ich nie było, gruntu niema do pozycia audytorium dla mojego, znam czuję jak i ale w polsce; rolę trzeba uprawiać i dla tego idzie mi pod wszystkim o adres stanów wielkiego który będzie gromem na odstępców i sprawi że mi czasu pomiędzy nimi, a następnie o nadeptują rozkładów a jeśli to nieprawda będzie my myśleli o czym innym - Jesienią idzie o najfatalniejszy stanie do ostatnie agitacji i wyjaśnienia tego -

pisz do mnie bezpośredniego pewnie
Cegielnia a ja i kilka i tam co do tego adresu
z akcentnikiem klina moje będzie inwarjat
za ekstrapolacja a może ci się przydadzą. -

Wiadomości [illegible] mi do mnie nie [illegible] ...
...ciągle mi się wydaje że jest taka. Jest pomiędzy
...mną a nim rogacz jak pomiędzy Mazurem a Kozakiem,
...Ukraińcem, on dumny pogardzający, zawadjacki,
...ja chłop od roli gotowy na wszystko. Ile wiersy o Bogu
...on o sobie wiersy o siebie. On epatujący talentem i zuchwałymi
...na pokaz historyjami, ja z niechęcią niższymi zdolności
...dziwami i bez żadnych zamiarów, a tylko z jakąś, widzę
...wyższości i wszechpolskiej polskości która mi spoi niedoje-
...i prostaka pragnącego ciszy pójść do roboty i do
...wystawiania się na burzę i świsty przeciwników,
...wreszcie, on poczuwa się organizacyjnie, reakcjonerem
...jako tako tylko w wyjątkowych, w takich
...warunkach ludzie nie mogą zbliżać się bez pewnej
...obawy z jego strony, ja się pogodzam na co, zresztą
...jej czy jakiś bądź moje słowo trafi do jego przekonania.
...współczującej najgorętszy stanie ogólnym gruntu

- potem pocieszy mi jak emjdziesz. —

Co do wyjątków z moich wierszy, później kiedy
się zwróci uwagę narodu na Zawiszę, kiedy powstaną
wspólne deklinowani na wszystkim sposoby Muszet,
Muszeta, Muszetowi, Muszetem, o Muszecie
Heine Heinego, Heinem i. t. d. będzie można, dziś
gdyby Mickiewicza poezja - trudność wspólnego
by ich nie było, gruntu niema do pozycia
audytorium dla mojego, znam czuję jak i ale
w polsce; rolę trzeba uprawiać i dla tego idzie
mi pod wszystkim o adres stanów wielkiego
który będzie gromem na odstępców i sprawi że
mi czasu pomiędzy nimi, a następnie o nadeptują
rozkładów a jeśli to nieprawda będzie
my myśleli o czym innym - Jesienią idzie o najfatalniejszy
stanie do ostatnie agitacji i wyjaśnienia
tego -

pisz do mnie bezpośredniego pewnie
Cegielnia a ja i kilka i tam co do tego adresu
z akcentnikiem klina moje będzie inwarjat
za ekstrapolacja a może ci się przydadzą. -

Florencja
16/12 [illegible]
via Montebello. No 91.

Florencja 20/12 80

1)

Najczcigodniejszy Panie Ojcze!

W tej chwili do was w [illegible] wyprawiamy
[illegible] mej prośby Kamień [illegible] stanu mi twojej
[illegible] Ojcowie za twoją
[illegible] i tylko współczucia
[illegible] twoją [illegible] wiarę
[illegible] świętości zamiarów i energii
[illegible] za prośbą Ojcowie
[illegible] którym odbiorcom i za którym pośrednictwem za
[illegible] Na [illegible] wyprosiłem, chwała Bogu wszystko
[illegible] [illegible] [illegible] [

[illegible] nieliczenia [illegible] od Danaja do Wołgi od [illegible] [illegible] [illegible]

dziecka naszego i wszystkich stworzeń odwrotnie.

Natura nie odmienia się, przystając
w niej tej samej elementarz dobrego i
złego — samolubstwo egoizm, my i dzieci wcale brani natu-
ry [illegible] na ziemi, za wami chwała drzewiejsza
za nami zabawiadczy przyszłe dni —

W dostępowaniu tej takiej chwili
należy nam nie brania nie za swojego
charakteru rozwoju brania, [illegible] ale
co się dorzuca bytowaniu do życia, godno-
ści życia

Kto w jakiemkolwiek [illegible] sprzeciwia
[illegible] kto was wybrał
na Arcybiskupa kto was tak pomazał?
[illegible] — każde
postępowanie wielkie zbawiającego chwały
jest niczyjem ale i wszystkiem
zwycięstwo, [illegible] wygrana napełnia
by ustroniu otwarcie, pomyślna wypełnia
przyszłości imiona bohaterów wpisane

wyrozumowaliśmy sobie system [illegible], postępując
stopniowo jak do dowolnego gmachu, system rozbi-
rania [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

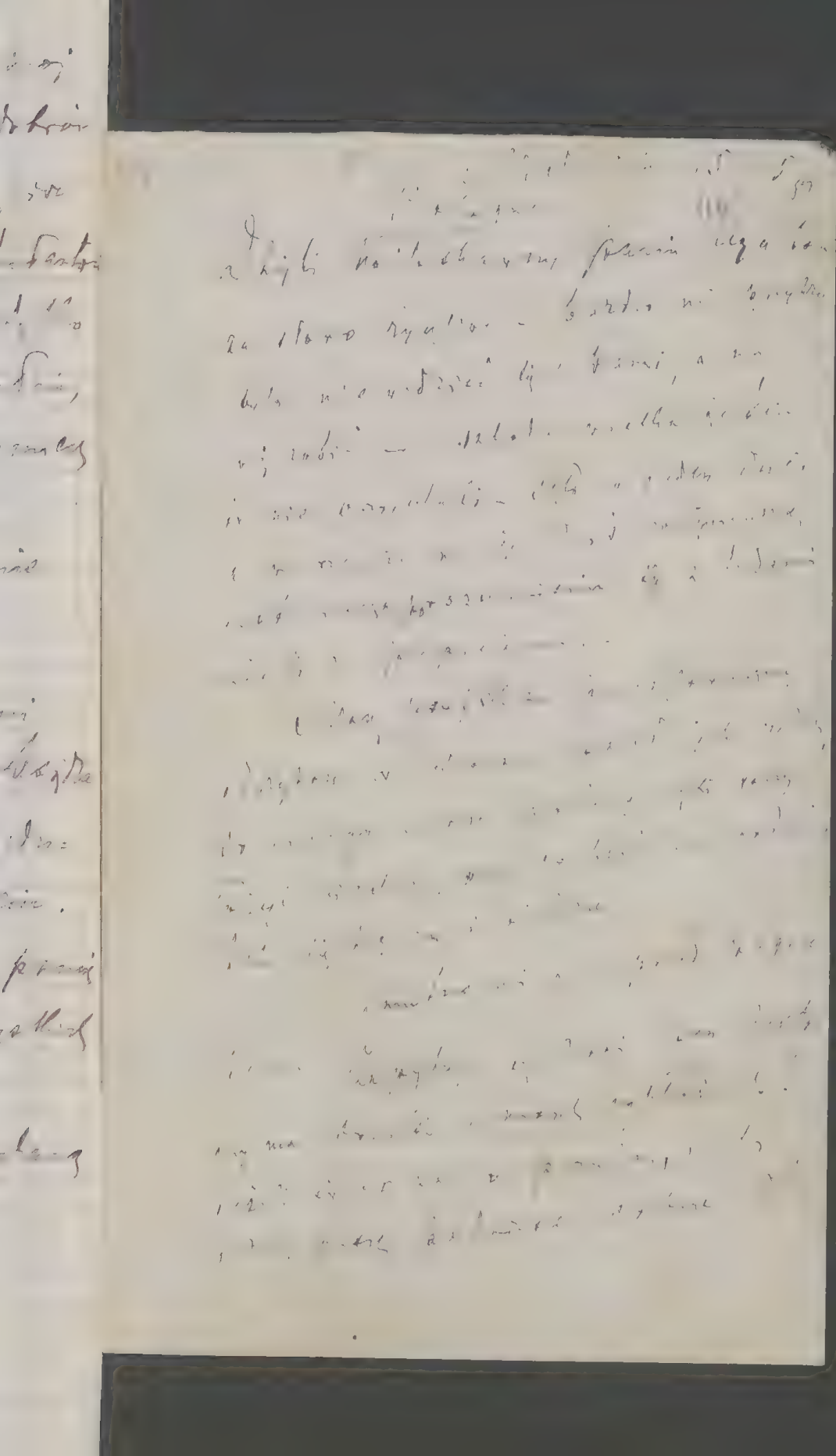

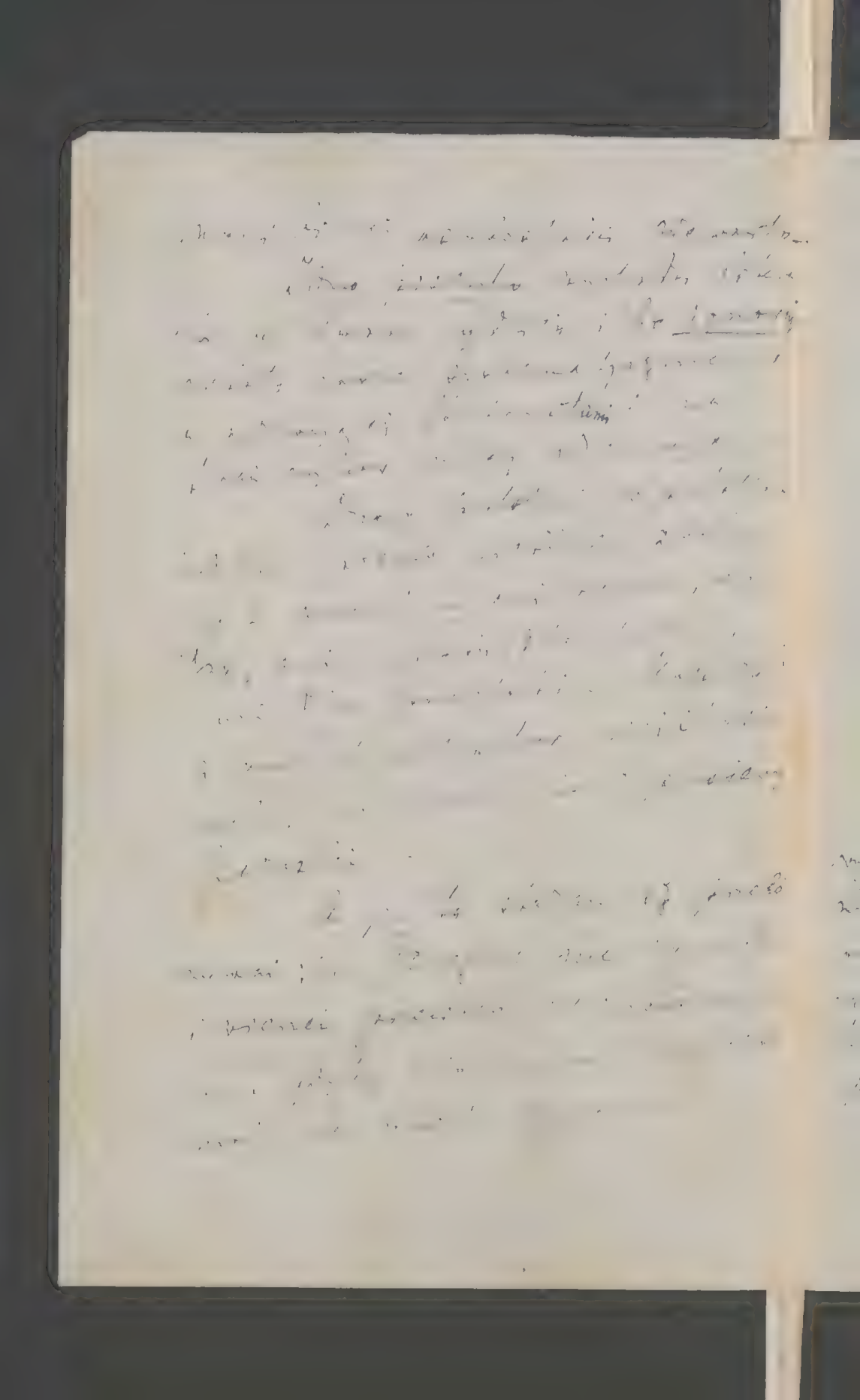

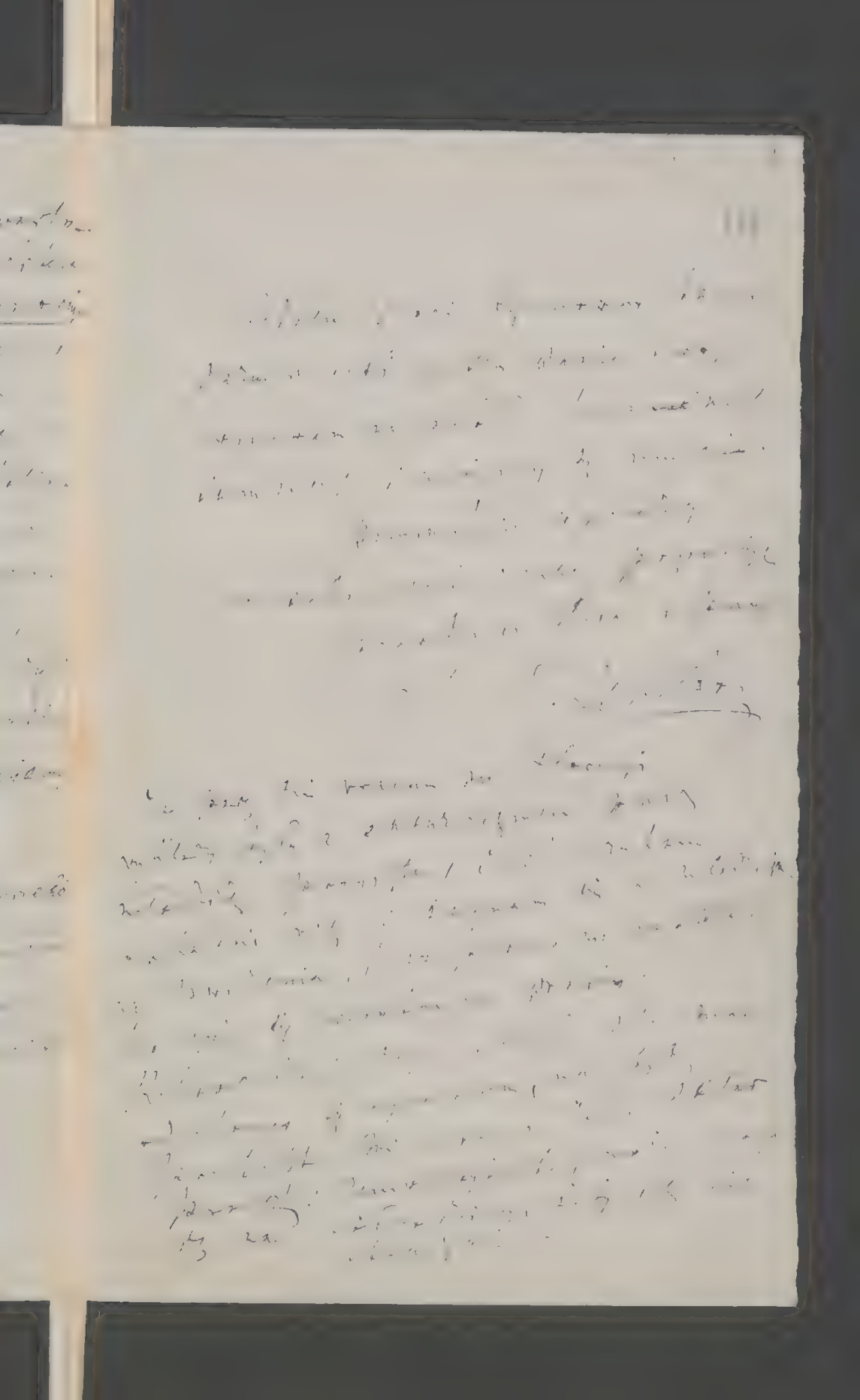

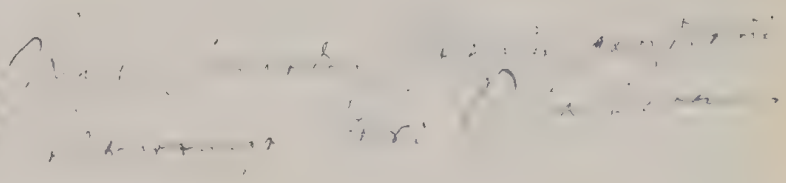

2)

[illegible] Rektor Uniwersytetu [illegible]

[illegible]

ch. ze wrazie ustanowienia takiej uroczystości
mej rocznicy tak wtedy uroczystości
i wtedy ukazywać ale jeszcze i teraz
na tę porę ja Mistrza niemo postrzegam
mo augurare più eminente ed amato
maestro della tua Patria
Przyjemnie mi jest zapewnić Cię
w tożsamej uniżonej chęci wyrażenia
się Cię i znakami najgłębszego uszanowania
i wiernego ich i znakomitego
uczucia z którym zawsze
pozostaję Twoim oddanym sługą
Ni. uroczystości
Pozwolę sobie do nas zakończyć
jeśli Cię wtedy przy tej okazji
mym dzieckiem rozsiewać dalej pozdrowienia
które tak wielkie z otrzymania
wzruszenie, a które będą wyrazem
wdzięczności i miłości
da rendersi immediatamente utili a graditi
al P. Italia. —
Łaskawej woli Twojej Kochany Panie
przyjdź potwierdzenie całego corpo della
Dziecka a mianowicie Twojego
z wyrazem uszanowania i czci
Twojego
Antoni
Wodzisław
Dziecka
Rektor.
Z nadzwyczajną chęcią przyjdę i drugi
artykuł Twój z Włoch — najmilszym
Ci będzie wyjść na Polonia
Pozdrowienia od Polonii —

Za wiadomość dla Orzeszkowej dziękuję i wkrótce skreślę jej.

1).

Florencja
10/6 87

Kochany Panie Cezarowie.

Wiele za list - rozumiem mnie ale i zmartwił że
ale bardzo jak powiadasz fundusze nie zawadzają. Orlowie
fundują bystrzyckie zamek a pewnie trzeba [illegible]
wiele zachodzić i wiele pracować - bystrzyckie wstydzi
potrzeba grosza jakiś pracować a stary bystrzyckie
pobielić zgrzyt; -

Do Wiednia do Galicyjskich Kantaty
rozmaitych gazety które o mnie i dzieciach piszą
i coś kosztują oto jeden (Czas przedrukował z La
Patrie nadmienił o [illegible] a drugie inne
liberalne [illegible] wszystkie [illegible] w kraju wydo
brze tak zwane liberal., [illegible] Wiedeń Lwowski,
Dziennik Poznański Warszawski etc. [illegible]
te Krakowskie Konstytucyjne pisma, a
w Szczecinie pan Brock jak w Szczecinie
[illegible] Zbawiciela - o inne [illegible]

Przekażcie Mistrzowi Wie
działem, że [illegible] Kraków
jadą na Wszystkich - Mistrzowi
który o tak gwałtowie pisze; Szydłowi
który się [illegible] Kulczyce
Wszystkich [illegible] pozdrowienia
[illegible] Radecia

Wiesław [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Florencja 23/6 81

Drogi Panie Aleksandrze

No jak przyszło tak to trzeba się zabrać
a mianowicie pisarzowa ale Doktor
nie wstaje i wyrusza mnie w góry więc jadę
i [illegible] zabieram się i przeglądam
wiersz manuskrypt Wiersz do Ujejskiego
mój Leonardo, a tu brama Argentowa
drukuj. Chwalę za pięknie wiersz
Dobrem - powiem mowie o Dziełach pięknych
Polskich we Lwowie i Krakowie -
Jeszcze 2 słowa, więc wyjdę się wyjmie
do roboty ale przyjaciele. Tu to
mnie ale wiecznie cry nie jak Wojtka
za morze. Bo to nie tak Tatry -
Dwa Tomy pisarzy Włoskich
wiersz do druku i pisarz mi drukuje
nie wpłaci mi wszelka nie akcu
ratnie - zresztą nie mam czasu
Ludzi
Ludzi
Ludzi

cierpi ze przedstawie swoje opinie
co do argumentów ad hominem
powiedzmy nam że bez tego postępowania
w tych wielkich chwilach, trzeba
przekonywać dobitnie i dobitnie
o potrzebie zmiany polityki.

Dla uniknięcia owego stanu
rzeczy, przychodzi nam
tutaj z pomocą i ze znakomitą
stanowczością wystąpienie
ze strony Stronnictwa Narodowego
wzywającego do bojkotu zgromadzenia
i to przez Carskim chwalebnym
dziele - ustawie wyborczej. Przy
do tego wyjścia - ach! przy
przede wszystkim stanowczości
postawy klubowej i wszelkiego wie
koali i w parlamencie dzisiaj
i innych ciągnąć
bolesnych partii.

Drogi Cyprianie!

Pierwszy niemiecki przekład całego
wstępu do traktatu. Trzy stronice
mniej brak nam wydaje się - więcej
jak jest drukuję, bo za mało
pomieściłem. —

Wiele pisać do was z góry
gdzie wyjeżdżam bo tu pomysłów
mnożą się gorąco. — Ale stop. Cała

Stronnictwo nie się dzisiaj bierze
Jan stanęło do tronu wyjścia
ja trzymałem.

5 stronnic mniej i 2 wiersze
które my stronnicy wydawcy za
pomieścić do Gazety —

Dziękuję za wszystkie

Czytanie pp. Wiśniewskich i Bartla
Sławoja Rudak! Tymczasem wróć
się wodzi ta to jedna liga z Tyg
dniem przeciwnym [illegible]
pod dyrekcją Spasowicza. —
O reszcie pp. Dunikiewicz
ma się nie lubi nie mogą, ale
to takie psychi [illegible]
[illegible] dnia [illegible]
Lichotka ani [illegible]
polskiego [illegible]
Kiedy indziej [illegible]
Jeszcze pozdrowienia [illegible]
pisem jako odpowiedź na [illegible]
Ściskam was najserdeczniej
Cichy Braci Agatowi stary
Wszystkim polski i [illegible]
[illegible] Wasz
Z wami [illegible]
[illegible]
[illegible]
— ale tak bywa. —
Wasz do grobu
T. Miciński

Poczęłam [illegible] na [illegible]

Dobroć uzpokoja mira
ja skrotba mira, od grozna
ja truba smrtnih pobudnica izvestitelja,
temperiny regina; na nadziju
ja se prepovedi ... amen. —

1

2

[illegible]

Jeśli Najmiłościwy Panie zgodzisz się na wydanie Romansu mojego wiersza do Słowian, tedy pod pseudonymem Bogumiła Todmorskiego, a to z powodu:

1 — Że mnie już [illegible] Warszawski [illegible] zaczęty [illegible] opatki mojej [illegible] Chmielowski — [illegible] — [illegible] — [illegible]

Adama pisarza jako poety zatrzymuj[illegible]
wiecki ale powinszuje jako [illegible]

Pisz[illegible] mi ostatnio [illegible]
[illegible] nie powiedzia[illegible] a ja z nią [illegible]
wszystkiego zim do [illegible] w mojej wyobraź
wiecie i nadziei.

[illegible] szlachta pisze [illegible]
[illegible] obyczaje i te [illegible] [illegible]
wiecki. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i francuzy o tyle [illegible] [illegible]
życia a natrafia tyle [illegible] [illegible]
i francuskiej [illegible] [illegible]
nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jakim był [illegible]

[illegible] wiecki o [illegible]
i Rzymie z X. [illegible]
ale [illegible]

[illegible] do Rzymu
[illegible] do domu o wyprawie [illegible]
[illegible] ale [illegible]

[illegible] Tarnowscy [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

Warszawa 2/14 VI 71
Petersburg

Najczcigodniejszy i Najukochańszy Ojcze!

Wymiotły [illegible] mnie z Krymu; ale to, że uszkodziło się, jeszcze gorzej do kuracji ani nie poprawiło się nic a nic. Kamień i artretyzm [illegible] słowem [illegible] wszystko, i to [illegible] to i co mnie jeszcze! A [illegible] to co mnie [illegible] trzyma myśl o kuracji, jak się uchylasz na wszystkie rozkazy tej natury Polski, tak i wszystko mnie trzyma przy tej myśli i do jakiego takiego porządku powraca. Z żołądkiem dotąd [illegible] ostatnim jeszcze nie dobrze, przeciwbolu i mówić wiele nie mogę, no cóż robić, trzeba się jak można z dobrodziejstw robić [illegible] ostatnie z tych dla Ojca Polaka będzie przykrości nie zrobiłem.

Dzięki Ci Najukochańszy Ojcze za wszystko co do wyjazdu do Krakowa. Przedewszystkiem ja Ojcze i Ojca nie chcę widzieć nikogo się bardziej wystrzegać, ale do Krakowa to może i niewarto, gdy to zawracanie, a potem co wszystkiego że to Krakowiaki - czy uwierzy Ci niewystarczam na mojego ordynarnego, wszystkie na każdej stronnicy po kilkanaście a nigdy najmniejszego [illegible] jeśli nie Panny Generałowej [illegible] wszystko wszystkie wszystkiego gdyby to szkoda zachodu [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

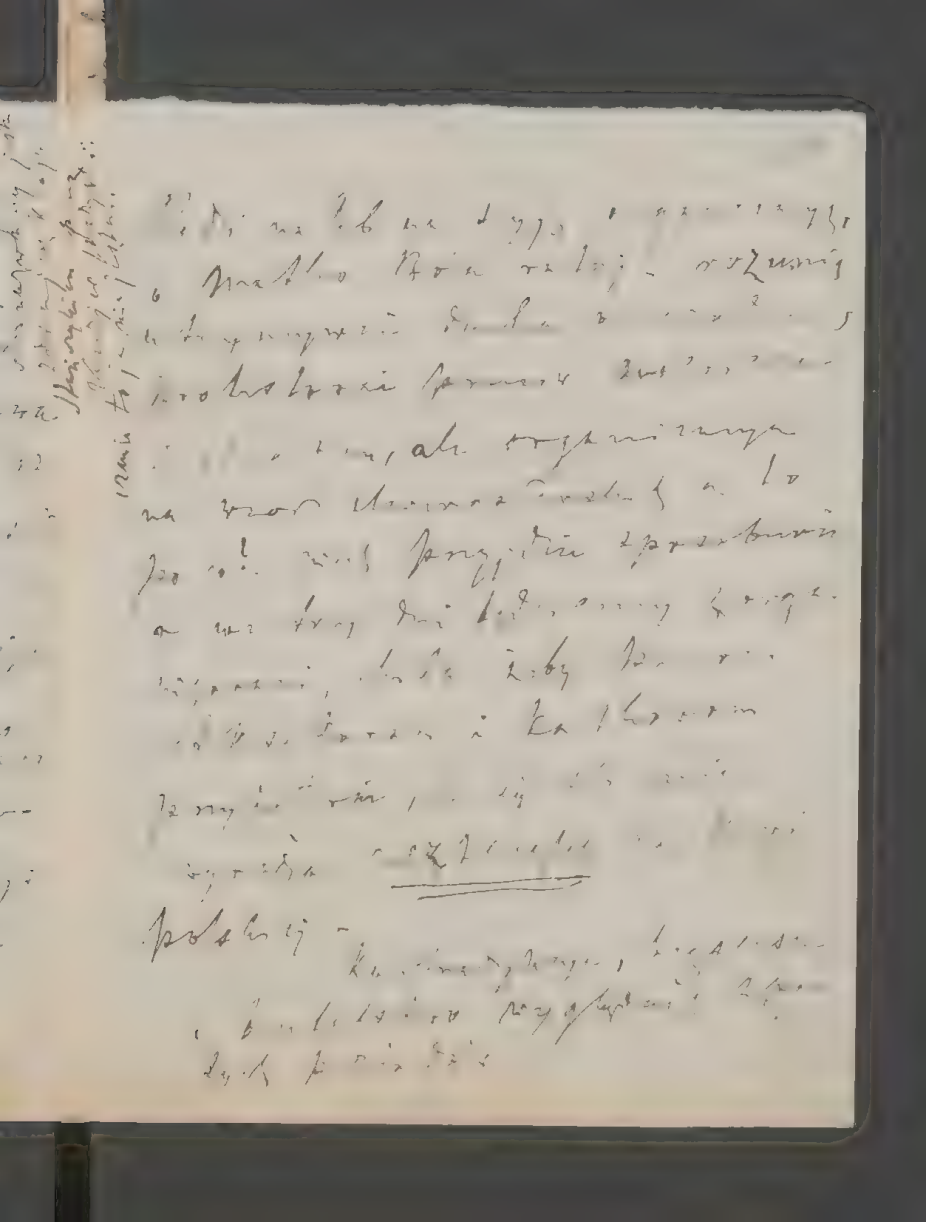

Najczcigodniejszy i Najukochańszy -

Dzieła Twoje z rąk zakonnika mnie [illegible] mi [illegible]
moja [illegible] a przyszłe [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] jak matkowi dziecka. Dzięki Boże za
[illegible] daje [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], abym [illegible]
dziękczynienia [illegible] [illegible] [illegible], i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

opalen [illegible] stypendyum i wielkiego wsparcia
ze strony [illegible] i [illegible] nie
otrzymuję. —

Podziwiam energję Pani Ojcowskiej,
wiedzie się Panu Bogu dzięki głowie —

We Florencji Wiosny [illegible] mi [illegible]
Fryda (i Pisani który przyrzekł tydzień mi
[illegible] wybitnymi) opracowuje dla monumentu
dla Baccio wnętrze w dziedzińcu Palazzo
Bardi obstawami a dwie świetlne zabija mej
wyjściowej pracy [illegible] tak na obrazie
że nic z nie nie widać — gotujemy [illegible]
zawodu że to robić [illegible] i że to
[illegible] za wcześnie —

[illegible] w wystawie [illegible] a co
mi robi gdyby [illegible] odrzucić [illegible]
[illegible] [illegible] ... Kamienia nie
[illegible] i [illegible] Kantor [illegible]
[illegible] nad [illegible] to nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] —

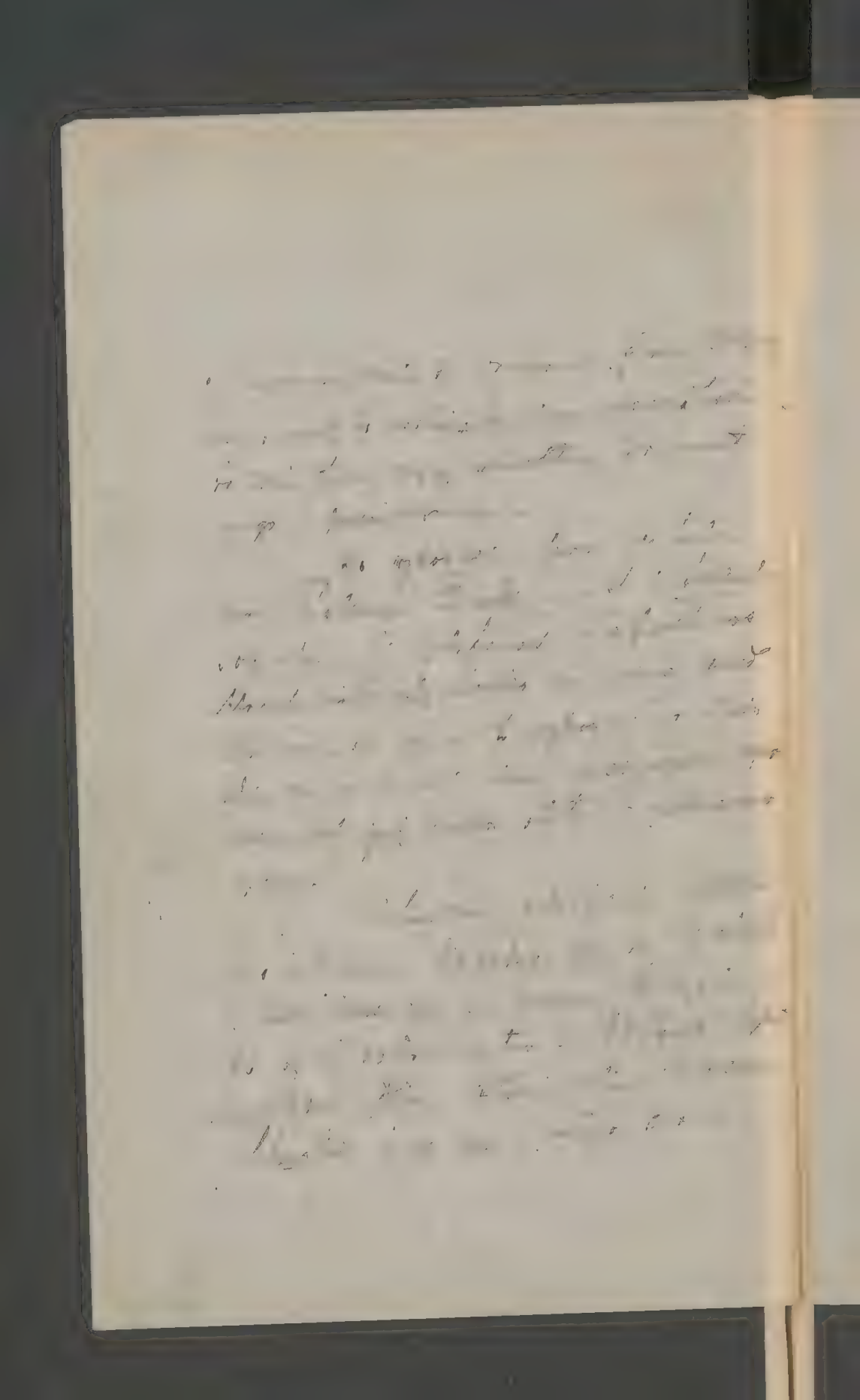

Cwarteł, 1920

Kochana,

Mój Braciszku!

[illegible]

Flor: 12/12 81

132

Najukochańszy Braciu! (Patrzę serce drżenie za
słowo żywe z prawdziwego uczucia płynące, gdzieby nie
obok siebie widzieć mię z Sobą ustawicznie? Tak pokochałem
bliźnich [illegible] i [illegible],
i pomimo to mnóstwo rzeczy [illegible] widzę,
Boże mój, [illegible], [illegible] [illegible]
Wszystkich dowodzi [illegible] na pewność odmawiają
[illegible] wyparowania na [illegible] z Pana Pana,
a [illegible]
[illegible] – nie wspomnienia [illegible]
[illegible] i wszystko [illegible], ale my nie [illegible]
[illegible], wtedy na [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

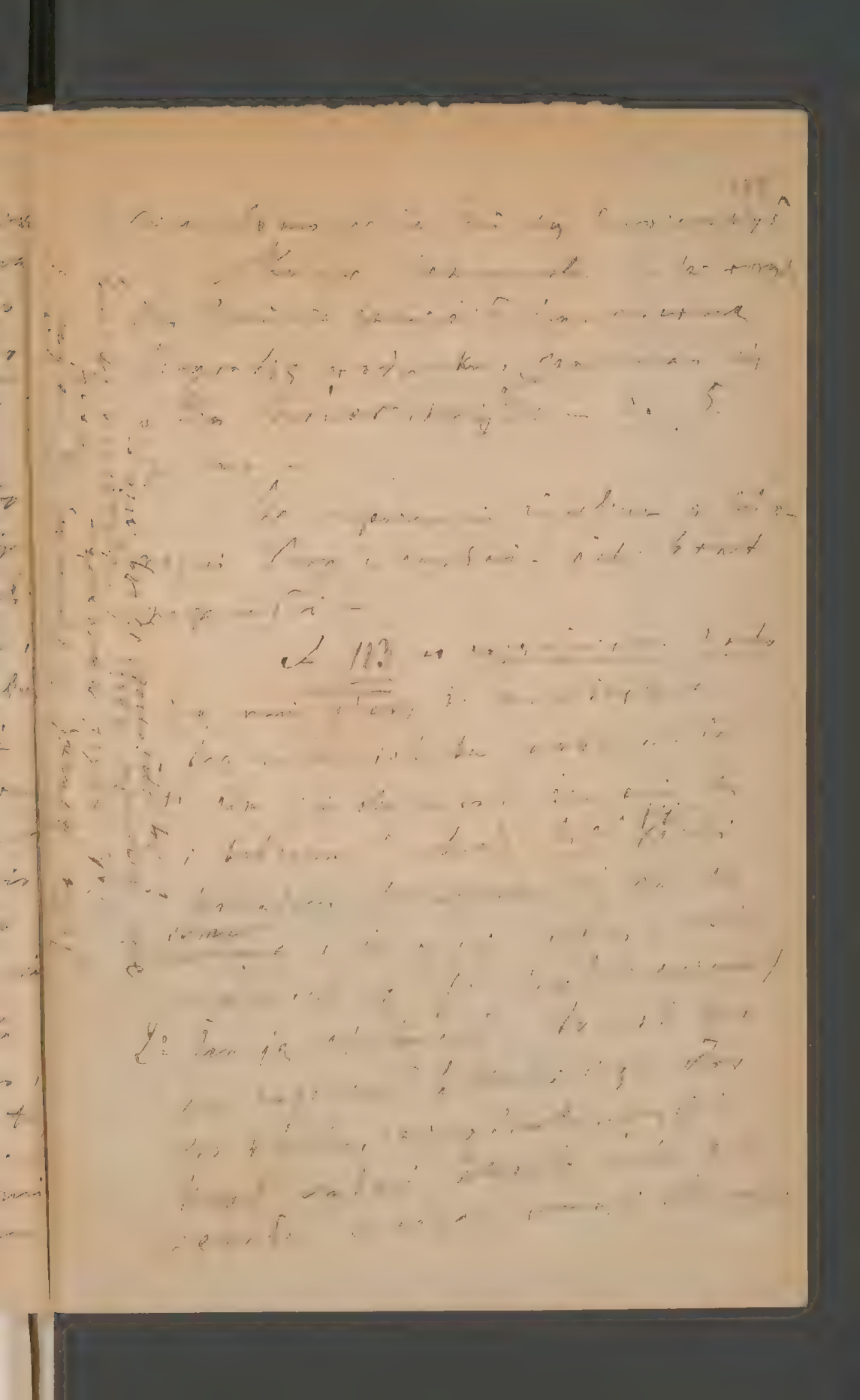

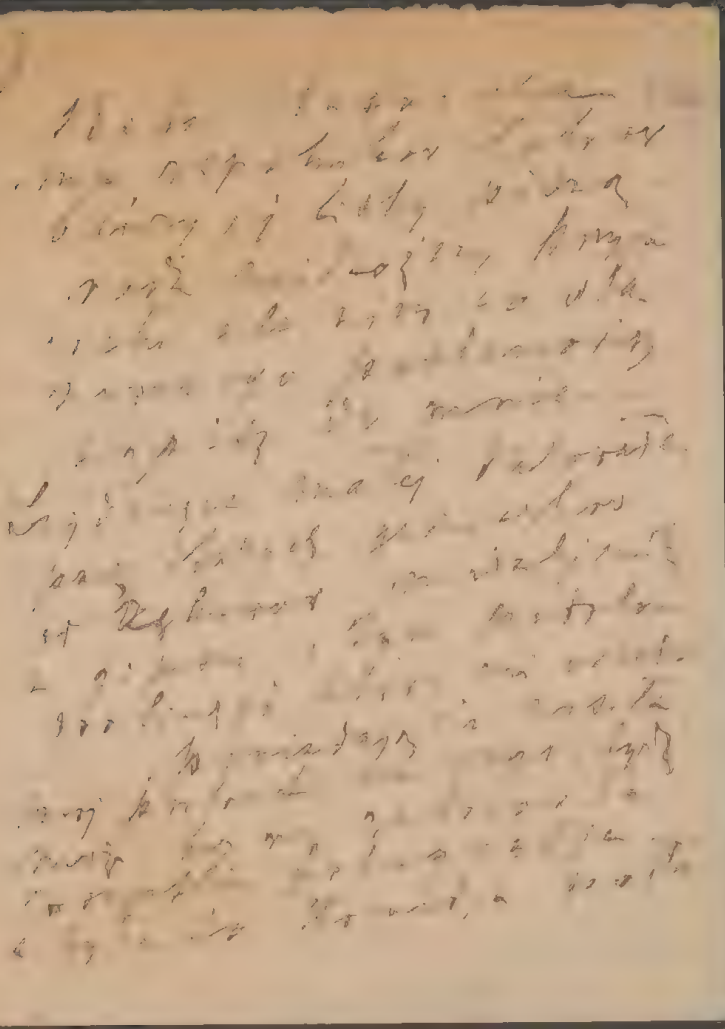

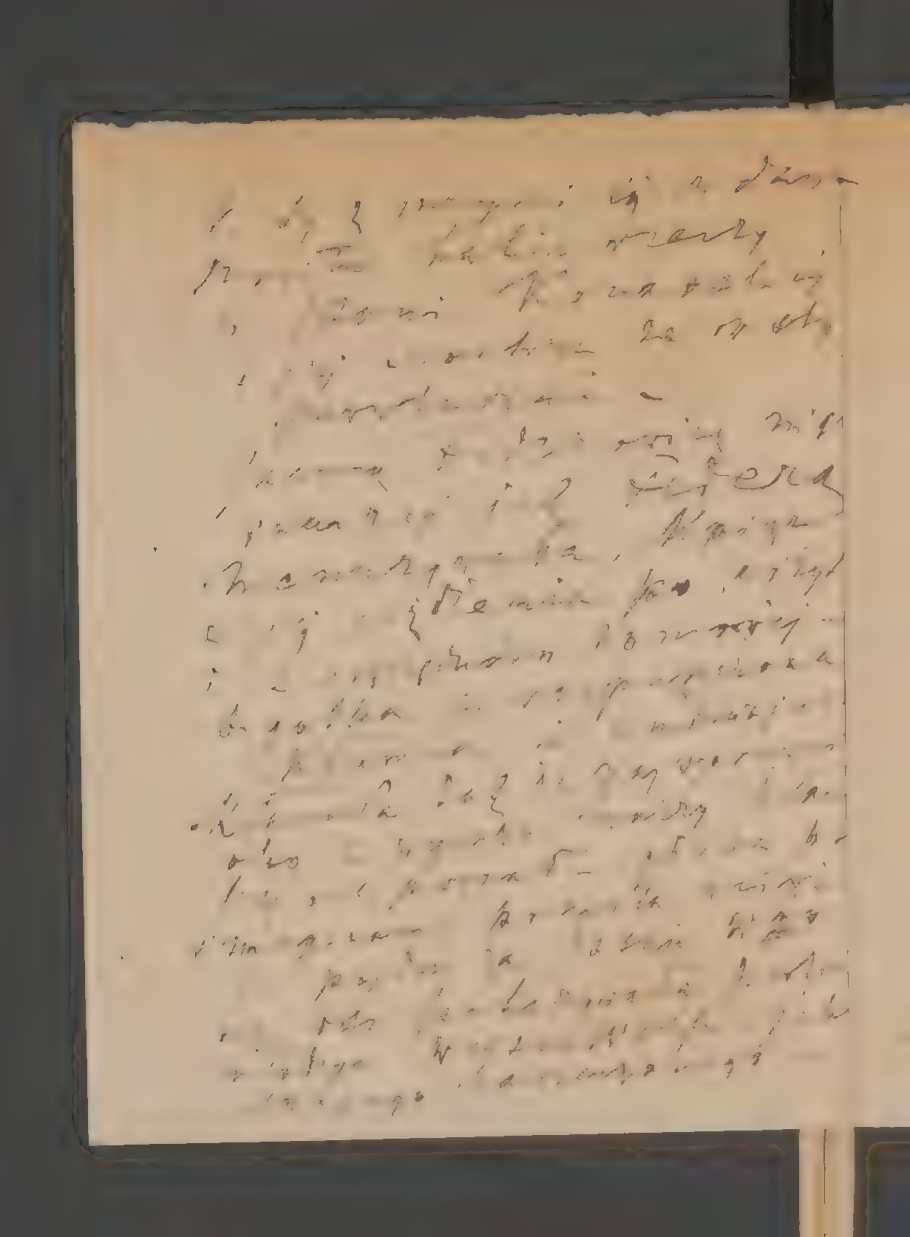

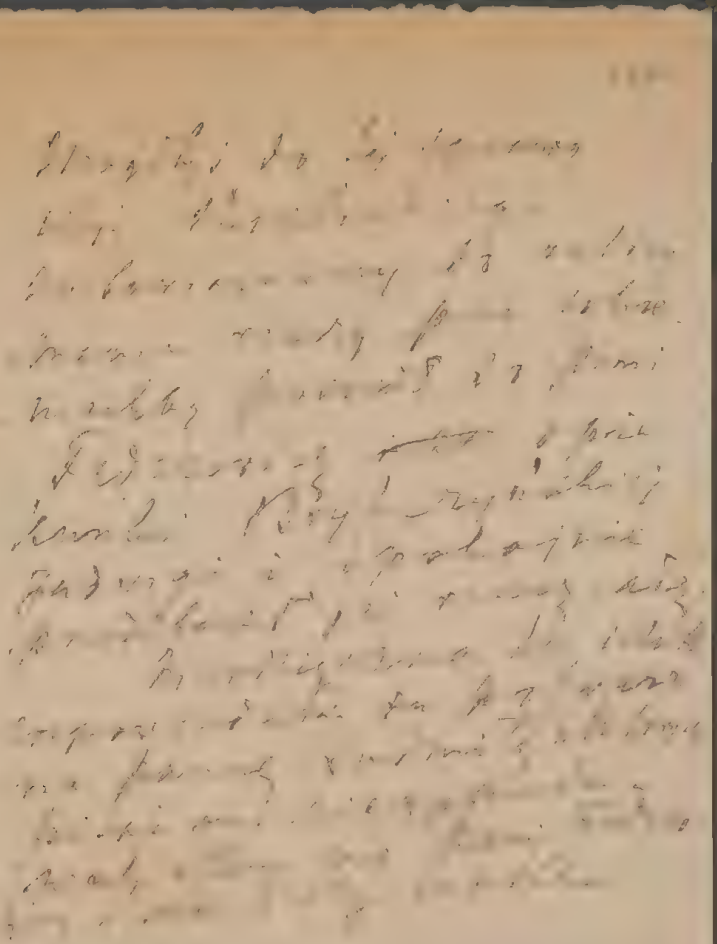

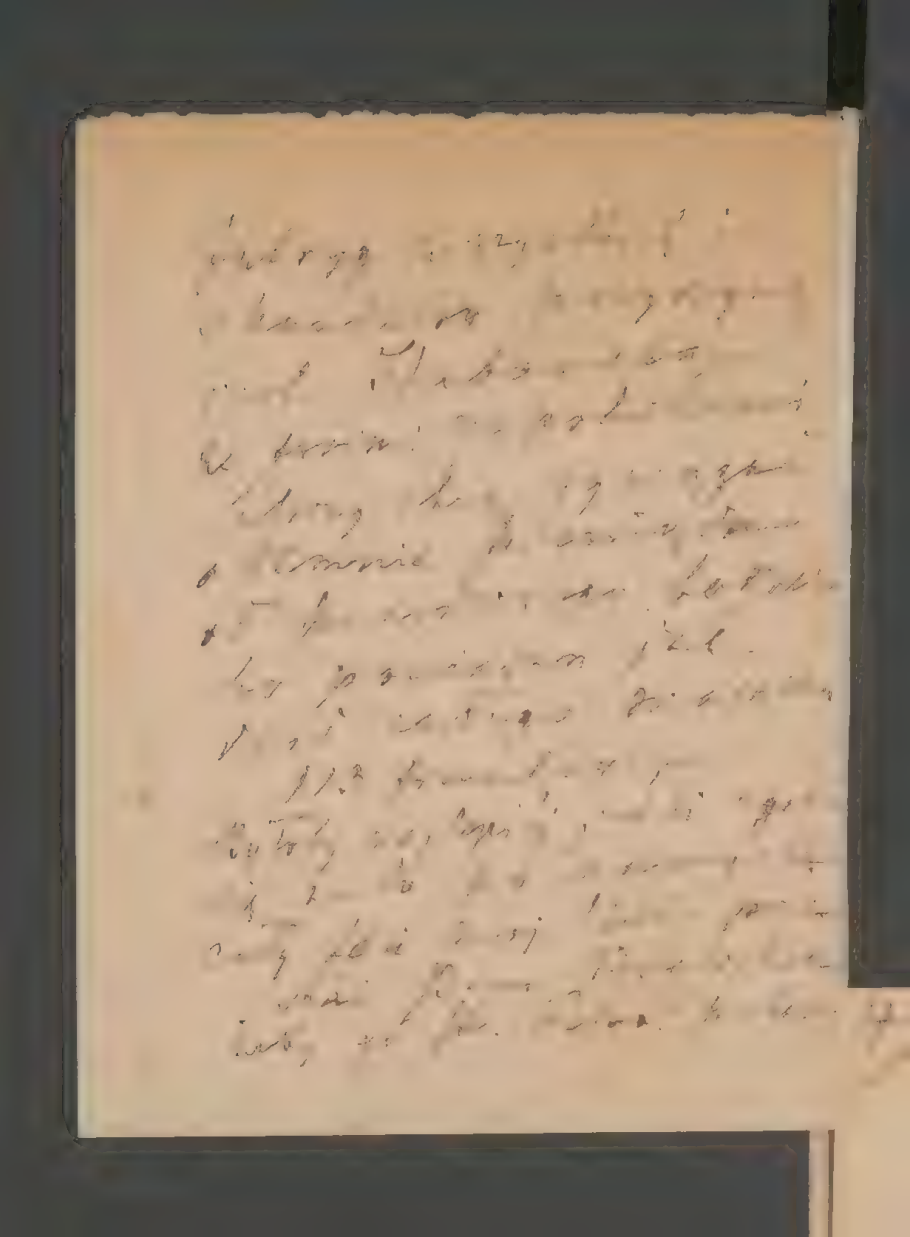

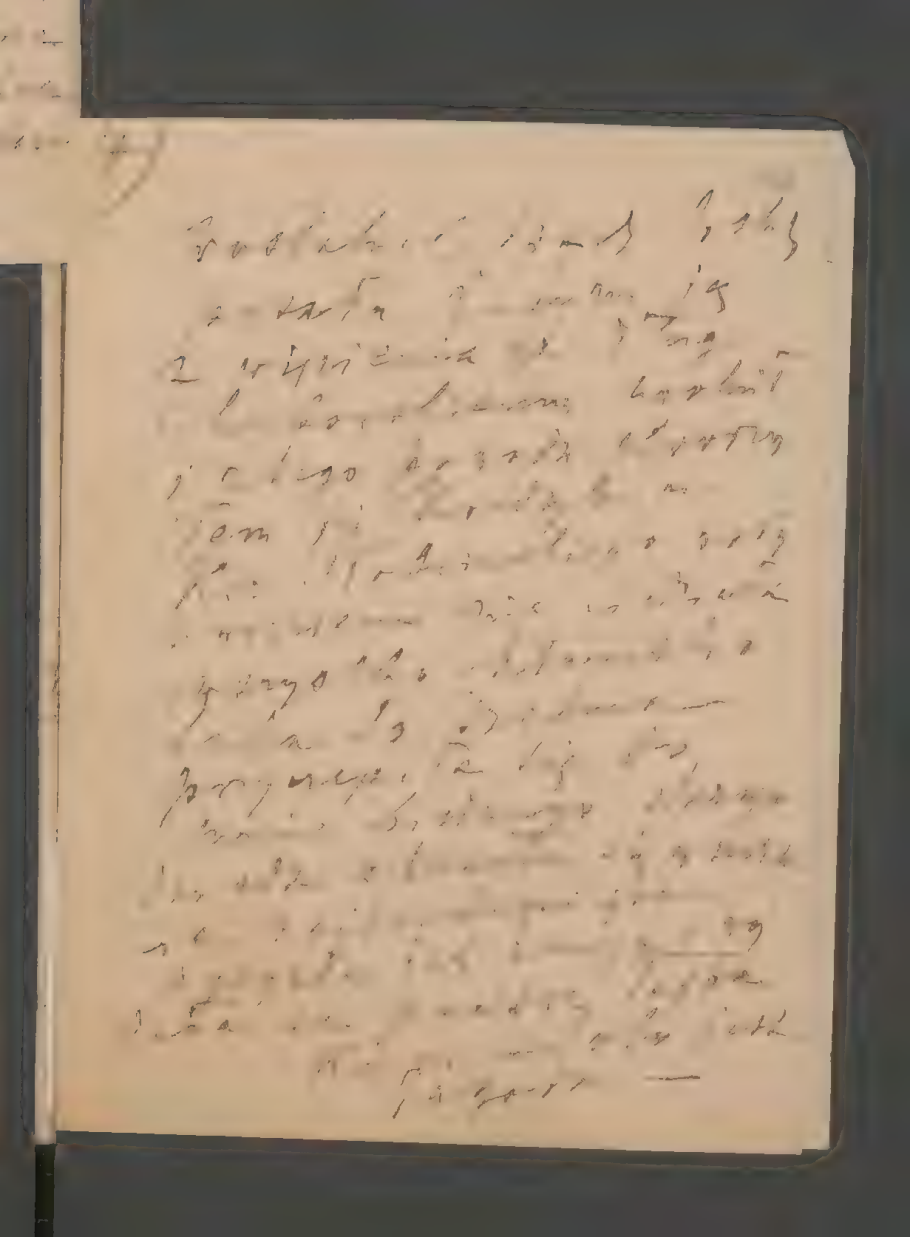

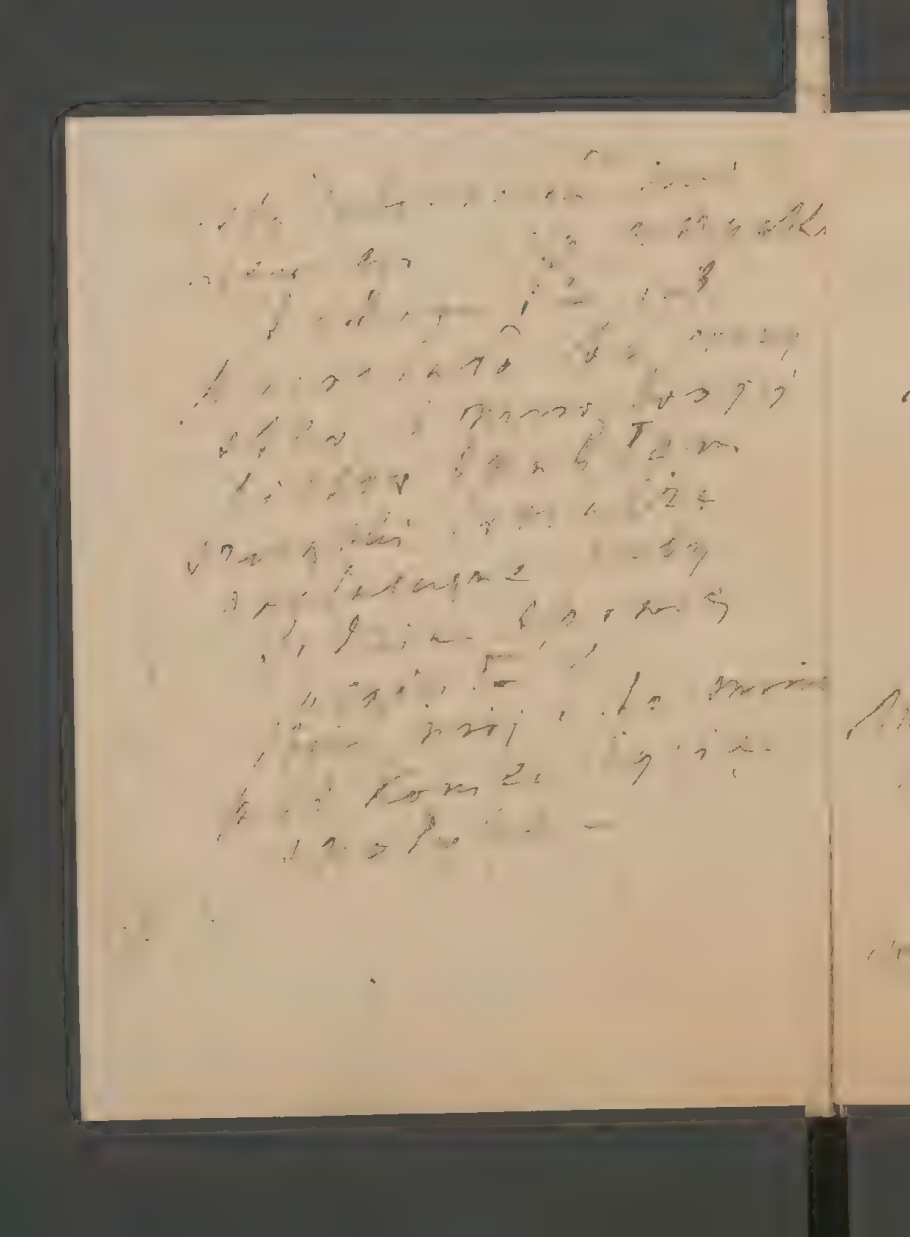

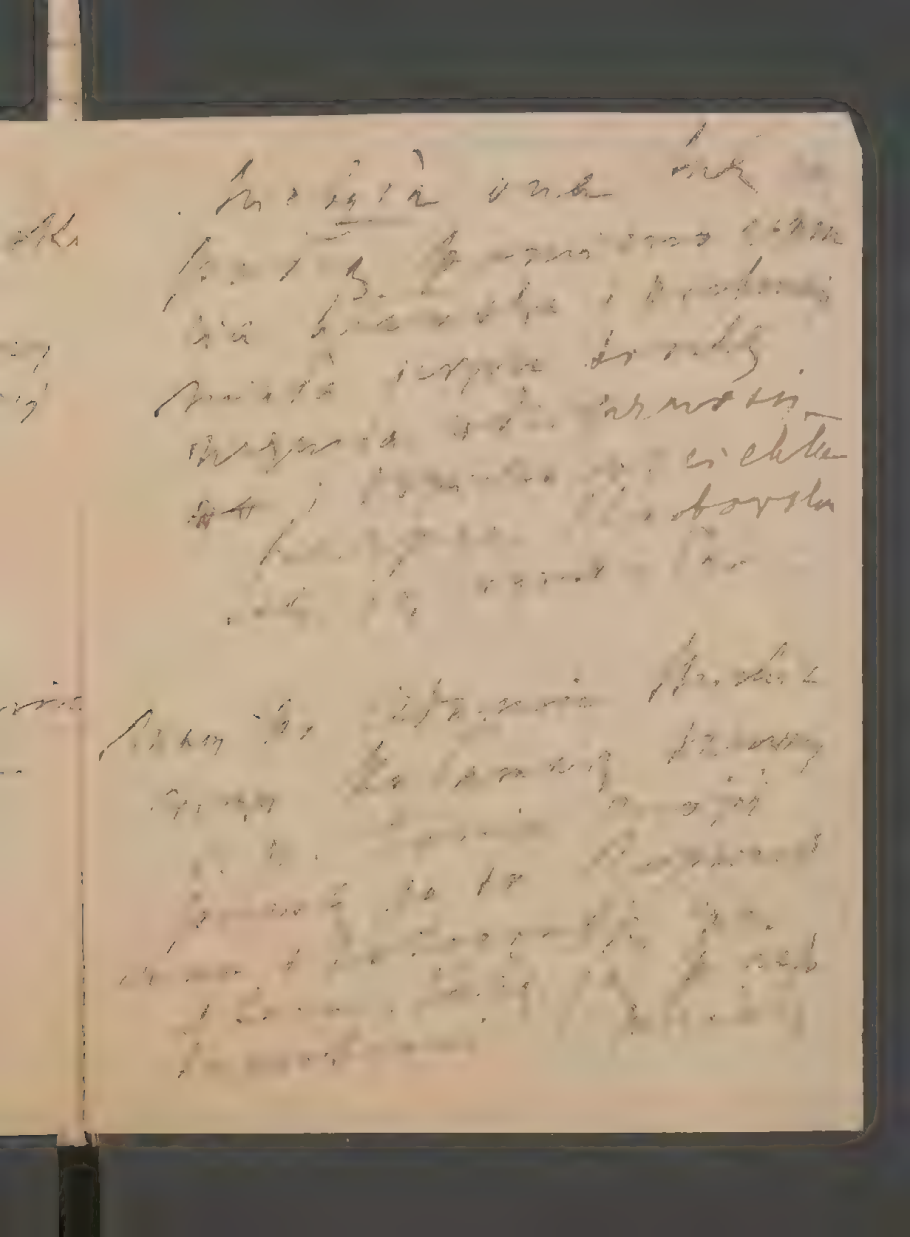

Sobota

Drogi Mikołajewskiego!

Sklepik już pokryty – nie wiem nie zabrania kroty na inny cel – z księstwa przyszedł Krzesełki. Ciepłostki i zapałki tyle że już więcej nie skieram. dostaniesz znajdziesz stoi oficer dobrze wszystko.

Dzisiaj pięciu franków z księstwa jako depozyt u Bankiera Borri za opłaty wydatków. Sobota Bogu nie wszystko dobrze poszło.

Byli tu u mnie z księstwa Olszewski – Brzozowski i Zatłocki z deputacji Poznańskiej z którymi rozmowy rozmieszkowałem się tej sprawy i że się do mnie tylko ani z pieniądzami ani z protokołami nie wracają –

Protokół na sprawozdanie z Wiecu Poznańskiego w którym dziś do gazety Italia Włoska nabo wiązki. –

Widziałem, Stanisław z Zegrodzia
i zapisałem wiele Aktów zabrał
d. Rzymu, tak że wiele ich pozo-
stają. Wczoraj tu przyjął was
zapasy dni bo jestem zmęczony
dniu pisaniem — a spieszę dalej.

Pani Ogrodowa, jej
to przechodzi po wyjściu Prezydenta
tej, ja bym ją tak wyrzucił z drzwi
i mówił jak ona, ale zresztą
wiele gorzej —

Jadę w piątek rano jadę,
w każdym razie Arnika się wyśpi,
ja to obiecuję gorąco

Potrzeba spisma Stefana
się go za granicą jest konieczna
i takie rozkazy, jakieś
rozporządzenia drogi Pani Ogr
Inni byliby kandydatami

ale jiné, to se vrátí s jinými [illegible]
to bude cizího - ale to se stalo,
jiná událost, to se [illegible]
se [illegible] si.

Do [illegible] Jana-pisatele
o [illegible] [illegible] jiném [illegible]
[illegible] úpadku do konce Církve
[illegible] [illegible].

Jan-pisatel [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

Florencja 2/2 82.

Najdroższy i najwięcej ukochany Agatonie!

Denne kvelde vender jeg tilbage til [illegible]

Forlæser mig atter min sidste Dagbogsoptegnelse fra [illegible] og [illegible] [illegible] [illegible]

Drogi Serdeczny Bracie!

[illegible]

Genua 20/3 82.

Drogi mój Najzacniejszy!

Wyjeżdżając z Florencji bardzo bolałem, że
przelotem i moje wielkie nowo kamienie
wydarzeniem obecnie domowe, że wracam
do Polski na [illegible] dni [illegible]
i bóg wie, czy będę jeszcze [illegible]
mnie upłaci, przyjaciół stary, a [illegible]
i [illegible] [illegible] dni [illegible], z jednej
strony i [illegible] [illegible] niemogę, wstrzy-
[illegible] [illegible], że [illegible] [illegible], przy-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Muzeum Polskie Narodowe
w Rapperswylu.

-1-

List Teofila Lenartowicza z d. 27 Marca 1882

(W nim wiadomości do jego biografii, wspomnienia
z lat dziecinnych i młodości).

Zbiór rękopisów.

Florencja
d. 7/I 62.

Najukochańszy Bazylu!

Wczoraj [illegible] Twój przez Wiktora Jarosławskiego, jest to jedno z najmocniejszych wyrazów [illegible] tych, wyjaśnienia tego [illegible] i zachęcają do przyjęcia - [illegible] [illegible] a [illegible] [illegible] jako [illegible] i [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Denver nigdy nie zawiódł [illegible]
[illegible] nie zapomniał.

Jakie [illegible] wdzięczności będą [illegible]
wiązani Stanisławowi Wodzickiemu i
Ostrowskiemu.

Kto z młodszych z nazwiska [illegible]
[illegible] widział, wyczuł i dowiedział
[illegible] tych dwóch. Pan [illegible]
[illegible] wiązał [illegible] biograf[illegible]
[illegible] tego wielkiego [illegible]
[illegible] od wielkiego [illegible]
[illegible] spadło na [illegible]
nia, [illegible] [illegible]
[illegible] Akropolu [illegible]
[illegible] Polskiej [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] że nie [illegible] jest dobre ale [illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Najmilejszy Przyjacielu!

Flor: 26/9 82.

Nagyságos Uram!

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Drahá jak
Kaiserlich
Königlich
Majestät

Wobec

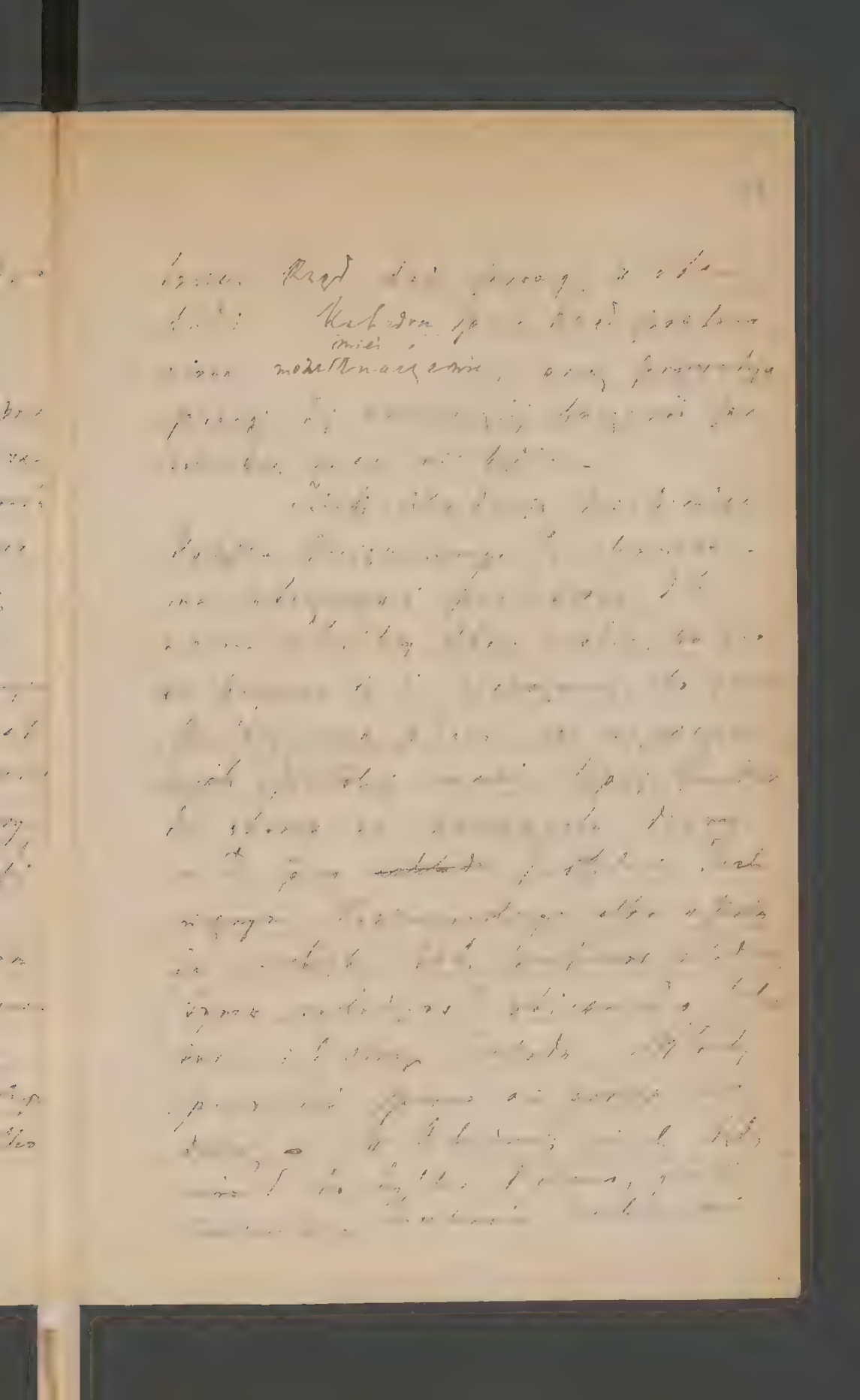

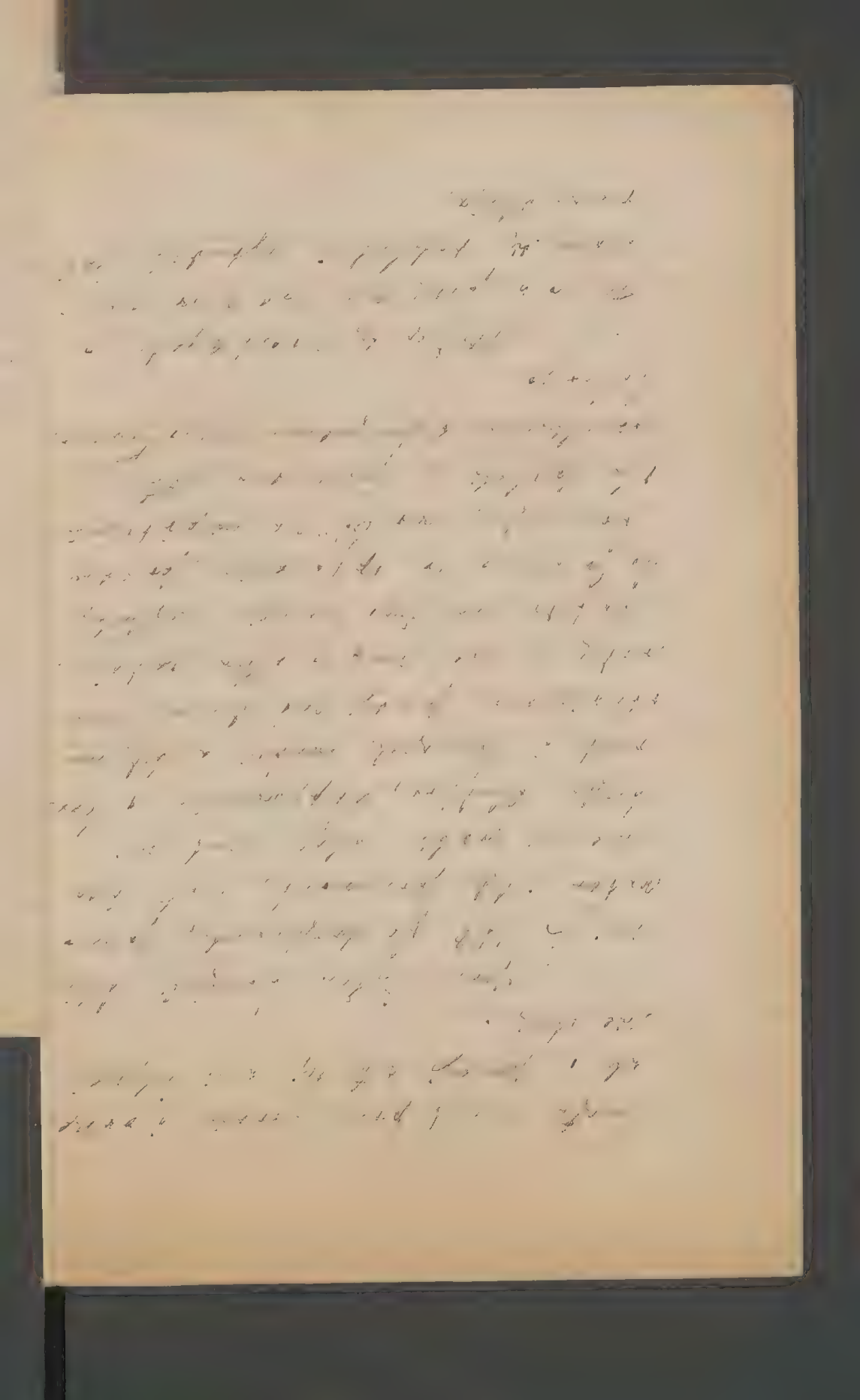

Dziś O. Najukochańszy Przyjacielu za pa-
miętne w dniu moich urodzin i labie i Przyjaciel
Bożym, Janem i Panem Przez, mój Boży
zapadli życzliwości waszej.

Żeby, bądź, przyjacielem tamtej bądź zapad-
nym człowiekiem, to jest przeciwnie wszystko
przymioty szlachetnej godności, a że to wyższe
rzeczy, to zbawca z tych przodki za wielkiej
jest przyjaźni współczesnych chrześcian.

Ale przyjaźni ale się boję że tak zapadnie
na głowie, wszystko się z czego się ta chwała
wprowadza i wielki przyczyny, długo - mi się
dzieje za pomocą wielki chwały na tamtym
świecie wyższym się oczywiście znajdzie i za chwile
będzie zbawczym o ile mógł twoja zwycię-
ścia odnosić - ach gdyby mógł prawdziwie
i jako ciebie uchronić do przyszłego pana
jestem pewny życzyć zaraz wyrodowiał.

Najukochańszy Agatanie!

Do mnie
a Paschalo wczoraj a Scialica pomyślała tu,
i ot teraz czekamy jak Zarzec - Ktoryś
jakiś leczący tę chorobę ma jutro przyjść
do mnie, a jeśli nie nie ów wyprowadzi
mnie ~~tu~~ bieda będzie niemu nowy dowód
że nie tylko wprawy, ale i wzięcia
w cywilizacji sprzeda a dobrej wiary ludzie
wiejscy otwierają prawdy, niżli uczeni
doktorowie, opatrzeni patentami na
mądrość.

Dziwisz się wszyscy krytycy polscy
że przypuszczają żeby mógł coś dobrego
napisać bez dyplomu ~~[illegible]~~ a jako najważniejszy argument wyszu-
kują z szczupłości swojego umysłu, że
chłopiec ~~[illegible]~~ dziwaczy tutaj
powiedzmy tu sprawę jaką się uczy
mądrości od wszelkiego prawy autora,

żal właśnie jakby to było o rachunek
matkowy, albo o rozwiązanie problemu
Euklidesa, jakby to było o doświadczenie
chemiczne, albo o geologiczne badanie
o[illegible] [illegible] [illegible]

Umarł Cyprian Norwid i [illegible]

dziwi i wstrząsa wiadomością, w której
znalazło się tak mało na temat o nie
wszystkim o tym wielkim życiu (?) i
o zmarnowanym losie i talencie.

Z historii piśmiennictwa wiemy. Cy
gorzała niezwykła tragedia tych
zawsze wtedy najgłośniejszych Europy
dzisiaj talentów, ale czy ich było więcej
dzisiaj gdy ich nie ma, gdy ich
gęsi gdyby ich więcej, gdyby ich
i zwłoki przywieźć wszystkim się
i napisać powstało ich wiele
[illegible] Warszawskie Krakowskie
ale i ja mam się ku końcowi
nadeszła zamknie się grób przy
ostatnim [illegible] [illegible]

Czasy [illegible] wracają nam [illegible]
[illegible] naszym z [illegible] systemami – [illegible]
[illegible] nie lepsi, i często gorsi [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Boga i świata. Tuwim Jarosław,
Dobry sam Dobry Sarg Wiśniowski
i Przasiński - aż miło słuchać ostatnich
zdania polskiego i Italiano o Cedrach
Libanskich, Cypryśnych, o których gdyby
był wiedział Swift - byłby tradł jeden
z najbarwniejszych kart opisujących
dworzec Centralny - o Gminnych im
rozpamiętnie tym chrzanbgdzkom Akro
chrabrzolańskich -

To co my robimy dziś gdy kraj na
emigracji nie obchodzi, drżący oni z lęku
cały i przy gdy pod ciosem batogów
moskiewskich.

Jeszcze to, ale my, my pomrze
my bez echa, straciwszy prawdę -
Tak nam bez ogłoszenia emigracyjnego
znaczenia na lepszy nie zasłużyli

Wiecham Was kochani wszystkich
drogi mój Agatonie

Wasz - Tuwim

Pani Cecylii gdy coś
Bardzo ukłonki moje
i kochanemu Księdzu
Antoniemu najserdeczniejsze
pozdrowienia ode mnie za ogłoszenie

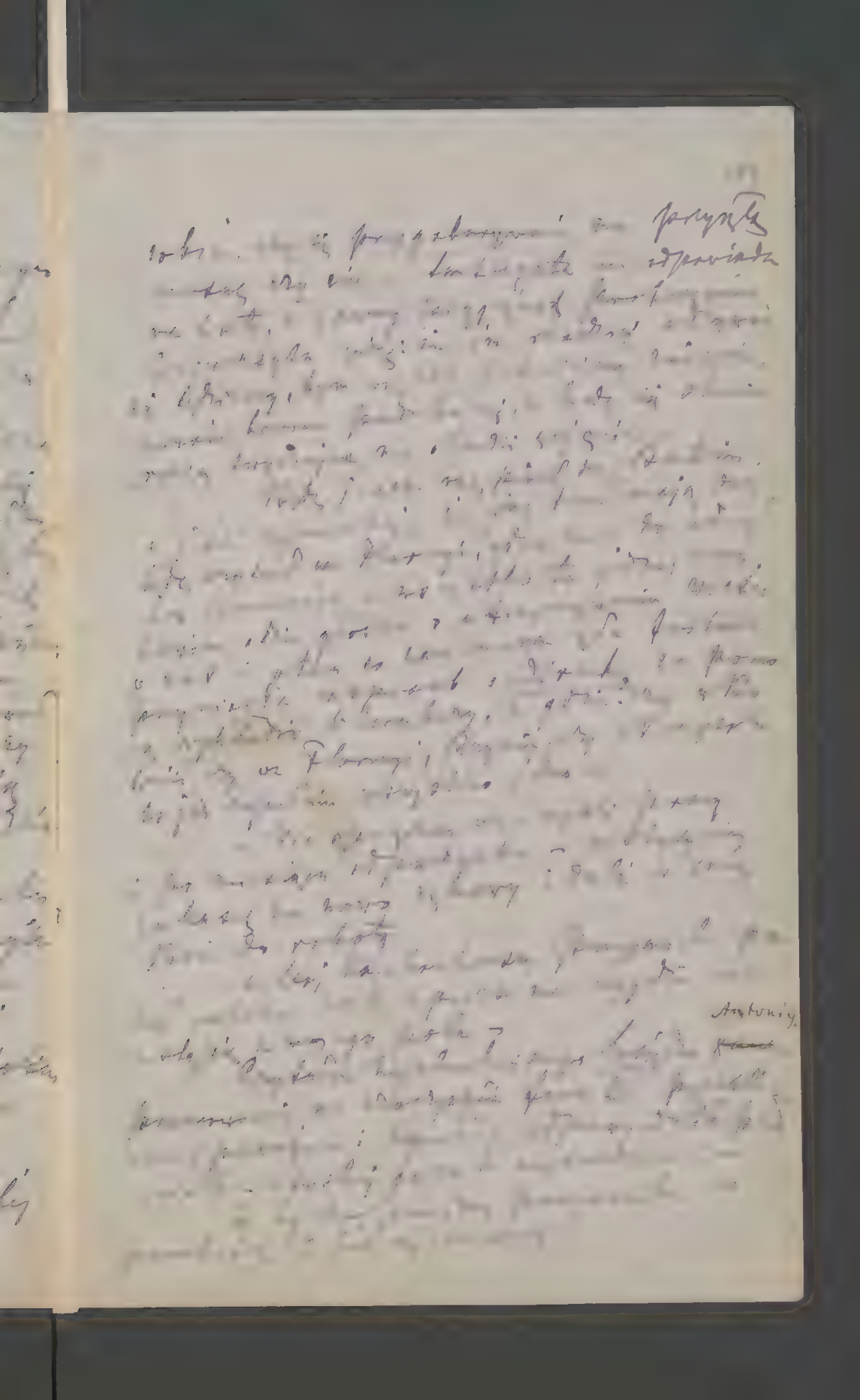

List Teofila Lenartowicza

1

[illegible]

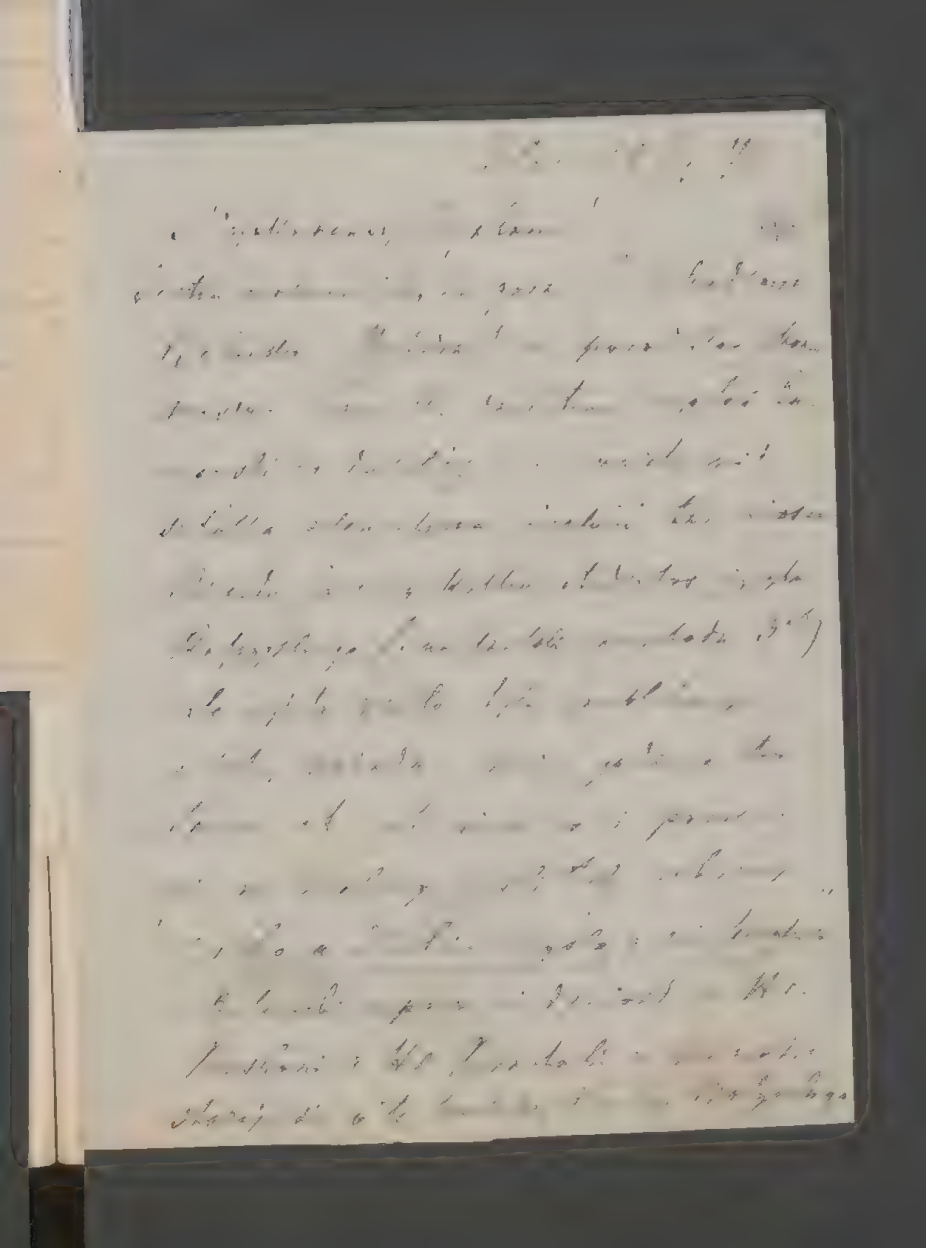

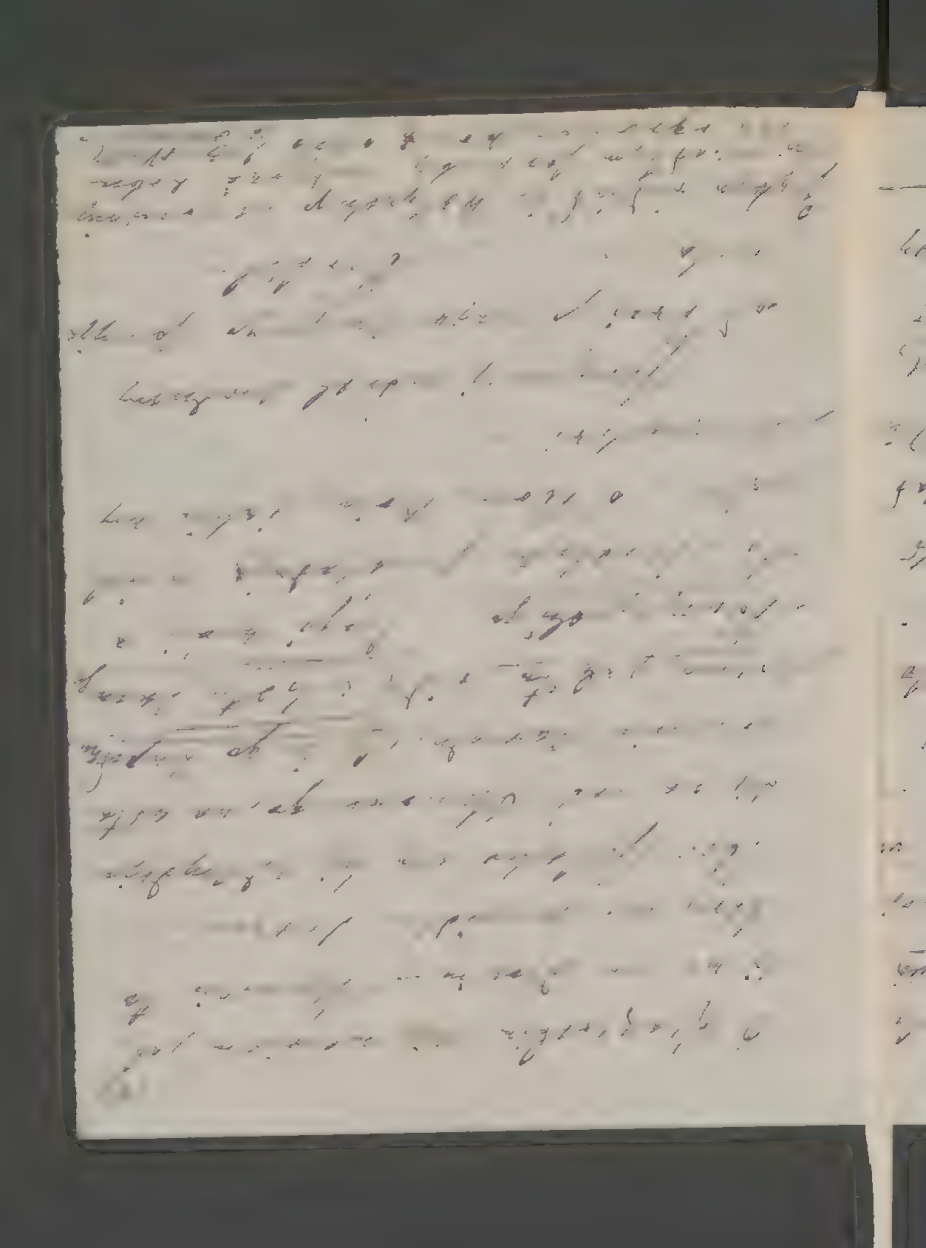

Najkochańsza Agatonia.

Całem sercem i wielkiej pamięci do Galicyi
gdybym ja mógł ani jednej chwili bez ciebie
żyć, ale sprzeczności tak liczne [illegible] i gorzkie
[illegible] się [illegible] zimna zasypy [illegible] nie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

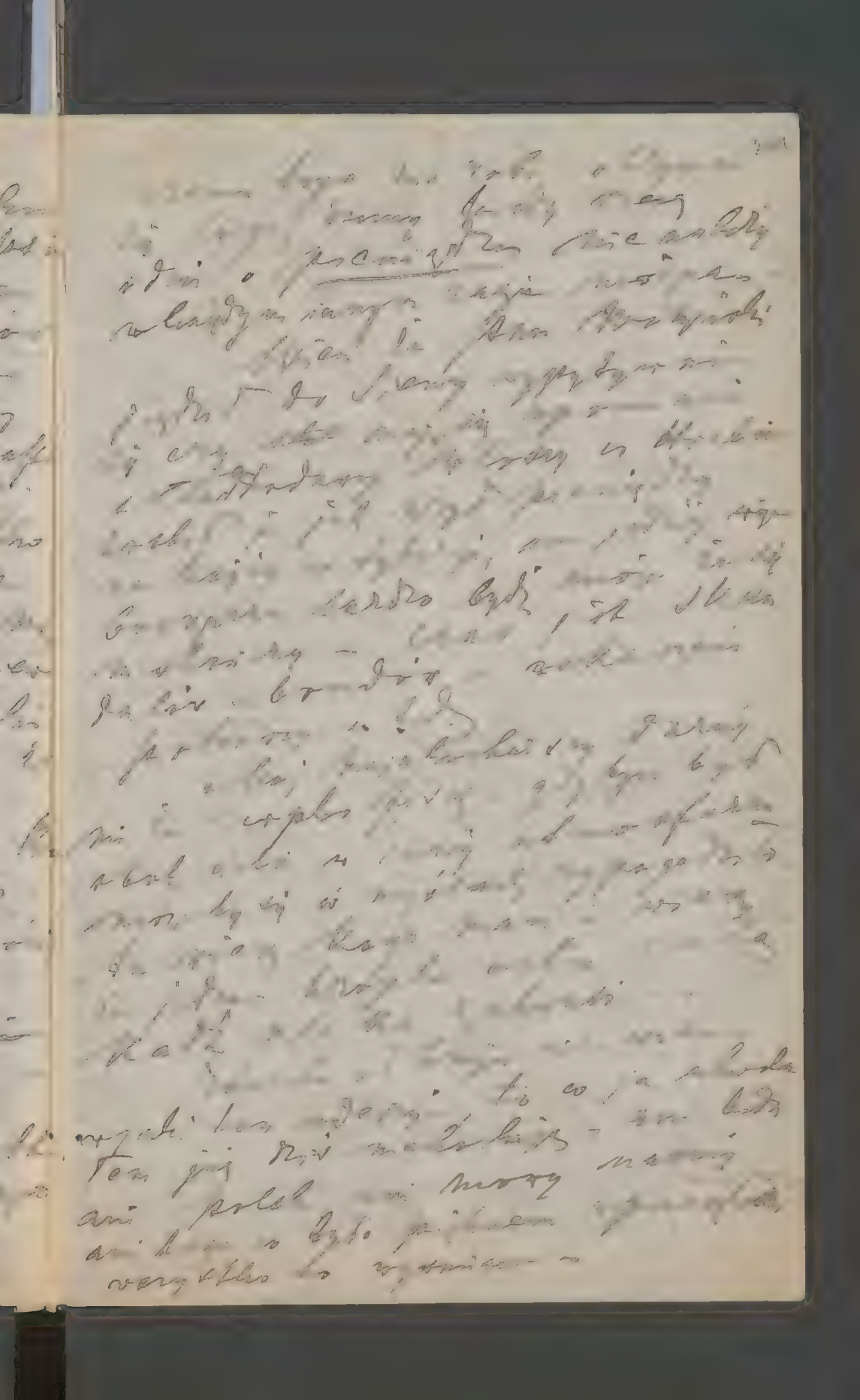

albergo del pellegrino

Bologna
5/5. 85.

Najczcigodniejszy Ojcze! Dzięki Bogu za to, że ci lepiej na oczy, daj pokój pracy na czas jakiś a zamiast na drutki patrzeć na góry i pola patrzaj na nie i oczy ci wydobrzeją, i wszystko jak ręką odejmie - Cieszę się z twojego wypoczynku - Cieszę się z twojego wypoczynku - Cieszę się z twojego wypoczynku

Płock 29/9 85.
via Nowy Dwór 24.

Drogi Najczcigodniejszy Agatonie.

Mamy zapis że rodzimy w ciało, a umieramy na duchu, co mi tego za pokoju [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Hrabiego

[illegible] Wł. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

nie ora ogłasza, że przeszła.

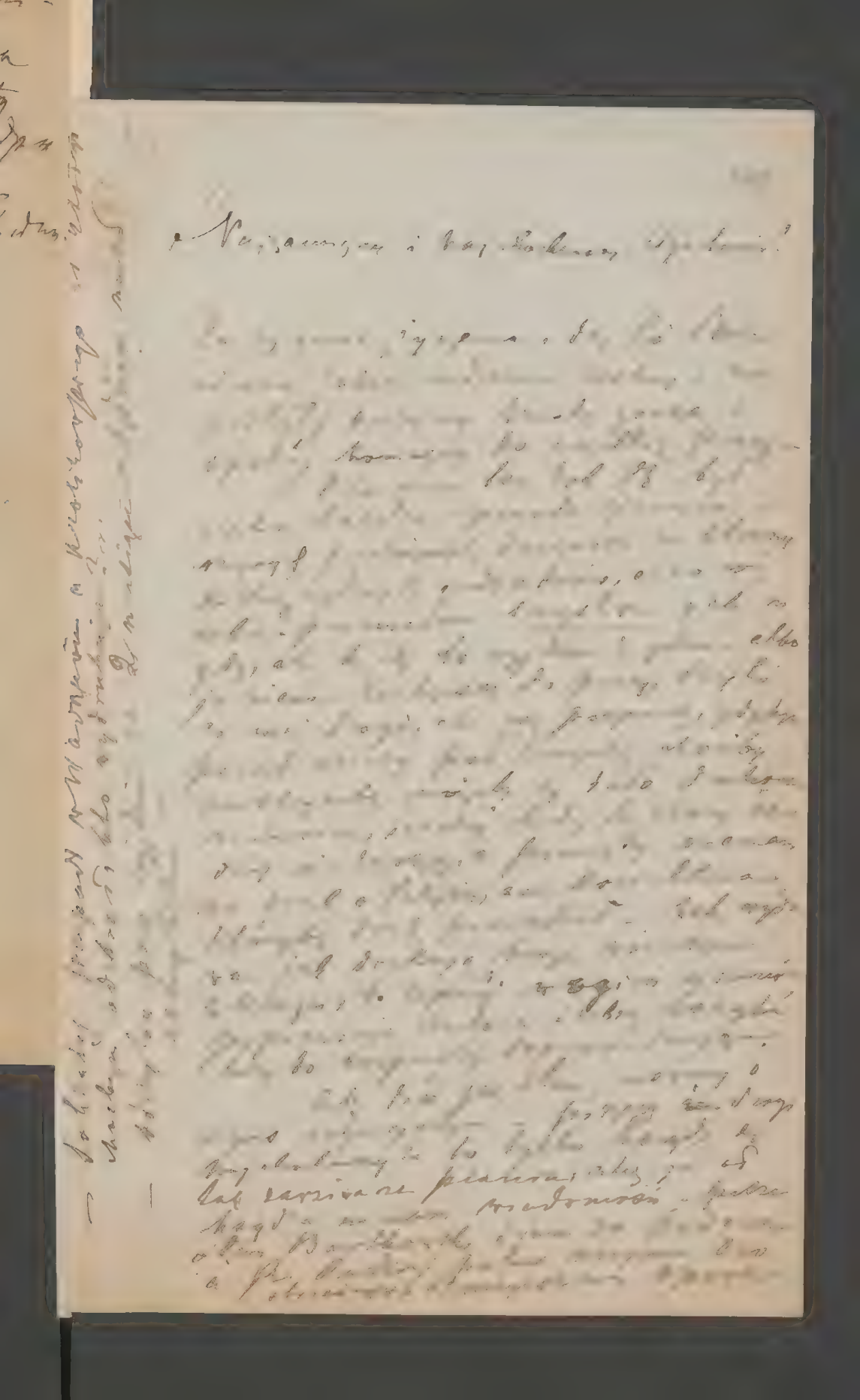

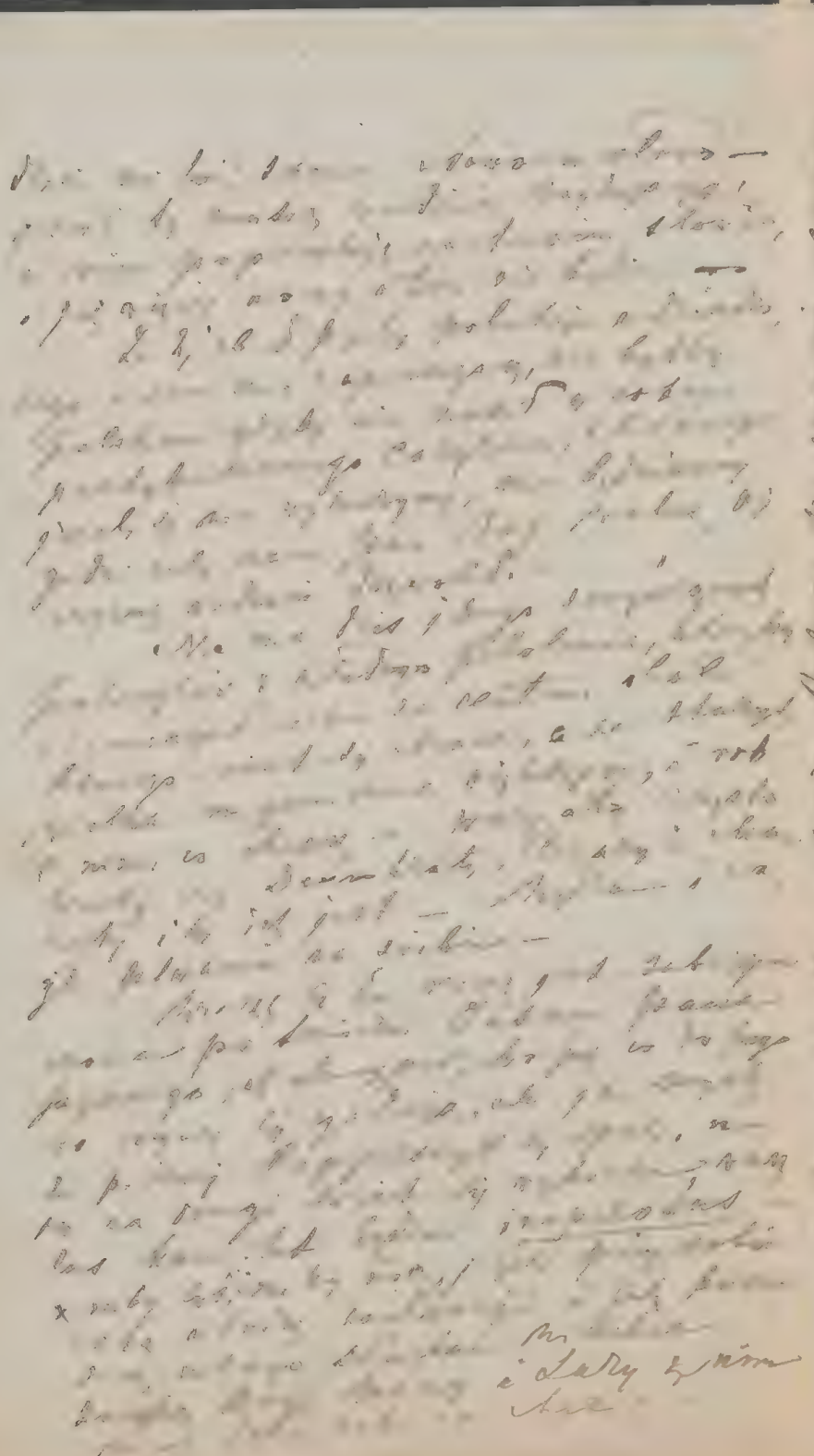

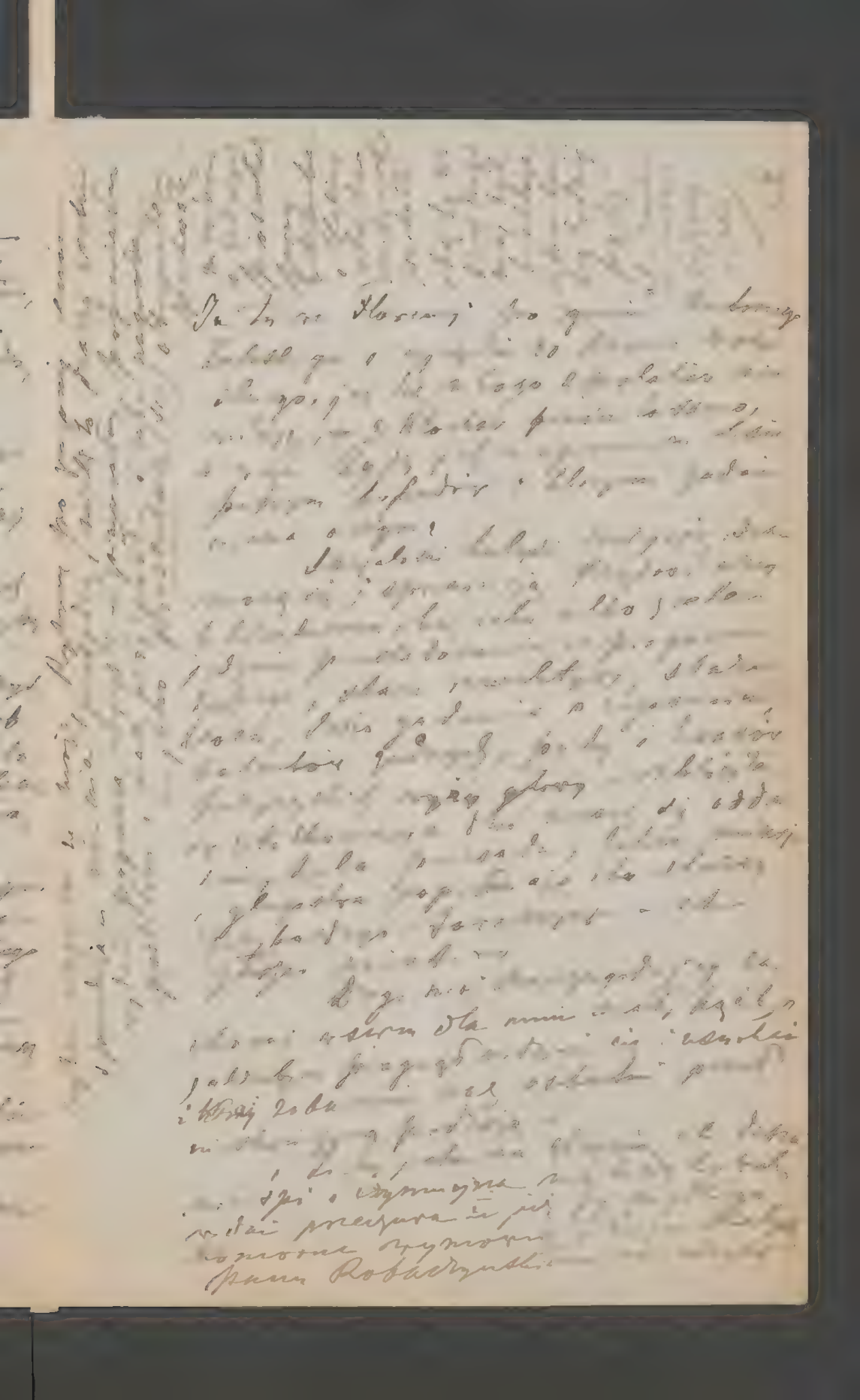

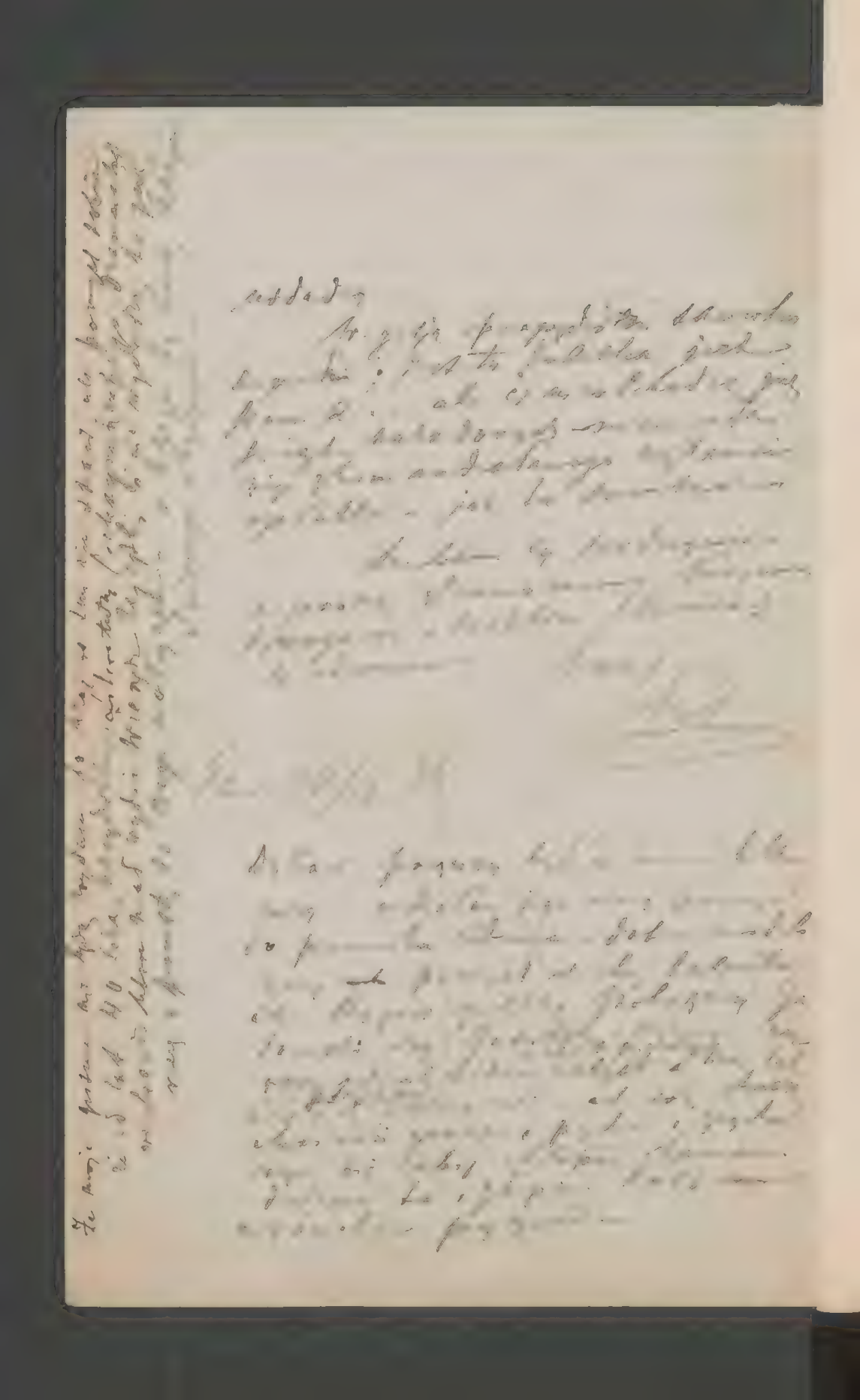

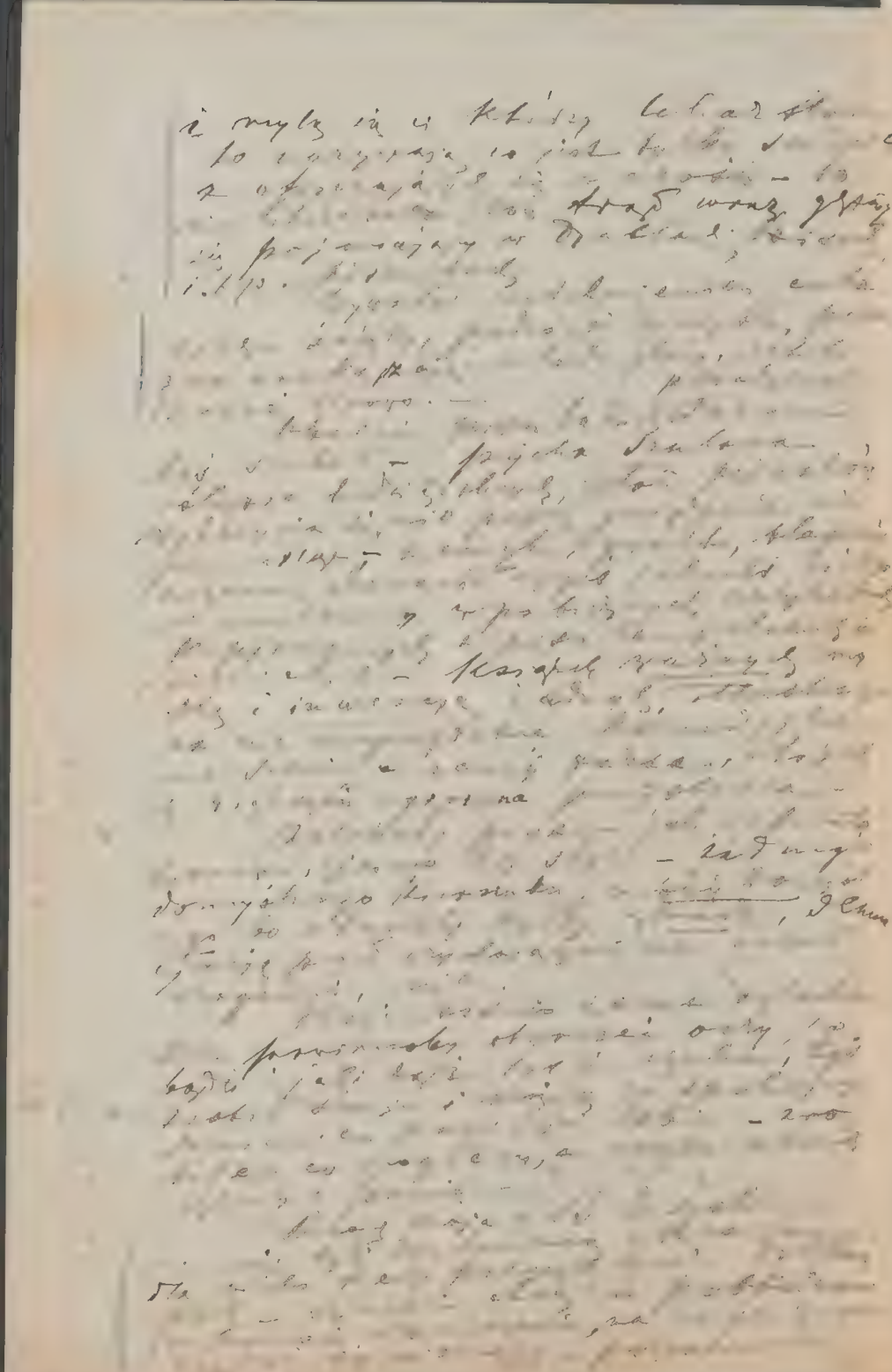

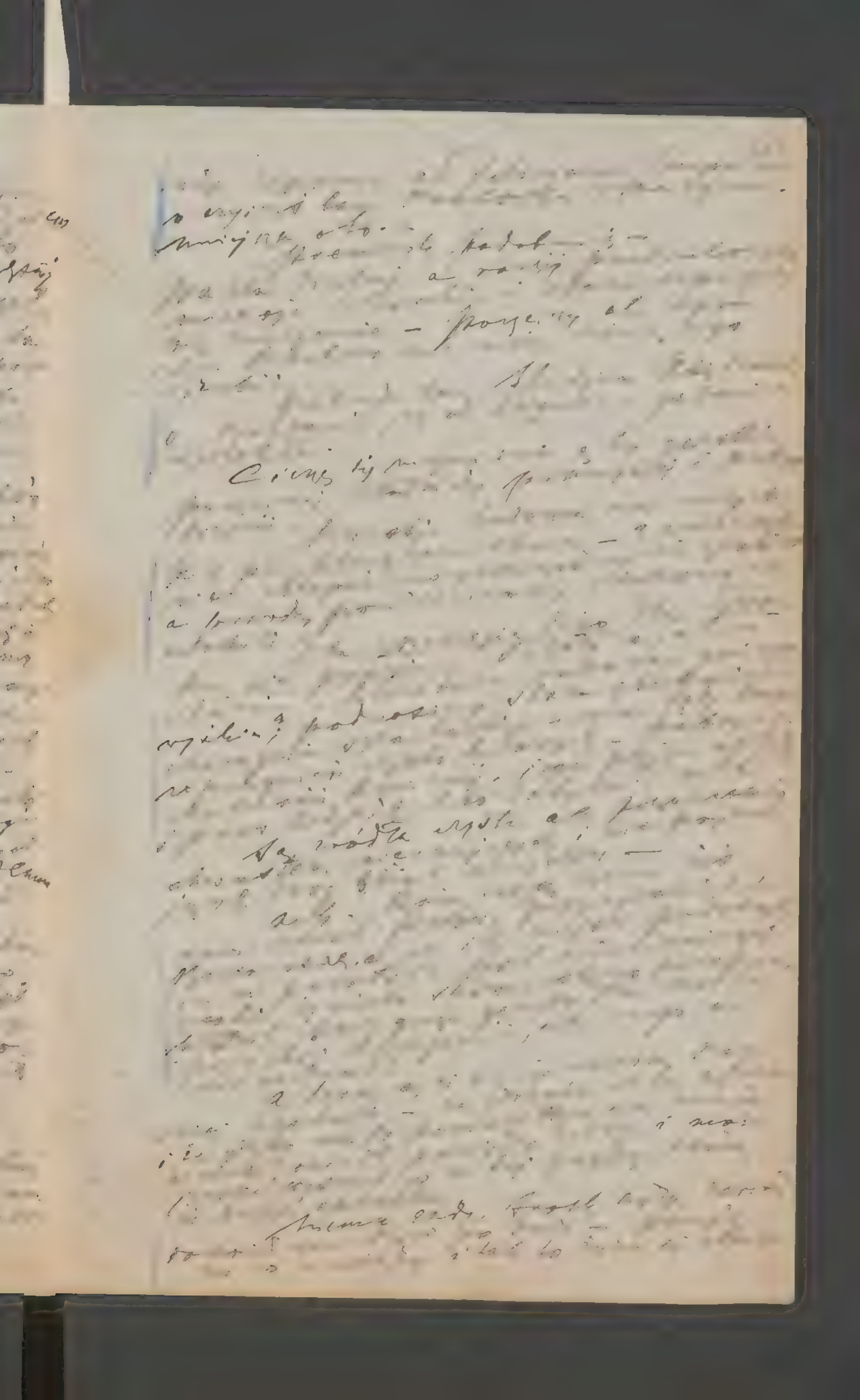

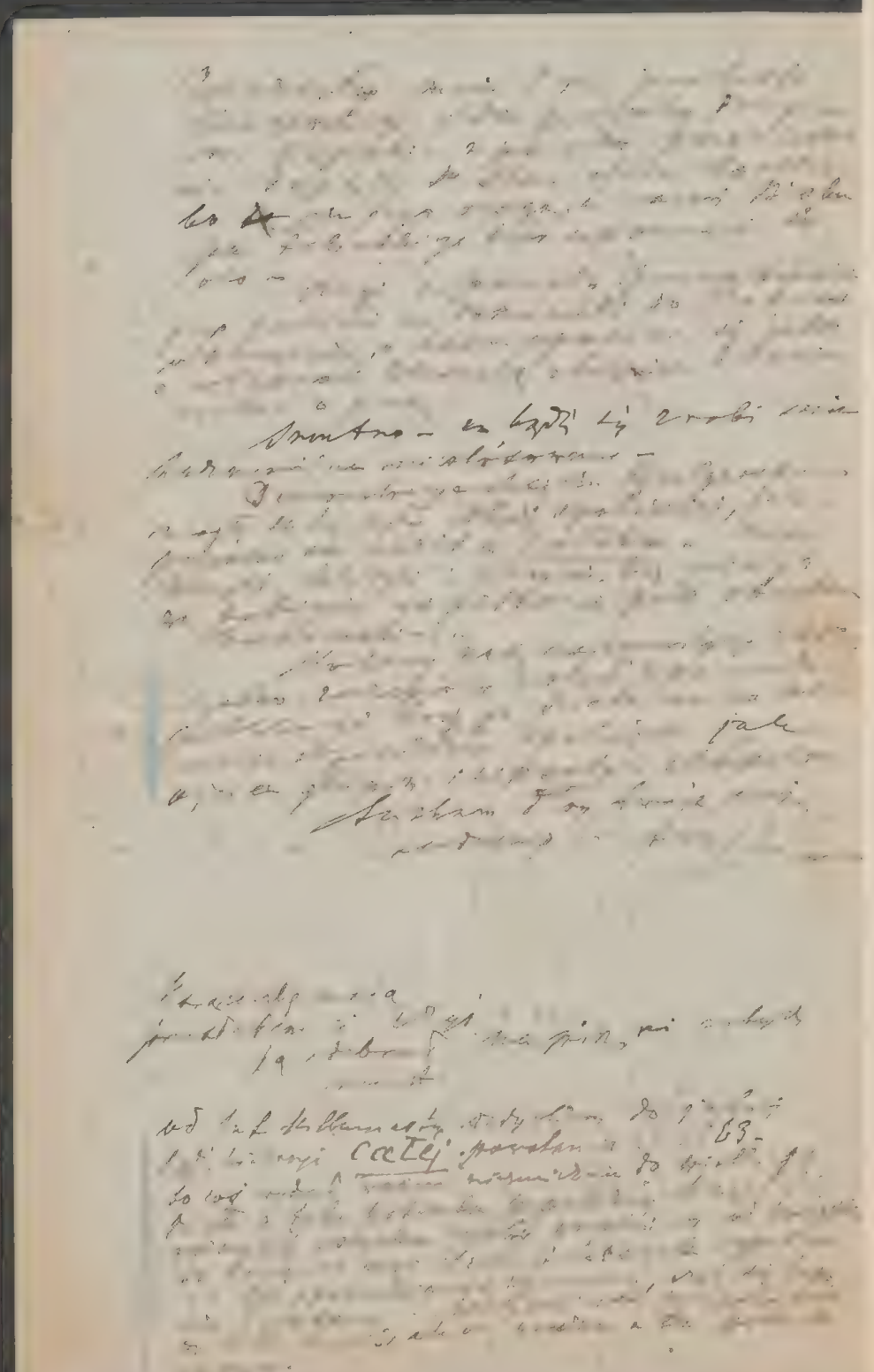

Flor 6/10 86.

Najczcigodniejszy Ojcze!

Od dnia mojego odbycia rekolekcyi
duchownych ojcom na Górce od Siebie
i nic — Nie wiedzieli nic dotąd
bo za mną drudzy, ale Górka ich przejęła
i ja wczoraj tylko mi się udało —

Wielkie i Przenajświętsze —
Niechaj Cię ochrania — moja ona
miała ojcom przemówienie — przy
czym skutku od Ciebie mi więcej i więcej
nie mieć upadku — Ach! Chrystusie
to Twoje — ojciec Ci da siłę
zawsze go wzrastać.

Czytałem Ojcu Prowincjałowi
Twój na wyższe Tobie —
za akceptacyą dla wszystkiego co
postanowiłem — Zawsze pozostaje bez
jakiejś otem wiadomości, Ojcze.

Kłoc. 27/10 86

Najłaskawszy Ojcze!

Całem sercem dziękuję Ci za Twój list pocieszający, bez żadnego wspomnienia bardzo rzadkiego [illegible]

Cała [illegible] [illegible]
zarazem i zgangrenowana,
wszędzie otwarta patrzy na to bez
drżenia albo [illegible]
[illegible], na tę [illegible]
i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
nie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
my - sam [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

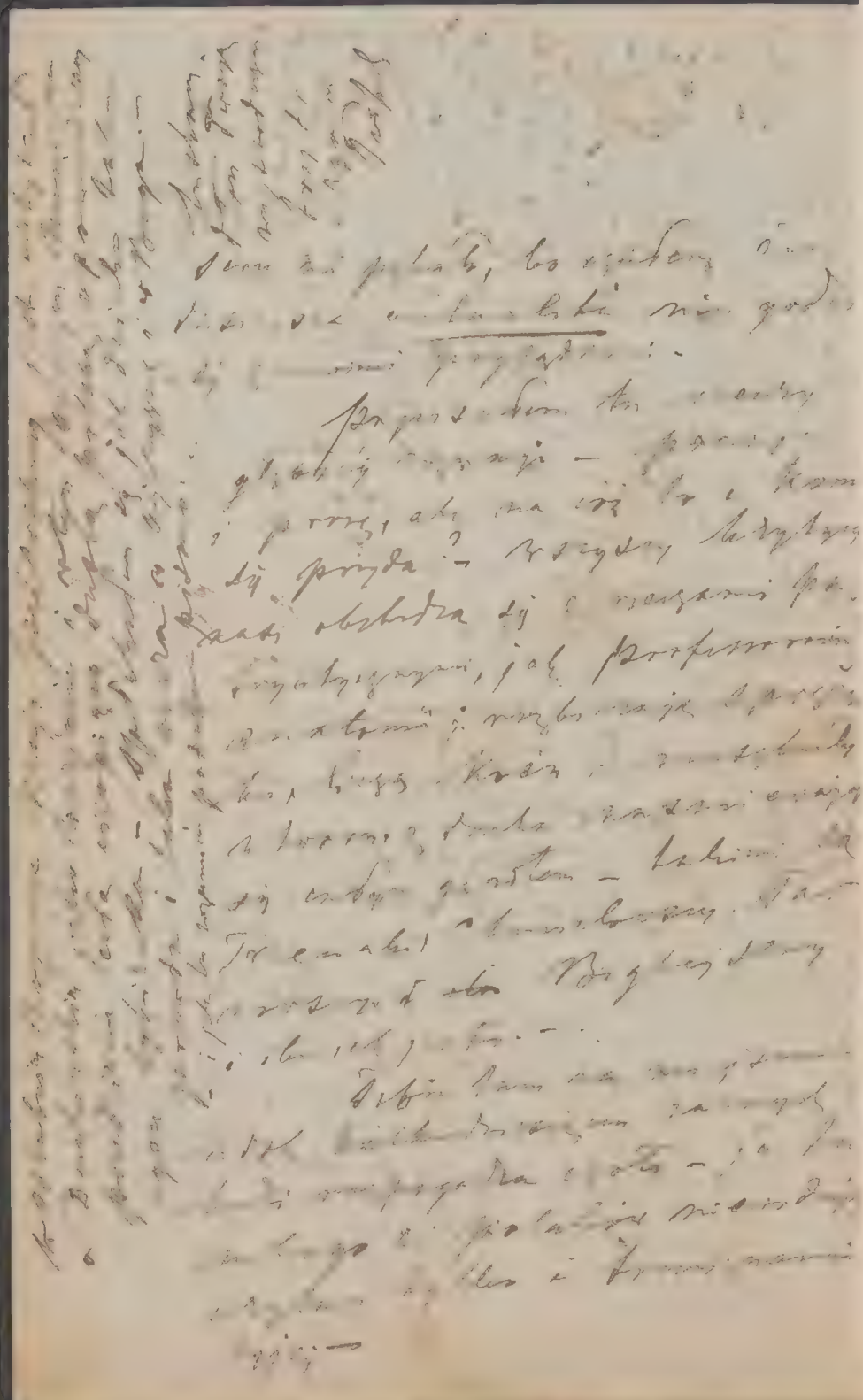

Wspomina o dyspozycji swojej na wypadek śmierci — i o politycznej sytuacji.

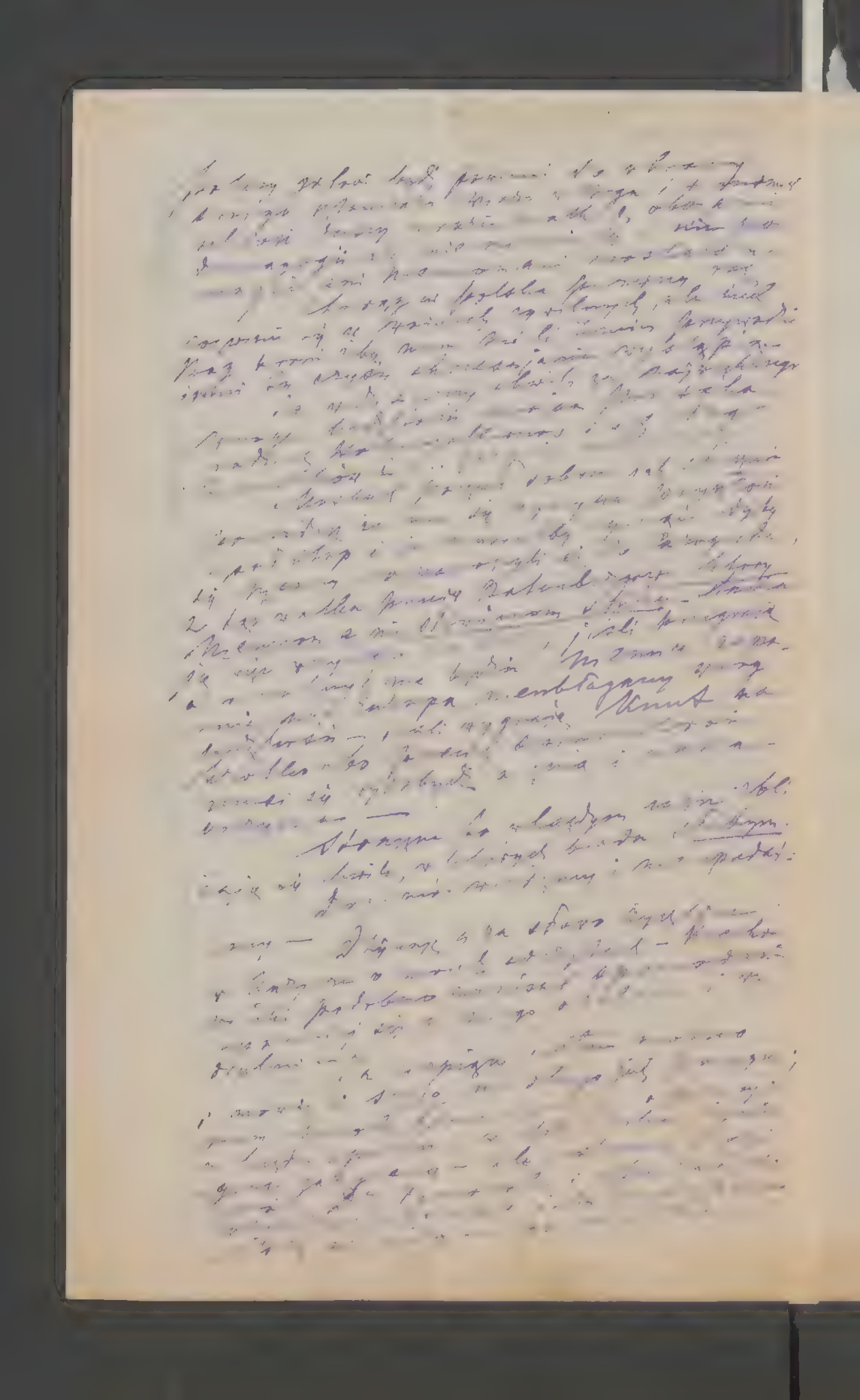

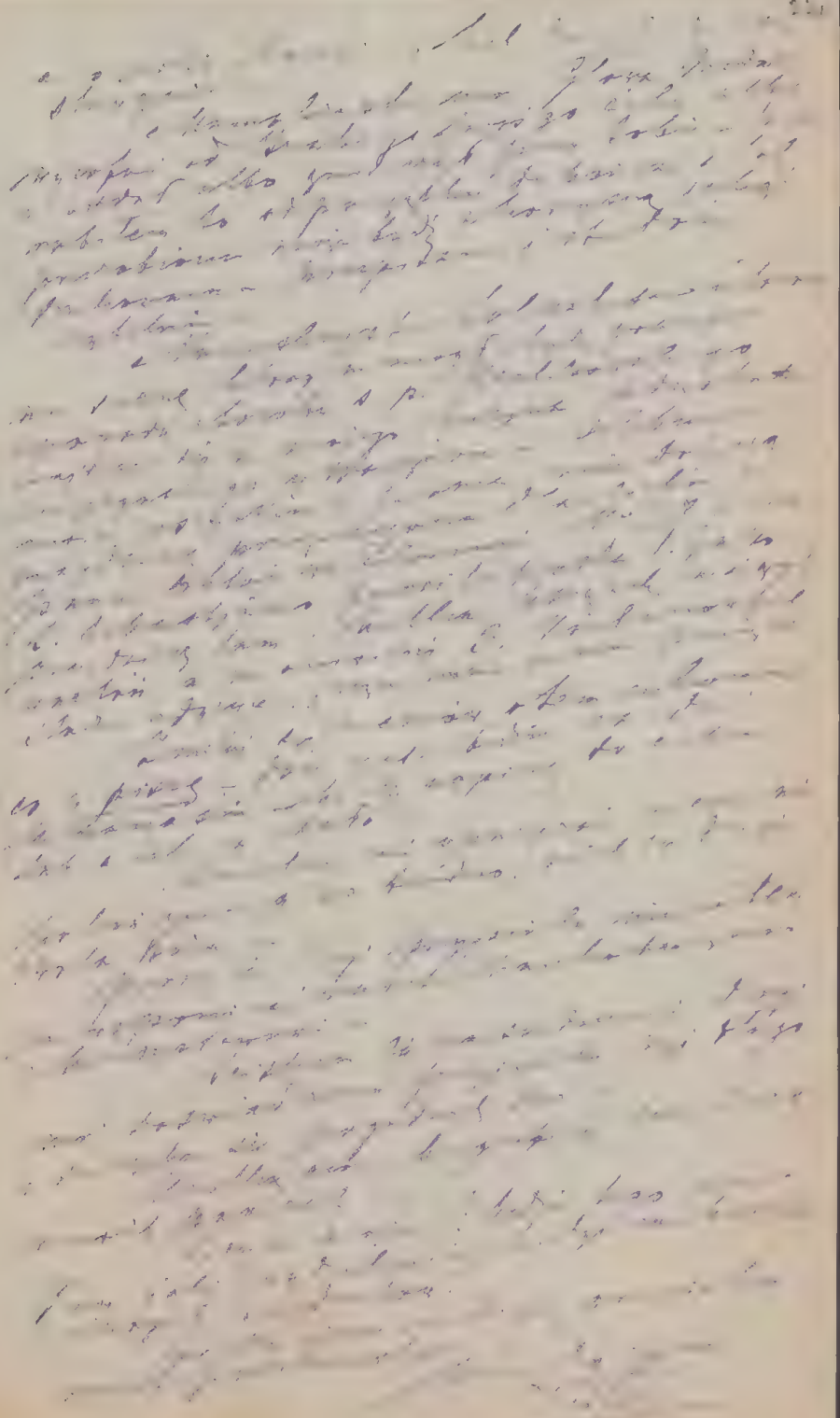

Flor: 16/6 87

Wojciechowscy Cyatonie!

Z wiemi ja w grobu kiedy bronili ta
Slawa Sobieska Klasyc, bili i do Kanty
wedzie - kiedy Kamien nedzi
Kolla Swiatowa, w boku w kaidi
bili zapasiejo - kiedy opuszczona
Matrie nie dopuszla - a 65 lat
(z - na rzeczy) ci tam siedza: wras
to Sonne wras zakrzewili wat -
Wojciechowscy obiecuje Sam (Sonne
[illegible] do swiadczyc
podobnej biedy z Kalesa, nagli, a jak
a jak, a powiesi nai, ale Sa Tatar,
Sobie Pani Kochanku Kapitanowa
Pani, ale w me na Tatar, a cze
spyta, da powszechnie, kiedy Sa
Sach, a jak one sie, Sak bedzie
wasi a Jezu. Sa gadanie ani
Do Litwy na cie dig nie powiadza -
Otto na cie dig nie powiadza
jak w powiat powszechnie wstydzi dig,
bene, jak nie, nie. - Dit. -

Historia bardzo bardzo smutna, nie-
stety i z naszych czasów wiele odbrat-
ut Polsce Angielki popełnił [illegible] do
takiej pogardy tych ludzi, że choroba, nie
brak środków do utrzymania, a nie brak
sympatyi współczucia - powstała ta
i polityka europejska bolała go -
Żeby zrobić, ale mu Bóg [illegible]
to co [illegible] [illegible]
[illegible]

Dobrze robisz Szczęsny bracie
że obejrzysz [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[

3. Styczeń Kraków

Jaśnowielmy i Dobrodziejny Panie!

Przez dwa blisko miesiące, niebytem obecny w Krakowie, gdzie stale mieszka Żona moja dla wychowania Dzieci, Spowiedzi do Jezuit, byłem przez ten czas nad granicą Wołynia i wróciłem dopiero z Wilna, skąd mi Kochana Żona się i z nieszczęśliwa Żoną, kiedy ego a wszystkiego Przyjaciela naszego Hieronima zawiadomiła i przysłała mi drobne pamiątki po Nim i włosy. W Dowy Piątek wieczorem zjechał się do mnie Pan Józef Bielicki z tyle przyjacielskim i pocieszającym dla mnie listem Pańskim, niemogę sobie przeto odmówić, by Mu za łaskawą pamięć podziękować, przedstawić życzenia wielkiego Świąt i rozpocząć nowego się Roku, a zwłaszcza polecić zdrowia, tyle dla nas wszystkich co Go znamy i cenić umiemy drogiego, i dla Kraju tak potrzebnego; Oby Opatrzność raczyła go wzmocnić i wrócić nam Pana w domu swe Opatrzność, dobroć Jego i przyjaźń łaskawa

tobie w Jérozolimie ieszcze i Persyiey dla mnie,
niegdy w stanie mém niewygodnie, a to-
rzecz ie tem bardziey wczesney wszystkiey
przyiaciół dla miłości i wyrazy Jego
dla mnie w liście do Bielskiego, niemo-
gły iak tylko wzmocnić i ustatecznić
powzięcia i wspólności, iakiemi ogniu-
szego pożądania naszego, byłem dla bo-
skiego Pana przeciągnął. A Niestety co
do szczegółów o biednym Polsce, niewiele
mogłem P^no Jezierskiemu nazbić, bo Oni
mnie ostatecznym, krótce dłuższe mówić
nie pozwolili, mogłem Go nocy, byłem
podwodzić u Niego w Poznaniu i za
zezwoleniem Pełnym, Życia, tak zmarłego
już P^no Bielskiego w Poznaniu, bo Oba
ci Panowie o ile tylko mogli, mieli staran-
nie o biednym i tak opuszczonym Pizyo-
ciele naszym, lecz ten, bywał zresztą
i owa razy na dzień u Niego, zabrałem
go z Poznania i przyszedłem 19^go Paźdz:
tu do Paraskowa, bo to było najpierwiey

Jego życzeniem, tu z Domu i Jego Kościoła
dobrymi zwierzchnikami i Przyjaciółmi
otoczyliśmy Go, całem możebnem
staraniem i radą Lekarzy, którzy obie-
gywali nawet ze Dnia przeciągnie,
inaczéj się o Bogu przebacie, powołali
tego przysłowiowo, według wyrażenia
Ewangelii, sprawiedliwego, bo cichéj
pracy, niepytlie może wstawnej, utrzy-
mującego, ale z niéj, jeszcze i współnika
mocli zatrudniającego, i wspomagającego
bliźniego potrzebnego, co się dziś rzadko,
byle widział, że uczciwy, z zbytnią i wy-
łączną pracą, ubiegł tej nieszczęśliwej cho-
roby, co zakończyła śmiercią 27 Października
o 10tej wieczór, niecała rocznie z pół
dłużéj się mimo-pocieszał, przytomność
umysłu i pamięć Osób z którymi był
w stosunkach, zachował do końca, o Bo-
gu i w Bogu mówił i świeżo rozmawiał
lubiący i wybierał się pisać, skoro mu
się tylko polepszy. Pogrzeb był skromny

ale prawie wszyscy zniechęcili się tu towarzyskie stosunki, odpowiedzieli Go do Grobu i przyjaciele gorzkich rozczarowań Ziemi, a przeciwnie Bolesław Lutosławski zniósł go do ostatniej chwili. Go nieodstępował i inne tekscy i inne przyjaciele. Jeszcze z Poznania polecił mi wysłać jeden Tom Dzieła Polskiego, Powstanie musze do Zürychu, ieżbym bardzo prosił Teofilowego Pana, abym z wielką niecierpliwością o kupnie nie dla mnie całego tego Jego Dzieła, i przysłanie mi tu do Krakowa na Pocztę Gminą VII. № 85 a on zaraz z nayswiętszą sumiennością należność odeszle, ale żeby można nie oziębł i żeby Polski, mieć inne Pamiątkę oraz ieżeli Pan zapewne zechcesz, coś o tym wspólnym Przyjacielu naszym, z pisanie ieżeli mi niewolno przysłać do Wspomnienie. Ja zaraz z wdzięcznością należność odeszle ale o te proszę bardzo prosze. Zostaje z prawdziwym poważaniem i przyjaźnią. Hugo Fedeusz Kazimierz

do Zurichu

Kochany Ojczulcie!

Dobrze by ewsem potrzeby Drzewiecki można
wiedzieć jak i takie nadzieje we wsi — nie czuję czy kupi
się do wsypki gdzie się ma obracać Zalagrem
który pochcesa powtarzać przy zagrzewaniu się jak tam
Ojciec mówił za lepsze do Warszawy — ecom — Jo
lub Lasi pod adresem jako Ci nadesłę z Elgotu
moje bydlęce pisać — jest to mój brak —
Zostaj Adamie wszystkich których ja znam a
którzy są około Pilic Machow etc etc

Jeśli będę mógł to mnie co jeszcze rodzaju Jiskra
was wszystkich wasz Stanisław

Wam przykro wiadomość o tych którzy nie przeżyli
wypadku zebrałem czci prawych co się [illegible] ale to jest
w mowie akt liczba

Wawiecki Adam z Jedlanki w Krasnostawskim w Styczniu
1864 r. Zakrzewski August z Kraśnika dn. Sierpnia 1864 r.
Dzierżański Leopold [illegible] w Sobolewie
[illegible] 1864 r. Kamiński Adam z Sobolewa dnia 1864 r.
[illegible] 1864 r. Wiśniewski Wolczyszki w Sobolewie
w Styczniu 1864 r. Piaseczki [illegible] w Sobolewie
w Lutym 1864 r. z rzędu 8 Białogórski krawiec z Warszawy z
Bielańskiej ulicy w Sobolewie [illegible] Kaczyński z Sobolewa
w Sobolewie 1864 r. 10 Kosiński [illegible] z Sobolewa
z Sobolewa 1864 r. w Lutym 1864 r. w Sobolewie 11. Skotarski
[illegible] w Nowo-Aleksandrowskim w Lipcu 1864 r. 12. Cyganiński
w Kamionce w Lipcu 1864 r. 13. Jaworski rzeźnik Nowodworski
w Lipcu 1864 r. w Krasnostawskim 14. Hryniewicz [illegible]
z Kwiatkowskiego w Lutym w Sierpniu 1864 r. 15. Dick Au-
gust z Lipiny w Styczniu w Sierpniu 1864 16. [illegible]
z Lipiny w Styczniu 1864 r. w Krasnostawskim 17. Gumow-

ski chłopiec medycyny † w listopadzie 1863 r. w Penzie 18. Gołębiowski Michał z Kijowskiego †. w lutym 1864 r. w Ekaterynburgu 19. Nebelski Józef z Kijowskiego w marcu 1864 r. w Ekaterynburgu. 20 Wiadrowicz z Litwy † w marcu 1864 r. w Tiumeniu 21. Rogowski Konolanty z Mińskiej urzędnik [illegible] Kostkiewiczego † w marcu 1864 r. w Tiumeniu 22. Czerkas Rudek z Petersburga rodem z Połocka † w listopadzie 1863 r w Kamyszłowie 23. Sołomin z Kowieńskiego z Oddziału Sp. Sieckiewskiego † w Kamyszłowie w listopadzie 1863 r. 24. Łukaszewski z Kijowskiego † w marcu 1864 r. w Kamyszłowie. 25. Gieczewski Jan z Wilna † w listopadzie 1863 r. w Tiumeniu [illegible] 26. Prudowski Mieczysław z Grodzieńskiego † w marcu 1864 r w Kamyszłowie. 27. Jagmin Feliks z Kalwaryjskiego † w kwietniu 1864 w Tiumeniu 28 Kossiecznski ze Słonimskiego † w Tiumeniu w czerwcu 1864 r. 29. Kuszczewski z Wilna † w sierpniu 1863 r. 30 Furiatt z Poznańskiego † w Kamyszłowie. 31. Wojciechowski z partyi Sp. Narbuta † w Kamyszłowie 32. Szulejewski z Siedlisk z Wileńskiego † w Kamyszłowie 33. Wojsiffito † w Tiumeniu. 34. Borkiewicz † w Tiumeniu. 35. – 36. Ryczerski Adam z Radomia na drodze do Tomska 20. lutego 1864. na etapie w Rybińsku 150 wiorst od Tiumeń. – 36. Zbijewski Franciszek sędzia pokoju z Kaliskiego † w [illegible] podróży powrotnem w lipcu 1864 r. 37. Sadowski † w Tiumeniu w grudniu 1863 r. 38. Wojniak Jan z Warszawy † w Tiumeniu w grudniu 1863 r. 39. Rostkowski Ekaterm z Wileńskiego † w Omskiem w marcu 1864 r. 40. Jaworowska Antonina † w Tarzu 41. Jaworowska Zofia Dzieci umarli w Kazaniu 42. Radeschi Cyprjan z Wilna umarł uciekając gdzie 43. Wojciechowski Feliks [illegible] Kijowskiego † Wojskowego umarł w lutym 1864 r. w Kamyszłowie. 44. Rudecki Karol z Kijowa † w Tiumeniu w lutym 1864. roku 45. Olszewski Józef rodem Francuz umarł w Tomsku w lipcu 1864 46 Kuczkowski Major z Grodzieńskiego † w Kamyszłowie w maju 1864 r. 47. Rosenberg z podola Rzeczkiego korpusu † w Kamyszłowie 1864 r. 48. Rosff Józef z mińskiego † w Kamyszłowie w maju 1864 r. 49. Klappe Ludwik z Augustowskiego † w Kamyszłowie w marcu 1864 r. 50. Gnioff [illegible] z Grodzieńskiego (oficer) w maju 1864 r w Kamyszłowie. 51. Ką-

Orzeszkin Jan z Kijowa umarł w Ochańsku 1864 r. 52.
Konopliański Franciszek z Dzisnieńskiego † w Ochańsku
w Marcu 1864 r. 53. Kotkowski Apolinary Wikariusz z Grz
† w Kamyszłowie w marcu 1864 r. 54. Kurnatowski Franciszek
Szlachcic Grodzieński Powiatu Kowieńskiego z Kowieńskiego umarł na
Zarzeczu w Dąbrowach gub. Piatka w lutym 1864 r. 55. Kiau
siew z Dzisieńskiego w maju 1864 w Jekaterynburgu
56. Lekoft z Mińskiego umarł w styczniu 1864 w Jekate
rynburgu 57. Milaszewski Samuel Student Uniwers: Charkiewsk:
rodem z Wileńskiego umarł w Kurdinie 1864 w Jekaterynbur
58. Sawerowski z Grodzieńskiego † w lutym 64 w Jekaterynb
59. Janusz Bolesław z Grodzieńskiego z powiatu Kiclau
ge † w Tobolsku w maju 1864 r. 60 Gnegowiewski z Mar
cynskiego † w maju 1864 r. w Jekaterynburgu. 61. Brzozowski
z Kowieńskiego † w Styczniu 1864 r. w Ochańsku. 62. Waliborski
Julian Szlachcic z Warszawy † w Kamyszłowie w kwietniu 1864
63. N. Lekowski z Litwy † w Kwietniu 1864 w Krasnoufimsku
64. Wiszniewski Stefan asesor z miasta Biełgoraja † w
Aleksandrowskim Zawodzie 12 Grud. 1864 r. 65. Sokołowski
obywatel z Grodzieńskiego umarł w Tobolsku 1864 r. Utonął
na Obi 66 Baron Bendek z Galicyi - 67. Tytus Kalinski
z Wołynia, 68. Hajdamowicz Doktor z Litwy. 69 Daniłowicz
z Litwy. 70 Wasilewski z Litwy 71. Ludwik Karol
włoch z Bergamo umarł 8 Czerwca 1865 r. w Kadai
72. Michał Michajłow Kozyanin umarł w Kadai w Sierp.
1865 r. 73. Wołoszyński Seweryn (Sybiraczka) w Kadai
w lutym 1866 r. Oprócz wielu, bardzo wielu innych któ
rych zebrać było trudno - twierdzą się w Tiumeniu i
Kamyszłowie kto tylko przybył do szpitala a nie miał pieniędzy
sobie co więcej jadzieży i rzeczy, bali może być pewnym
niechybnej śmierci. - Ile to jeszcze zostanie tutaj z kla
s nas sobaczy kraj, rodzinę Bogu tylko wiadomo - wszy
scy pewniejsi jesteśmy śmierci jak życia barbarzyńsko
się z nami obchodzą. - Boże Zdrowi strzeż was

Szymon

13 Czerwca 1866 r.

Mr Agaton Fillet

à Zurich

Gratowski

aussi à Zurich

adresser Mr Viator Ninaud Shanghae

Chine

do Warszawy Leoni

Kochani Rodzice! W ostatnich listach jakie od Was odebrałam, widzę jasno że wszystkie wyglądacie do siebie wiosny, i że tamowe przychodzą zwłocznie jak kiedyś, lub tam zbyt późno – że pragnę od Was świadomości nowych, obszerniejszych wieści. Musicie Wam również za dowód że do siebie starań się Wam one przesłać wszelkimi sposoby, a widzę starania moje nie zostają niewinnie pojmowanym skutkiem, niekaru do nowego środka, piszę list obecny przez Szwecyę i Anglię – ten wyjedzie nim go odbierzecie, musi obiegnąć świat do połowy, zanim dojdzie, ale za to mogę wam napisać wszystkie ciekawości rzeczy które Wam budzą pojęcie o naszym kraju życiu. Wam myśli biorący się gwałtownie do głowy, przy małym wzruszeniu rozstroją, nie wiem czy je potrafię zebrać i uporządkować, jestem jednak przekonany, że niedokładności, nieuwagę waszą dopełnicie, wiecie – Tygrysy rozstrzelane po całej Syberyi, najwięcej podobno za wojskowi – którzy zna zabójstwa?? Kozacy to furta i Baszka – gdzieniegdzie tylko między górami, kupa chat nędznych – są to rudnicy – zakłady fabryczne lub wreszcie stanowiska kozackie – Rudnik i Zakład pomnożą razu – bije w oczy gmachem białym obszernijszym od innych – Szkoła pewno nie to fabryka jakaś – w jakimże jesteście błędzie!! czyż wolność o przemyśl chodzi? patrzcie przy gmachu szubienek, kraty otwarte, ostrokół – jest to więc czego chce moskwa, – więzienie tych, których widzę ogromne dach twardo?? y tam kto we krwi ojca i matki się, mazał lub na krzyżu biednego wzrokiem życia obliczał? – Nie – Fabrykom swobodę, tamtym taki zwrócę kiedyś jak by na wagowisku sprawiedliwego ana nia tego słowa:) obywatelstwo nie istnieje. – kraty i okowy są na nas, dla Ciebie O Boże wolności. pozwól więc sobie choć łzawego wzroku życia obliczać

porządana łzy, serce i myśl biegła ku wam, a vita przekleństw na
ten rus pary, popychała nas gwałtownie naprzód i ciągle naprzód
w kilka dni byliśmy w Niżnim-Nowogrodzie, skąd dalej w liczbie 25
w kawarsyolisie byliśmy żandarmów i jednego oficera
jechaliśmy powtóz, dzień był skwarny, wśród straszliwej hu-
ragany, wśród hałaśliwego języcia kilkudziesięciu dworków
wraz ku jamszczykow, stoczeniu żandarmów, podróż taka, jakkolwiek nie
nowa dla nas pokazała się wreszcie arcy dziko, często powtarzał mi do-
wa sp. wieczna „żandarm powoźnika walił kuchkiem ile tak, jechaliśmy dni
15 po drodze spotykaliśmy podróże naszych, zgrabnych piechotą wysłanych a
Wilna, Kijowa, Dynaburga i innych miejsc, obdartych ze wszystkiego, na
wozach siedzieli kobiety z niemowlętami u piersi, ojcowie prowadzili
za rękę synów po lat 4. lub 5 mających, podróże takie ciągnęły się
z 600, 700, a nawet i więcej, mówić z nimi było niepodobna, do-
siedzieć się nawet skąd są, nie można było, bo przy spotkaniu żan-
darmi kurbatami jamszczyków a konie pędzieli, jak. wichrem burzliwy-
14. lipca byliśmy w Jobolsku, skąd po dniu wygodniach wpakowano
nas na statki w liczbie blisko 1000 i parochód pociągnął nas
po Irtyszu i Obi do Tomska, podróż trwała 15 dni i nocy bez prze-
wy, z przystankami tylko dla nabrania drzewa — z powietrza, gdzie
niegdzie po brzegach rzeki, pokazywały się nędzne wioski, których
mieszkańcy jakiś parochód się zatrzymał i mimo wychodzili na
brzeg, wtedy wszyscy do jednego, dziwiło nas to zprzodku, ale po-
tem dowiedzieliśmy się że im nagadali urzędownie o nas nieszczę-
snych nowych, widocznie aby przeszkodzić propagandzie, która
tylko się bardziej niż cholery — dalej tu północy spotykaliśmy gdzie-
niegdzie z brzozowej kory nędzne szałasiki jurty, a koło nich nikogo
żywego nic, nie zgoła oprócz nieroku rosnącej wody, przez całe trzy do-
by parochód posuwał się naprzód a ja nie widziałem ani człowieka
ani ptaka, ani nawet komara, których miriady z początku abyś-
nam dokuczały, wszystko znikło, byliśmy przeto daleko poza granicą ku-
piecką, powoli zaczęli się pokazywać Ostiacy, stopniowali nas
na wzgórek małutkich z kory brzozowej łódkach wchodzili na nasze statki
przywozili nam świeże ryby które nie można było dostać za pieniądze,
ale nędzne nabywało się do obiadu za kawałek czarnego chleba, lub
za nędzną z zgrzebnego płótna koszulę, którą każdemu z nas gwałtem
dano w Jobolsku — prawdziwie że likość biedy patrzeć na te biedne istoty
półnagie, z głodem rozpaczliwym, z ubraniami które nigdy nie widziały
tych grzebienia, na te istoty których trudno rozpoznać która z nich jest
męskiego, a która żeńskiego rodzaju okryte to wszystko albo jakimś
łachmanem, albo też skórą zwierzęcą, na te istoty prawie że dzikie,
jedzące surowe ryby, i pijące świeżą krew bydlęcą. W jednem miej-

Zachowajcie moje papiery, pamiętniki, listy i sp. u siebie zostało to a sp. Emilki: może kto się to kiedy przyda jeśli żyć będzie

...ciem kupiono parę szkuch byków rogatego, aby mieć świeże mięso, gdyż na bagnach nelki trzeba było je zabijać — nie wystawiacie sobie z jaką chciwością masa ludzka Ostiaków patrzyła na te przyszłą operację. Kiedy krew trysnęła pod nożem, i zafarbowała piaszczyste wybrzeże nelki cała ta masa gromadka pospadała do niemi, położyła się na brzuchach, i ze niezwykłą żądzą wyssywała krew ciepłą rozlaną na piasku. Patrząc na ten smutny obrazek, mimowolnie pomyślałem, to waz poddani tego obszernego państwa, zostający pod opieką tych samych praw co mieszkańcy nieszczęśliwej Warszawy. — Moskwa od czasów Iwana groźnego zaniedbała tem pół dzikiem plemieniem, i cóż dla niego zrobiła? jak dalekoby pozostało go najeździe na tej drodze po której ludność idzie — ileż mu Bóg oświeca — o której tak głośno, i tak cicho się odzywa — w imię której jak powiada z uniesieniem w domu zabiera Taszkent, Buchary i td. i td. — Ormego Sierpnia rano byłem w Tomsku spotkałem tu jeszcze kilku zesłańców, co mieście chodzili tam swobodnie, dzięki się temu wszyscy, co prawdę i ja byłem zdziwionym nie mało — widziałem Tarnowskiego, cóż to dla wiadomości Mieroszewskiego który jak niegdyś twierdzi że jest hrabią, jak niegdyś pisze i mówi — Oleśka miała jakiś wypadek i wyjechała do Petersburga — Jest. ze swym stałym kasztanem, w wytrzepanych butach z odbitymi tyłu głowy chodzi po ulicach bradny, widziałem tych i innych byłych u nich bywali rozpływali się na tem kowiec — widziałem też w więzieniu Tomaszewskiego który uciekinował na żonę, telegrafującą don z Tiumenia nieszczęśliwie... w Krasnojarsku byłem 27. Sierpnia widziałem Nadziady Stefanowskiej, której wprawdzie na wcale żadną pamiętnej — starego — i wszystko — Ona nawet mi się Augustek nie zdawali z nią rachunków, i przykro mi było słyszeć coś podobnego — 1° Października przybyłem do Jenisejska do którego rozciągałem wiadomość że biedny Kosmery — powiększe to 18. Września — został na osiedlenie do Kirsia Kolymska na biegun północny pod 71.° szero: a 60° długości jagodzka: zaś Pan Franc: Brat ep. Łucka wrócił do Wierchojańska także na biegun północny!! — w Październiku zamiast jakiego chińskie powietrze — tu zwykły innego gubernatora wprowadzono nas do kuryny i kwarantannie zamknięto — to kilku dniach przybył Jerzy z Ewą: chciałem z nimi rozmówić ale mnie wyjechano, tu dowiedziałem się o śmierci ep. Emilii co się za mną działo dziś wam opowiedzieć nie jestem w stanie, cierpiałem jak nigdy w życiu, chciałem mieć przed śmiercią przed boleścią, które się zdały nie odstępnymi przebyć Tam Pajkat na drodze dopędził nas nasz przyszły komendant jadący z żoną do Wiluiska (powodu dla objęcia nad nami komendy, czy też nadano. Był to pierwszy Żydów panowanie tego nad nami było nie długie a jednak będzie nam bardzo bardzo pamiętne, rozpaczy... ...ek ofiarę... Denuncjacje, gdyby było dnie, byłby nas zakował pod ziemię — przeciął wszelkie komunikacje, zamknął nas hermetycznie

Zachowajcie moje papiery, pamiętniki listy i dp. w siebie zostało to u sp. Emilki może mi się to kiedy przyda, jeśli żyć będę

Nowem robić co tylko mógł aby nas więzi nieniszczyć – na pozór
srodki jak karmelek chytry jak lis, powyrzucał oficerom, którzy
służyli mu na stopie narzędzia – spętanych ślepo jego rozkazy – systemem
zaprowadzony przez niego trwa jeszcze chociaż ten z przyczyny jakiej
żyjąc jakie miał z początku rozkaz dowodzący – Zabyt jego op
miętnił się śmiercią Cudwiha Karoli Włocha rodem z Bergamo
którego szlachetna dusza nie mogąc znieść takiego barbarzyńskiego
go obejścia była wstrząśnięta do gruntu i który po kilku dniach
gwałtownej gorączki zabity że tak powiem przez Baytowa bo skon
nał pozbawiony będąc wszelkich środków lekarskich na rękach
swoich przyjaciół Emila Andreoli i Aleksandra Venanzio, jak
również kolegów wykutrzygnanców w Kadai dnia 7/19 Czerwca 1865 r.
Po nim niedługo temże sam Bóg raczył swoją ofiarą zmarłe-
mu szwagrowi Michała Michajłowa którego zabiła gorączka.
Postępowanie z rodu złączyło się z nami w myśli i czynie, uchodząc
idee wolności i swobody Baytow zamordował go trzecia ofiara
Przemyszewski w powietrze zabita leży jeszcze, chociaż był by po
wiec spoczął obok Michajłowa gdyby Baytow Duży powiedział.-
„O Jerusalem. Jerusalem która zabijasz proroki i kamu
jesz te, które do Ciebie są posłane" można powtorzyć
razem z Ewangelistą. – W czasie przejazdu Michajłowa do
Kobdo, gdzie pan Jenerał na dokonanie wspól-
czucia, czyli raczej na ludzkie obejście się z nim wraz z oto-
czeniem Michajłowa który tu był na służbie jako oficer gorzelni
obaj zostali oddani pod sąd i obdarci pozbawieni wszelkich
praw stanu szlacheckiego na zawsze!!! – W Uliassutaju jestem pod
władzą komendanta Niemca z rodu takiego niegodziwca
że brakuje mi słów abym Wam jego charakter dokładnie
odsłonił – jakli mu zechcecie najuprzejmiej przysłuży uniewinnienie
jakąż choćby na wielkiej korespondencyi, lub, Uniwersytecie, czy
jak tam chcecie – powiedzcie zresztą że pewna osoba która
wróciła z tych stron i oznajmcie Ks. C. T. mówiła wam że
Komendant Magnus jest bardzo dobry, szlachetny, ludzki i t.p.
chwalcie go jak najwięcej i życzcie mu publicznie za to w
tylko zrobił dla nas – to będzie najwygodniejszy środek zapłacenia mu
taką wiadomość umieścić w uczonej gazecie którą najwięcej
czytają w Rossyi. – Gdy macie najwygodniejsze w środkowości
zebrane jakie takie szczegóły i fakta moje Wam jeszcze
odpisać listy dyck który od czasu ~~[illegible]~~ jak rozpoczęto wojnę
tak pocztowe. – Uściskam i całuję was Szymon

Z rozpoczęciem akcji wojennej pomiędzy Rossyą a Chinami C. T.

Bruxelles 26 9-bra

Szanowny Panie Agatonie — Miałem
mi się wywiedzieć o pana Xiążek
w Paryżu, a mianowicie o historję Lotera-
tury Demogeot (12 edycja) i zawiada-
mić mnie o niej Fachowje — ale wiem,
żeś pan wyjechał do Lipska i że
byłeś tak dobry odezwać się do Brockha-
sa o moich wierzytelach. — Mniejsza
o to wszystko, chociaż panu za to ser-
decznie dziękuję, ale ważniejsza, co mi
Karol powiedział, że Towarzystwo nau-
kowe nie ograniczy się na działalności
dobroczynnej, a rozpocznie wydawać
pismo i zapewne niezawodnie popar-
cie innych prac naukowych.
Niewątpiłem nigdy, żebyście Wasza za-
Fascynująca myśl zrealizować mogli
Szanowny Obywatelu, wiedząc ale ile
przeszkód spotyka się na emigracji przy
rozwinięciu poważniejszej myśli — nie ty-
chanie się ciężkiej, że Wasza podróż
nie rezultatu.—
Zapomniałem Panu o bieżącego labo
moim zamiarze wydawania moich
dziełek w Gandawie i w Liège. Mam
2 Zeszyty Polskiej, pisałem o decy
w Lipsku da Karola, żądając,

aby mu wyrobić jasność w Waszej
dobroci - na niezbędne książki i spra-
wy jego gwarancyjne. Upraszam i
Was, dziewczęta, o łaskawe i dyskrecje
żebyście to żądanie poprzeć waszym,
gdyż chodzi mi o to, aby mu
starszy, znający dzieje nasze pokole-
nie i obyczaje nasze - niespodziewa-
nie powinności rodzinnej względem
młodszych nadarzył i niezdzielił im
tego zdziebełka wiadomości, jakie
sami posiadamy. Jestem uczniem
Domnika Szulca, od wielkich grzeba
im dziejach piśmiennictwa naszego
znam nawet od biedy bibljografję
Wolskiego, dużo lekcji od lat pra-
wie dwudziestu tego przedmiotu -
mogę się więc odważyć przed młodzieżą
kwitającą się reakcją, pogawędzić o
piśmiennictwie naszem, uprzyjemnić
jej pojęcie o niem i na najpotrzebniej-
sze chwile zerwać uwagę. —
Radbym jednak - i dlatego do Was
piszę głównie - żeby z mojego zgadnia
zbędnej lektury nic robiono, gdyż
mam skandal uczuć rozgłoszo-
ny przez pokolenia odczytów, któ-
rego nie znoszę a nadto - co ważniej-

żna – że wtedyż mogąc się w Liège i Gand jech. w 3/4 godz za paszportami. Niemyślę więc dam jak tylko będzie depeszować i jak najkrótszej, aby nie zrazić ostrożności paszportowej, która jak wiecie, paszportowcy nasi aż do zbytku przekadrują. — Kamiańcem moim głębokim jest wytłoczyć przyszłość a przeszłość kleić próżniactwa nauczyć i napisać kompendjum, które będzie miało tę nowość, że po raz pierwszy posądzy próżniactwo pod cenzurowe i kontrrewolucyjnem. Pomożecie mi z zamorza Apollonie w tym zwrocie do wdzięczności motyl kajęć, w przeczytaniu pierwszego mego kamiańca a zobaczycie mnie sobie nazawsze.

Ściskam was serdecznie

Włodzimierz Wolski

4 rue des Pierres

P. S. Wyżidza do ducha Jezierskiego Hrabia, ten, co kazał sobie najdawniej wypolerować Rudnickiego. Hrabiątem się niedawno z Litwą z księgą przybyła mu do familji co? Czekam na odpowiedź.

i godzin pobawia. [illegible]
pchać biédę na obcą, [illegible]
nieszczęście a cudze cierpienie
i to jeszcze z pomocą [illegible]
Boga, którą zakrwawione [illegible]
cierpiącego taka. —
I ten biedny człowiek, [illegible]
człowiek! Uwolniony
tak mnie [illegible]
ty, którym zabrnie wdać się
jako taka wygrzebać [illegible]
się raczyć. —
Przeczytam [illegible] nasze
wieczorne zdanie nasze [illegible]
ice na prayonerze. [illegible]
Pójdę mię, wrócę [illegible] i przeczytam
jeszcze modlitwę. Ha Platerowi, Ma-
donnie Różanej, Biechowi Różanej
za [illegible] ojca [illegible]
[illegible]
[illegible]

63. rue Pot[illegible]
et Jos[illegible]

Stadt. Jagdr